nr 50 (1680) 19 grudnia 2024

6 zł (w tym 5%VAT)
ISSN 1231-5664

przełom®

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Numer w sprzedaży do 1.01.2025.

Wraz z numerem kalendarz na 2025 rok

Jak podróżować w święta s. 5

Spółka upadła, syndyk wyznaczony s.5

Mieszkańcy czekali na to wiele lat. Hala sportowa w Sance otwarta s.7

Leśna w Libiążu znów ma być mniej leśna s. 8

Strzał z broni palnej. Nie żyje mężczyzna s. 9

Te filmy warto obejrzeć s. 10

Rowerem po zdjęcie z Leninem i pielmieni s. 11

Szlachetna Paczka jak gwiazdka z nieba s. 12-13

Nasz prawie drugi dom 16-17

Muzyczna królowa drugiego planu 18-19

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku!

Niech ten świąteczny czas da Wam radość, spokój i wytchnienie od codziennego pędu, a nadchodzący 2025 rok przyniesie pokój, szczęście oraz siłę do realizacji marzeń.

Zespół redakcyjny „Przełomu"

eprasa.pl 7c2e5cf522

MOIM ZDANIEM

Święta bez telefonu

GRAŻYNA KAIM

Czy to możliwe? Oceniając realnie, raczej nie. Nawet nie jestem pewna, czy komuś spodobają się życzenia, żeby na święta udało się zostawić telefon komórkowy gdzieś w kącie.

No bo przecież komórka całą Wigilię będzie „pikać", powiadamiając o kolejnych, napływających życzeniach. Wypada więc przeczytać, podziękować i odwzajemnić je.

Tylko czy na pewno trzeba i warto?

80 procent tych życzeń zostanie wysłanych automatycznie. Otrzymamy je tylko dlatego, że nasz numer był zapisany w kontaktach danej osoby. Często ich nadawca nawet nie ma świadomości, że nam je wysłał. Czy choć przez chwilę ta osoba o nas pomyślała? Czy te życzenie mają dla niej jakieś znaczenie?

Moim zdaniem odpowiedź na wszystkie te pytania brzmi: nie. Ja na takie życzenia z reguły nie odpowiadam (piszę z reguły, bo może kiedyś mi się zdarzyło).

Składanie życzeń to piękny zwyczaj i warto go pielęgnować. Niestety wysyłanie pocztą tradycyjnych, papierowych kartek praktykowane jest już bardzo rzadko. Zostaje nam jednak główny bohater tego felietonu: komórka. To miłe, gdy ktoś zadzwoni z życzeniami. Przyjemnie jest też przeczytać esemesa z życzeniami niepozostawiającymi wątpliwości, że są one nam dedykowane.

Pewnie już niedługo AI (sztuczna inteligencja) będzie personalizować te życzenia w naszych telefonicznych kontaktach (może nawet już jest to możliwe). Wtedy dużo trudniej będzie rozpoznać, czy życzenia wysłała nam maszyna, czy faktycznie napisał je Staszek, kolega z liceum.

Telefony komórkowe, choć to bardzo potrzebne i przydatne urządzenia, to wiąże się z nimi wiele problemów – nie tylko od święta. Przeczytacie o tym w wywiadzie z psycholożką Katarzyną Martewicz (na s. 27). Możecie też posłuchać podcastu na przelom.pl, poświęconego temu tematowi.

Na koniec życzę Państwu, by te święta obfitowały u Was w tyle ciekawych rozmów, radości i śmiechu, że nie będzie słychać dochodzących z komórki powiadomień.

O TYM SIĘ MÓWI

Protest przeciwko budowie Magazynów Energii

Pozwolenie na budowę Magazynów Energii w Balinie zostało wydane przez chrzanowskie starostwo. Sołtys Michał Kłyk zgłosił oficjalny sprzeciw.

Pismo w tej sprawie przesłał m.in. do Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie i do posła PiS Łukasza Kmity.

Uważa, że przed wydaniem pozwolenia na budowę powinny zostać przeprowadzone konsultacje społeczne.

- Zgodnie z zasadami dobrego zarządzania i współpracy z mieszkańcami, decyzje dotyczące tak istotnych inwestycji powinny być podejmowane po uprzednim przeprowadzeniu konsultacji społecznych. Budowa magazynów energii stanowi inwestycję, która może mieć dalekosiężne skutki dla środowiska naturalnego, zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców Balina. Brak uwzględnienia głosu społeczności lokalnej w procesie decyzyjnym jest rażącym naruszeniem naszych praw jako mieszkańców – argumentuje sołtys Michał Kłyk.

Obawia się, że budowa Magazynów Energii niesie ze sobą ryzyko wystąpienia awarii, w tym pożarów, wybuchów lub wycieków substancji niebezpiecznych.

- Usytuowanie tej inwestycji w bliskiej odległości od domów mieszkalnych oraz terenów użytkowanych przez mieszkańców może prowadzić do poważnych zagrożeń dla zdrowia i życia – ostrzega.

Wspomina również o hałasie, emisji zanieczyszczeń i ograniczeniu dostępu do terenów rekreacyjnych.

Sołtys Balina Michał Kłyk żąda: natychmiastowego wstrzymania procedury budowlanej i cofnięcia wydanego pozwolenia na budowę, przeprowadzenia szczegółowych i transparentnych konsultacji społecznych z udziałem mieszkańców Balina, przedstawienia pełnej analizy oddziaływania inwestycji na środowisko i zdrowie mieszkańców. Sołtys Michał Kłyk zapowiada, że w styczniu chce zorganizować referendum, żeby mieszkańcy mogli się wypowiedzieć na temat tej inwestycji.

Przypomnijmy, że 9 lipca 2024 r. burmistrz Chrzanowa wydał decyzję środowiskową dla firmy FOTOWOLTAIKA HIG XVIII, będącej spółką celową grupy Kapitałowej Columbus Energy. Dotyczyło budowy magazynów energii z towarzyszącą im infrastrukturą na wschodniej części działki 3554/3 w Balinie, zlokalizowanej między wzgórzem Wianek w Balinie i ul. Jesienną w Koźminie (Jaworzno).

24 lipca 2024 r. Columbus Energy podpisał umowę sprzedaży 100 proc. udziałów w projekcie budowy magazynów energii w Balinie z największą ukraińską grupą energetyczną DTEK Renewables International B.V kontrolowaną przez Rinata Achmetowa. Mowa w niej o projekcie budowy magazynów energii w bateriach o mocy 133 MWh i pojemności 532 MWh.

(ŁD)

1318

zł planuje średnio wydać na Święta 2024 statystyczny Polak (jedzenie, dekoracje, wyjazdy, prezenty). Oznacza to wzrost o 5,77% w porównaniu z 2023 rokiem. Na prezenty przeznaczymy aż 681 zł, czyli o 20,5% więcej niż rok temu, a wydatki na organizację świątecznego stołu wyniosą 637 zł.

30

procent wzrosły rok do roku ceny masła. Przed świętami osełka może kosztować powyżej 10 zł.

5,6

procent zdrożały rok do roku warzywa, słodycze, desery i owoce. W pierwszej piątce widać też produkty sypkie, jak również nabiał. Najmniej podrożały środki higieny osobistej. Potaniały karmy dla zwierząt.

5 mln

Polaków zastrzegło swój numer PESEL. Dzięki temu mają większe poczucie bezpieczeństwa. Nikt nie wykorzysta ich numeru PESEL bez ich wiedzy. Liczba zastrzeżonych numerów PESEL szybko rośnie - od 20 sierpnia br. przybyło ich 500 tys.

Sylwester pod gwiazdami tylko w Chrzanowie

W Chrzanowie będzie można pobawić się w sylwestrowy wieczór w plenerze i za darmo. Poza tym lokalne ośrodki kultury oferują płatne koncerty w klimacie operetkowym.

Sylwestrowa impreza na Placu Tysiąclecia w Chrzanowie z DJ-em rozpocznie się 22.30.

Wcześniej, na godz. 20.00, Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji zaprasza do sali kinowej na „Koncert Wiedeński". W programie światowe przeboje Johanna Straussa i innych twórców. Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Tarnopolu, a na scenie pojawią się także pary baletowe. Gościem specjalnym będzie wirtuoz skrzypiec Bogdan Kierejsza. Impreza jest biletowana.

Libiąskie Centrum Kultury zaprasza w sylwestrowy wieczór na koncert „Od opery po szlagiery". Rozpocznie się o godz. 21.00. Publiczności zostaną zaprezentowane znane przeboje muzyki rozrywkowej.

Imprezę w podobnym klimacie jak wyżej opisywane przygotowało też Trzebińskie Centrum Kultury, z tym, że na Nowy Rok, 1 stycznia. W pt. „Perły muzyki rozrywkowej" – o godz. 16.00 i 19.00 wystąpią m.in. Grażyna Brodzińska, Jacek Wójcicki, Dariusz Kordek.

O innych imprezach w regionie piszemy w informatorze CO GDZIE KIEDY na s. 29 oraz na przelom.pl

„Bardzo często w aptece spotykamy się z tym, że przychodzą pacjenci, którzy bardzo chcieliby antybiotyk, ponieważ mają zielony albo żółty katar. Tymczasem taki objaw nie jest dowodem na to, że jest to infekcja bakteryjna. Dlatego najważniejszym elementem racjonalnej antybiotykoterapii jest potwierdzenie, czy mamy do czynienia z infekcją bakteryjną czy wirusową. Bo w tym drugim przypadku antybiotyki nie działają"

Magdalena Furtak, farmaceutka

Z INTERNETU

Policjanci dogonili kierowcę w Zagórzu

Patrol chciał skontrolować kierowcę peugeota na ul. Piłsudskiego w Zagórzu, ale osoba ta pojechała dalej.

Podkomisarz Sławomir Kagan z KPP w Chrzanowie relacjonuje, że 28-latek skręcił z Piłsudskiego w boczną uliczkę i dopiero tam się zatrzymał.

Okazało się, że pojazd, który prowadził, był niedopuszczony do ruchu. Ponadto samochód miał zamontowane tablice rejestracyjne z innego auta, należącego do członka rodziny 28-latka. To może być potraktowane jako przestępstwo, o czym mówi artykuł 306. Kodeksu karnego.

„Święta woda" na placu budowy

Powstaje centrum rekreacyjne między parkiem dworskim i domem wiejskim w Porębie Żegoty. Firma napotkała pierwsze problemy.

- To słynna łąka widokowa, która ma „świętą wodę". Gdzie się nie zacznie kopać, to „gejzery" się pojawiają – żartuje burmistrzyni Alwerni Beata Nadzieja-Szpila.

- Wszędzie woda wybija – potwierdza Ilona Antończyk-Kępa, kierowniczka gminnego referatu inwestycji. - Znaleźliśmy już rozwiązanie tego problemu. Wokół terenu, gdzie powstaje kompleks sportowo-rekreacyjny, zostanie wykonana opaska odwadniająca. Obecnie trwają roboty ziemne – informuje.

„Pamięć Szoa" w młodych sercach uczniów z Trzebini i Chrzanowa

Młodzi strażnicy pamięci o mniejszościach nagrodzeni przez Stowarzyszenie Kehila Trzebinia podczas gali w Dworze Zieleniewskich.

Konkurs literacko-historyczny im. Andrzeja Kostki dla uczniów szkół średnich był częścią projektu. Napisanie prac poprzedziły spacery historyczne, warsztaty literackie, spektakl teatralny. Projekt zakończyła gala w Dworze Zieleniewskich, którą uświetnił koncert muzyki żydowskiej w wykonaniu Jagi Wrońskiej z zespołem krakowskich muzyków.

Nowy rozkład jazdy pociągów

Od niedzieli, 15 grudnia, obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów. Pasażerowie mogą liczyć na nowe połączenia ze stacji kolejowej w Trzebini.

Jordi Oliveira Badolato

Urodził się w Lozannie w Szwajcarii. Od siódmego roku życia mieszkał we Włoszech. W 2022 przyjechał do Polski pracować. Tutaj znalazł miłość swojego życia. Z Pauliną zamieszkali w Krakowie. Początkiem tego roku przeprowadzili się do Chrzanowa, rodzinnego miasta Pauliny. Gra w piłkę nożną, aktualnie jest zawodnikiem Fabloku. Uczy się języka polskiego, a najtrudniejsza dla niego, podobnie zresztą jak dla wielu uczących się ojczystego dla nas języka, jest deklinacja.

Rozmowa z małżonkami na str. 17.

24/7 Przełom Kontakt DAJ ZNAĆ!
Reporter dyżurny 697 351 999
e-mail: gazeta@przelom.pl
Messenger na „Przełomowym" profilu na FB

eprasa.pl 7c2e5cf522

Autobusy w kolejce do funduszu

KOMUNIKACJA.
Województwo małopolskie planuje uruchomić od stycznia 2025 roku dwie nowe linie autobusowe, które dotrą do powiatu chrzanowskiego.

Województwo małopolskie zamierza w przyszłym roku rozszerzyć siatkę połączeń autobusowych w ramach Małopolskich Linii Dowozowych, których operatorem są Koleje Małopolskie. Docelowo w 2025 roku w całym województwie miałoby funkcjonować 55 linii. Wśród nich są również zupełnie nowe oraz już istniejące, których trasa została przedłużona.

Jak podkreślają przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz Kolei Małopolskich, uruchomienie linii uzależnione jest od otrzymania dofinansowania z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych.

- Nabór ogłoszony był w dniach 2-9 grudnia, obecnie oczekiwane jest ogłoszenie wyników naboru. Należy również pamiętać, że pierwszeństwo przyznawania środków funduszu mają w kolejności: gminy, powiaty, a na ostatnim miejscu województwa – mówi Magdalena Opyd, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Autobus Małopolskich Linii Dowozowych kursujący na trasie Olkusz - Krzeszowice

Przypomnijmy, że wnioski o dotacje z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych mają być rozpatrzone do 23 grudnia.

Jeśli chodzi o nowe połączenia w ramach Małopolskich Linii Dowozowych, województwo planuje uruchomienie linii relacji Chrzanów – Krzeszowice – Kraków, w ramach wzmocnienia linii kolejowej SKA3 Kraków Gł. – Trzebinia – Oświęcim. Miałoby to ułatwić podróżowanie osobom, których miejsce zamieszkania jest oddalone od stacji kolejowych.

To inicjatywa burmistrza Trzebini Jarosława Okoczuka i burmistrza Krzeszowic Wacława Gregorczyka.

Przypomnijmy, że przez wiele lat trasa Kraków – Chrzanów (przez Trzebinię, Młoszową, Dulową, Wolę Filipowską, Krzeszowice) była obsługiwana przez prywatnych przewoźników. W ostatnim czasie systematycznie ubywało jednak połączeń minibusowych na tej trasie. Z jej obsługi zaczęli rezygnować kolejni prywatni przewoźnicy. Od kwietnia tego roku nie kursują już żadne minibusy na tym odcinku.

Do uruchomienia linii konieczne jest jeszcze wsparcie finansowe samorządów, przez teren których miałyby jeździć autobusy. Trzebinia i Krzeszowice mają się dołożyć. Na razie nie wiadomo, co zrobi Chrzanów.

- Chcemy zapewnić połączenie Krzeszowic nie tylko z Trzebinią, ale również z Krakowem i szpitalem w Chrzanowie. To był nasz warunek. Jeśli nie wszystkie samorządy zdecydują się na współfinansowanie linii autobusowej, to pozostali będą musieli pokryć koszty. Zakładam, że linia autobusowa na 99 procent zacznie działać. Ona jest naprawdę potrzebna i powinna się cieszyć zainteresowaniem – mówi Wacław Gregorczyk.

Planowana częstotliwość kursowania linii A42 Chrzanów – Krzeszowice – Kraków to 6 par kursów dziennie od poniedziałku do soboty oraz 3 w niedzielę.

Od stycznia planowane jest uruchomienie jeszcze jednej nowej linii, która miałaby dotrzeć do powiatu chrzanowskiego. Chodzi o połączenie Olkusz – Trzebina – Chrzanów.

- Planowana częstotliwość kursowania to 5 par od poniedziałku do piątku, po 4 pary w soboty, niedziele i święta. Przebieg pomiędzy Olkuszem a Trzebinią planowany jest drogą wojewódzką nr 791, a między Trzebinią a Chrzanowem trasa przebiegać będzie drogami powiatowymi przez Piłę Kościelecką – mówi Magdalena Opyd.

Wiele wskazuje natomiast, że zlikwidowane zostaną połączenia Olkusz – Krzeszowice. Zwłaszcza że brakuje ich na opublikowanej przez Koleje Małopolskie linii MLD, planowanych do uruchomienia w 2025 r.

- Rzeczywiście pojawiają się takie nieoficjalne informacje. Dopóki nie było połączenia kolejowego Kraków – Olkusz, to autobusami tej linii jeździło więcej osób. Gdy pociągów przybyło, to frekwencja znacznie się zmniejszyła. Od początku roku zastanawiano się, czy uda się tę linię obronić – mówi Wacław Gregorczyk.

Województwo małopolskie planuje od stycznia przedłużyć linię A44 relacji Kraków – Alwernia, aż do Oświęcimia. Autobusy Małopolskich Linii Dowozowych kursowałyby wówczas również przez Babice i Libiąż. W grę wchodzi 8 par kursów w dni robocze oraz 4 pary kursów w soboty, niedziele i święta.

Rozwiązałoby to częściowo problem, który pojawił się pod koniec ubiegłego roku i do dziś nie został rozwiązany.

Przewoźnicy zrezygnowali z połączeń minibusowych relacji Oświęcim – Kraków (przez gminę Babice). W efekcie zmniejszyła się liczba kursów do stolicy Małopolski (pozostali jeszcze przewoźnicy jeżdżący z Babic i Bolęcina). Natomiast z Oświęcimiem nie ma już z Babic żadnych połączeń.

Burmistrz Libiąża Jacek Latko nie ukrywa, że byłby zainteresowany przedłużeniem linii A44, ale tylko pod warunkiem, że autobus przejeżdżałby przez Gromiec.

- Przekazałem te uwagi i nikt się nie odzywa. Liczyłem, że odbędzie się kolejne spotkanie, ale do niego nie doszło – mówi Jacek Latko.

Michał Koryczan

Pociąg „Janusz Baurski" po raz pierwszy w Chrzanowie

Stowarzyszenie Stacja Chrzanów upamiętniła dyrektora Fabloku Janusza Baurskiego. W niedzielę na stację PKP Chrzanów Śródmieście przyszło całkiem sporo osób.

- 15 grudnia 2024 roku wchodzi w życie nowy roczny rozkład pociągów. Dla nas, chrzanowian, jedną z nowinek jest wprowadzenie pociągu relacji Czechowice Dziedzice – Chrzanów – Dębica i z powrotem, który z inicjatywy Stowarzyszenia „Stacja Chrzanów", dla upamiętnienia wybitnego przemysłowca, będzie nosił imię Janusz Baurski. Wydarzenie ważne, bo to jest stworzenie ciekawego pomnika dla osoby bardzo zasłużonej dla naszego miasta i dla fabryki lokomotyw w Chrzanowie – powiedział w rozmowie z „Przełomem" Krzysztof Brandys, prezes Stowarzyszenia „Stacja Chrzanów".

- Serdeczne podziękowania dla Stowarzyszenia „Stacja Chrzanów". Całe moje życie upływa w kulcie dokonań mojego dziadka. Ojciec wpoił mi miłość do zasług Janusza Baurskiego – wyznał jego wnuk Jerzy Baurski.

KIM BYŁ JANUSZ BAURSKI?

Urodzony we Włocławku 3 sierpnia 1896 roku, syn Stefana (przemysłowca) i Anastazji. Janusz Baurski wychowany został w duchu patriotycznym wraz z sześciorgiem rodzeństwa. W 1913 r., w wieku piętnastu lat, ubiegał się w szkole o wprowadzenie języka polskiego, za co zapłacił pobytem w carskim więzieniu. Wykupiony potem został przez ojca. Za zasługi podczas wojny polsko-bolszewickiej odznaczony Odznaką Obrońców Kresów Wschodnich, Krzyżem Legionowym oraz dwoma Krzyżami Walecznych.

Po demobilizacji kontynuował studia na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Budowy Maszyn. W 1925 r. uzyskał dyplom inżyniera mechanika ze specjalnością obróbki metali. Samodzielną pracę rozpoczął w Głównych Warsztatach Kolejowych w Nowym Sączu, w 1927 zatrudniony w Spółce Akcyjnej Budowy Parowozów w Warszawie na stanowisku kierownika Kuźni, a następnie – w 1934 – został inspektorem Zakładów Uzbrojenia Warszawa.

Po wybuchu II wojny światowej – na prośbę prezydenta Stefana Starzyńskiego – pomagał w obronie Warszawy z ramienia technicznej służby cywilnej, będąc jednocześnie zatrudnionym w stołecznym Przedsiębiorstwie Robót Ziemnych. Od 1941 roku do końca okupacji niemieckiej mgr inż. Baurski kierował pracą Fabryki Marmolady i Wyrobów Cukierniczych „Społem" w Częstochowie. Tam, jako oficer w szeregach Armii Krajowej, miał możliwość współpracy z harcerzami i żołnierzami w konspiracji.

W 1945 Janusz Baurski został Naczelnym Dyrektorem Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce „Fablok" w Chrzanowie. Podczas swojej kadencji musiał zmierzyć się z odbudową zakładu po zniszczeniach wojennych (80% polskich parowozów uległo zniszczeniu i rozkradzeniu). Po objęciu stanowiska i przybyciu do Chrzanowa, 15 sierpnia 1945, miał zamieszkać w willi z ogrodem przy alei Henryka, należącej do „Fabloku". Zrzekł się jej jednak na rzecz przedszkola i zamieszkał w przyfabrycznym budynku przy ulicy Paderewskiego. Zbudował Halę Główną Mechaniczną, Narzędziownię, Stolarnię, rozbudował Kuźnię, zbudował Gimnazjum Mechaniczne, Dom Kultury, jak również na szeroką skalę rozbudowywał mieszkania przyzakładowe.

Podczas przejazdu pociągu „Janusz Baurski" na stacji PKP Chrzanów Śródmieście

Niestety, po 5 latach owocnej działalności, w wyniku represji stalinizmu, został odwołany ze stanowiska, mimo uzyskania 8-krotnego wzrostu produktywności „Fabloku".

Był człowiekiem wielkiej prawości i dużej wiedzy, pionierem postępu technicznego i wybitnym organizatorem. Mimo że całe życie był bezpartyjny, zostawał wyznaczany zawsze na najtrudniejsze stanowiska. Wszędzie znajdował uznanie i szacunek przełożonych, kolegów i podwładnych.

Janusz Baurski – mąż Marii i ojciec dwóch synów: Andrzeja i Jacka – zmarł nagle 2 czerwca 1956 roku. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Chrzanowie. W dniu 3 maja 2009 roku został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(ŁD)

eprasa.pl 7c2e5cf522

Życie na zakręcie strachu

JANKOWICE.
Na ostrym zakręcie drogi wojewódzkiej coraz częściej dochodzi do dramatycznych wypadków. Mieszkańcy boją się, że następnym razem samochód wyląduje w środku ich domu.

Ulica Wadowicka w Jankowicach. Fragment drogi wojewódzkiej 781, łączącej powiaty chrzanowski i oświęcimski. Ta niezwykle ruchliwa szosa, przecinająca na pół nadwiślańską wioskę, to dla wielu istne przekleństwo. W ciągu doby przejeżdża nią co najmniej 10 tysięcy pojazdów. Nie tylko osobowych, ale i ciężarówek. Ludzie narzekają na korki i trudności z włączeniem się do ruchu.

To jednak nie jedyny problem. W rejonie skrzyżowania z ulicą Wincentego Kadłubka, na Wadowickiej, znajduje się ostry zakręt. Przez miejscowych zwanym zakrętem strachu, a nawet śmierci.

SAMOCHODY W OGRODZENIU

Od lat dochodzi na nim do wypadków. Samochody jadące od strony Babic, z powodu nadmiernej prędkości bądź niedostosowania jej do panujących warunków atmosferycznych, wypadają z szosy, lądując na posesji Marioli Nowak.

- Mieszkam tutaj od urodzenia. Z biegiem lat i rosnącym natężeniem ruchu, wypadków zaczęło przybywać. Za każdym razem kończyło się to rozwalonym ogrodzeniem i zdewastowanym ogródkiem. Brakowało dosłownie o włos, żeby samochód uderzył w dom. Jednego razu tir wypadł z zakrętu. Uratowało nas drzewo, na którym wylądowała ciężarówka. Gdy się przewróciło, uszkodziło rynnę. Gdyby nie to drzewo, to pół domu by nie było. W pozostałych przypadkach, gdy dochodziło do wypadków już z udziałem aut osobowych, ratowało nas ogrodzenie – opowiada Mariola Nowak.

W tym roku doszło już do dwóch takich zdarzeń. W marcu samochód zniszczył praktycznie całe ogrodzenie wzdłuż drogi.

- Nie stawiałam nowego ogrodzenia, bo cały czas miałam nadzieję, że w końcu Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie przystanie na moje prośby i zamontuje ekrany energochłonne. Poza tym, budowa ogrodzenia też kosztuje. W domu mam starszą osobę i dwójkę dzieci. Ja pracuję, więc nie miałam ani czasu, ani siły, żeby to wszystko zrobić. Na szczęście przez ten czas nie było żadnego wypadku, bo auto nie miałoby się już na czym zatrzymać i uderzyłoby w dom, lądując w sypialni. Ileż można było ryzykować i czekać na pozytywną odpowiedź z ZDW. W końcu we wrześniu postawiliśmy betonowy płot. Minęły dwa miesiące i samochód w niego uderzył, niszcząc trzy betonowe pola. W dodatku kierowca uciekł z miejsca, więc nawet nie mogłam liczyć na odszkodowanie – opowiada pani Mariola.

Do wypadków dochodziło zwykle w godzinach późnowieczornych lub nocnych. Mieszkańcy, kładąc się spać, boją się, czy za chwilę nie dojdzie do kolejnego nieszczęścia.

- W marcu huk był tak ogromny, że miałam wrażenie, iż samochód jest w sąsiednim pokoju. Do tego rażące światła i błyski. Bałam się, że jak otworzę drzwi, to wejdę prosto na to auto. Teraz jak tylko słyszę jakiś huk dobiegający z drogi, choćby z samochodu, w którym pękła opona, lub który wjedzie w dziurę w drodze, mam najgorsze przeczucia. Naprawdę boję się o życie swoje, dzieci i taty. Nawet na noc świeciłam światło w pokoju, żeby dla kierowców było w jakiś sposób widoczne, że tutaj znajduje się budynek mieszkalny – nie ukrywa Mariola Nowak.

OBWODNICA NIE OZNACZA KOŃCA

Od lat toczy batalię z zarządcą drogi o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu i montaż barier energochłonnych. Bezskutecznie. Interwencje samorządowców też nic do tej pory nie dały.

- Nam nie chodzi o poprawę estetyki, tylko o bezpieczeństwo i życie mieszkańców. Od 2021 roku doszło tutaj do pięciu wypadków, które zostały zgłoszone na policję. Czy mamy czekać, aż dojdzie do jakiejś tragedii? ZDW odpowiadało, że nie ma miejsca na montaż ekranów, a przecież pani Mariola zadeklarowała, że przekaże nieodpłatnie na ten cel część swojej działki. Prosiliśmy również, żeby przed zakrętem powstało wyniesienie, działające jak próg zwalniający. Tym bardziej, że kawałek wcześniej jest przejście dla pieszych. Odpowiedź była odmowna. Tak samo, jak na prośbę o zamontowanie fotoradaru – mówi Ewa Bańdo z Jankowic, radna Rady Gminy Babice.

Jak podkreśla, tutaj chodzi również o bezpieczeństwo pieszych, którzy poruszają się wzdłuż drogi wojewódzkiej.

W 2027 roku ma być gotowa obwodnica Jankowic i Olszyn, która ma wyprowadzić ruch tranzytowy z obu tych miejscowości. Ruch na Wadowickiej, która straci wówczas status drogi wojewódzkiej i stanie się powiatową, z pewnością będzie mniejszy niż obecnie. Na to trzeba jednak poczekać jeszcze parę lat. Poza tym nie spowoduje to, że na ostrym zakręcie przestanie dochodzić do wypadków.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Mariola Nowak i Ewa Bańdo obok zniszczonego ogrodzenia

- Na pewno ogromnym plusem obwodnicy jest to, że cały ciężki transport, który dzisiaj jeździ przez Olszyny i Jankowice, stąd zniknie. Pamiętajmy, że są to nieraz potężne tiry, wożące drewno. Te składy mają po 40 ton jak nic. Jeśli taki samochód wpadłby w poślizg, to on się nie zatrzyma na ogrodzeniu, tylko wjedzie w dom, niszcząc go w znaczny sposób. Natomiast jeśli na ulicy Wadowickiej nie powstanie żadne urządzenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, to samochody osobowe jadące za szybko lub przy jakiejś mgle czy gołoledzi będą nadal wpadały w poślizg tam i problem w tym miejscu nie zniknie – mówi Radosław Warzecha, wójt Babic.

MOGĄ ZABLOKOWAĆ DROGĘ

Agnieszka Ćwiertniewicz z ZDW w Krakowie tłumaczy, że ustawienie barier drogowych zgodnie z przepisami nie jest w tym miejscu możliwe, gdyż skrajny element bariery drogowej powinien zostać ustawiony metr od krawędzi jezdni.

- Bariera ma też określoną szerokość, a za nią powinna zostać zachowana wolna przestrzeń, tzw. szerokość pracująca, umożliwiająca jej odkształcenie w chwili ewentualnego zderzenia. W chwili obecnej na posesji znajdują się drzewa, krzewy, słup energetyczny, wiatrołap i budynek gospodarczy, a istniejąca szerokość pobocza jest niewystarczająca. Ponadto z uwagi na istniejące zjazdy do posesji, niemożliwe jest usytuowanie przy niej bariery o normatywnej długości – mówi Agnieszka Ćwiertniewicz.

Zapowiada natomiast, że dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego i dostrzegalności łuku zostaną tu zamontowane tablice pokryte żółto-zieloną folią fluorescencyjną.

Jeśli chodzi z kolei o montaż fotoradaru, to w tej sprawie odsyła do Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, odpowiadającego za instalację i obsługę takich urządzeń.

Mieszkańcy nie zamierzają składać broni i jeśli ich apele nie przyniosą skutku, to jak podkreśla Ewa Bańdo, zdecydują się na blokadę drogi wojewódzkiej.

Michał Koryczan

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jerzego Idzika

który przez wiele lat pełnił istotną rolę w rozwoju tradycji górniczych i sportowych naszego miasta, łącząc obowiązki zawodowe z zaangażowaniem społecznym.
Rodzinie oraz Bliskim wyrazy głębokiego współczucia składają

Rafał Szkarłat
Przewodniczący Rady Miasta Trzebini
i Radni Rady Miasta Trzebini

Jarosław Okoczuk
Burmistrz Miasta Trzebini
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

ogłoszenie

- Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- Własna chłodnia
- Własna sala pożegnań
- Własna pracownia florystyczna
- Kremacje
- Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGRZEBOWY Styks R. TARNOWSKI M. MAJER
Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95, 32 624 03 96, 604 421 928, 600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGRZEBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl
Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.
Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe „BRATEK"
Kinga Brzóska
Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska
WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIANIE SPRAW ZUS
tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuska 62
32-543 Myślachowice

eprasa.pl 7c2e5cf522

Jak podróżować w święta

Planując wyjazd w okresie świąteczno-noworocznym warto sprawdzić kursowanie autobusów miejskich i pociągów.

ZKKM Chrzanów

Od poniedziałku, 23 grudnia, do końca tego roku, autobusy linii 9, 10, 15, 25, 29, 33, 38, 42, A, B oraz P w każdy dzień roboczy kursować będą według rozkładów na dni robocze wolne od nauki szkolnej.

W Wigilię Bożego Narodzenia oraz w sylwestra, autobusy będą jeździć tylko do godz. 18.00. Wszystkie kursy rozpoczęte z przystanków początkowych przed i o godz. 18.00 zostaną dokończone zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy.

W pierwszy dzień świąt (25 grudnia) i w Nowy Rok autobusy będą jeździć według rozkładów na niedziele i święta, ale dopiero od godz. 12.00. Wyjątkiem są linie 9 (oprócz pierwszego kursu o godz. 4.11 z przystanku Trzebinia Osiedle Energetyków, który będzie zawieszony) oraz 15, które będą kursować w pełnym zakresie według rozkładów na niedziele i święta.

W drugi dzień świąt (26 grudnia), autobusy będą jeździć według rozkładów na niedziele i święta bez ograniczeń.

PKM Jaworzno

Od 23 grudnia do końca tego roku autobusy w każdy dzień roboczy jeździć będą według rozkładów na dni robocze wolne od nauki szkolnej.

W Wigilię Bożego Narodzenia oraz w sylwestra autobusy będą kursować do godz 17. W pierwszy dzień świąt (25 grudnia) oraz w Nowy Rok autobusy wyjadą na trasę dopiero od godz. 14. Nie dotyczy to jednak m.in. autobusów linii A, relacji Chrzanów – Jaworzno – Katowice, które mają kursować bez dodatkowych ograniczeń.

Pociągi

Jeśli ktoś zdecyduje się na podróż pociągiem, powinien koniecznie sprawdzić rozkład przyjazdów i odjazdów. Część składów nie będzie kursować w Boże Narodzenie, sylwestra czy Nowy Rok. Nowy rozkład jazdy, obowiązujący od 15 grudnia, znajdziemy na stronach internetowych: portalpasazera.pl oraz rozklad-pkp.pl.

(MK)

Spółka upadła, syndyk wyznaczony

Sąd w Krakowie ogłosił upadłość spółki Manufaktura Wódki i Piwa, do której od 2018 roku należał Browar Tenczynek.

W środę, 11 grudnia, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie ogłosił postanowienie o upadłości spółki Manufaktura Wódki i Piwa, należącej do Janusza Palikota. Obwieszczenie w tej sprawie wydał VIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych.

Sąd wezwał także wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności syndykowi za pośrednictwem systemu teleinformatycznego. Mają na to 30 dni od obwieszczenia postanowienia o ogłoszeniu upadłości spółki. Sąd wyznaczył również syndyka, którym został KDR Doradztwo i Restrukturyzacje Spółka z o.o.

Przypomnijmy, że 3 października funkcjonariusze CBA zatrzymali Janusza Palikota (zgodził się na publikację wizerunku i danych osobowych), prezesa spółki Manufaktura Wódki, Piwa i Wina, która w 2018 roku kupiła Browar Tenczynek.

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Janusz Palikot podczas wizyty w Browarze Tenczynek w 2019 roku

Jak poinformowała prok. Katarzyna Calów-Jaszewska z działu prasowego Prokuratury Krajowej, zatrzymani zostali również dwaj współpracownicy byłego posła: Przemysław B. oraz Zbigniew B.

Palikotowi przedstawiono 8 zarzutów, w tym 7 dotyczących oszustwa i jeden przywłaszczania mienia, Przemysław B. usłyszał 4 zarzuty, w tym 3 dotyczące oszustwa i jeden dotyczący przywłaszczenia, a Zbigniewowi B. jeden.

Sprawa dotyczy doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem kilku tysięcy osób na kwotę blisko 70 mln zł w związku z działalnością spółek należących do podejrzanych. Zarzuty dotyczą lat 2019-2023.

Janusz Palikot, biznesmen i były polityk, trafił do aresztu. Nie przyznaje się do winy.

Wkrótce po zatrzymaniach do Browaru Tenczynek wkroczyli funkcjonariusze CBA. Jak usłyszeliśmy w wydziale komunikacji społecznej CBA, przeszukania trwały kilka dni. Browar został zamknięty na cztery spusty.

Burmistrz Krzeszowic Wacław Gregorczyk wierzy, że to nie koniec historii browarnictwa w Tenczynku.

- Myślę, że pojawi się kupiec, który kupi od syndyka cały browar. Liczę, że nowy właściciel lub właściciele będą prowadzić tutaj działalność, być może nieco zmodyfikowaną, wykorzystując to, co już powstało. Dadzą w ten sposób temu miejscu kolejne życie. To jest przepiękny obiekt i, co trzeba przyznać, bardzo dobrze urządzony – powiedział w rozmowie z „Przełomem" Wacław Gregorczyk.

Początki Browaru Tenczynek sięgają XVI wieku. W XIX stuleciu rozbudował go Adam Potocki. Browar działał do lat 30. XX w. Po wojnie browarnictwo na kilka dobrych dekad zniknęło z Tenczynka. Początki najnowszej historii sięgają 2014 roku. Wówczas Browary Regionalne Jakubiak kupiły majątek po dawnym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Tenczynek. Właściciel – Marek Jakubiak (były poseł) - zainwestował w zakład ponad 10 mln zł, by po kilkudziesięciu latach znów warzyć tam piwo. W 2015 roku można było już spróbować lokalnego trunku.

Trzy lata później Browar Tenczynek kupiła Manufaktura Piwa Wódki i Wina SA, należąca do Janusza Palikota.

Michał Koryczan

ogłoszenie

eprasa.pl 7c2e5cf522

Pierwsze Kiss&Go i ważna droga

CHRZANÓW. W przyszłorocznym budżecie gminy zaplanowano 37,5 mln zł na inwestycję, ale burmistrz Robert Maciaszek dorzuca jeszcze 50 mln zł.

Od stycznia 2025 r. wchodzą inne zasady finansowania samorządów.

- Zmiany oceniam dobrze i źle – zagaja burmistrz Robert Maciaszek.

Teraz Państwo przekaże do budżetu gminy 7 procent od dochodów każdego mieszkańca, czyli mówimy o kwotach (dochodach) przed opodatkowaniem. Dotychczas udział gminy w PIT i CIT był liczony od należnego podatku, po uwzględnieniu ulg i zwolnień. To oznacza, że z tego tytułu dochody własne samorządu, pomijając dotacje celowe, wzrosną z około 50 do 80 procent.

- Wraca idea samorządności, czyli sami będziemy rządzić, na co przeznaczać te pieniądze. Musimy jednak mieć jak najwięcej mieszkańców i jak najwięcej zarabiających, bo wtedy gmina będzie się bogacić – stwierdza burmistrz.

W przeciwnym wypadku Chrzanów zbiednieje. W 2025 r. udział gminy w dochodzie PIT (osoby fizyczne) i CIT (firmy) zaplanowano na ponad 166 mln zł, co stanowi ponad 58 proc. wszystkich dochodów. 39,3 mln zł to wpływy z lokalnych podatków, m.in. od nieruchomości.

NAJDROŻSZA DROGA PRZEZ STREFĘ

Największa i – zdaniem burmistrza – najważniejsza inwestycja to budowa drogi przecinającej strefę gospodarczą przy autostradzie A4.

- Po wielu latach mozolnej pracy (skupywanie nieruchomości i projektowanie) przechodzimy do czynów – oznajmia Maciaszek.

Nowa droga połączy Wodzińską z Węzłem Balińskim. Jedno rondo na Wodzińskiej, drugie w sąsiedztwie węzła. W 2025 r. zaplanowano ok. 9,2 mln zł. To ambitny plan, że te pieniądze zostaną skonsumowane. Wszystko zależy od tego, jak szybko wykonawca będzie miał gotową dokumentację i kiedy wejdzie w teren.

- Roboty budowlane powinny się rozpocząć po przyszłorocznych wakacjach – zakłada burmistrz Chrzanowa.

PIERWSZA TAKA ZATOKA

Druga inwestycja, jako szczególnie ważna, to rozbudowa Dworskiej i fragmentu Kasztanowej na chrzanowskim osiedlu Kościelec, wraz z wykonaniem parkingów naprzeciwko SP nr 6.

- Ponadto przy samej szkole, przy Dworskiej, powstanie pierwsza w naszej gminie zatoka Kiss&Go (miejsce do krótkiego postoju), gdzie można wjechać samochodem, wysadzić dziecko przed wejściem do szkoły i odjechać – tłumaczy burmistrz.

Obiecuje, że tę inwestycję zrealizuje w przyszłym roku, bo Dworska to jedna z najgorszych ulic w Chrzanowie.

- Powstanie tam również wyniesione przejście dla pieszych, żeby kierowcy nie rozpędzali się, jadąc w dół od kościoła w Kościelcu – zauważa. - Da się budować takie przejścia na drogach, gdzie jeżdżą autobusy ZKKM. To dygresja do dyskusji z powiatem, który notorycznie odmawia budowy takich przejść na swoich drogach. Argumentuje, że nie jest to możliwe ze względu na komunikację publiczną. Otóż, jest to możliwe i będę zabiegał, żeby takie przejścia powstały chociażby na Topolowej, gdzie auta wypadają z drogi i zabijają ludzi – przypomina Robert Maciaszek.

BUDŻET CHRZANOWA 2025

Dochody – 286 mln 517 tys. zł
Wydatki – 306 mln 83 tys. zł
Deficyt – 19 mln 565 tys. zł
Zadłużenie – 4,8 mln zł

DOLICZANIE

Do kwoty 37,5 mln zł, zaplanowanej na inwestycje w 2025 r., burmistrz dolicza 50 mln zł. I przypomina o budowie bloku z 68 mieszkaniami przy zbiegu Zielonej i Mieszka I na osiedlu Północ w Chrzanowie. Wartość – ok. 40 mln zł.

- Termin zakończenia to listopad przyszłego roku – precyzuje.

Pozostałe 10 mln zł to modernizacja ulicznego oświetlenia w gminie. Realizacja będzie po stronie Tauronu, bez finansowego udziału gminy.

- Zostaną wymienione wszystkie oprawy na energooszczędne. To zagwarantuje bieżącą oszczędność energii, po drugie – jednolitą barwę oświetlenia, po trzecie – możliwość komputerowego sterowania. Jeśli zechcemy obniżyć natężenie oświetlenia, np. do 30 procent od północy do czwartej rano, zrobimy to jednym kliknięciem. Dzisiejsze rachunki roczne za energię elektryczną w wysokości około 3,2 mln zł spadną do około 800 tys. zł. Jesteśmy po inwentaryzacji ulicznego oświetlenia i po audycie. Czekamy na ogłoszenie przetargu przez Tauron. Szacunkowy koszt zadania to 10 mln zł, ale przewiduję niższą kwotę – mówi burmistrz Robert Maciaszek.

Łukasz Dulowski

FOT. ŁUKASZ MICHALIK

Nowa droga przetnie Chrzanowską Strefę Inwestycyjną przy autostradzie A4

Ważniejsze inwestycje w budżecie gminy na 2025 r.

Budowa drogi przez Chrzanowską Strefę Inwestycyjną – 10 mln zł
Rozbudowa Dworskiej i części Kasztanowej na osiedlu Kościelec w Chrzanowie – 4,7 mln zł
Budowa drogi między szosą wojewódzką 933 i Specjalną Strefą Ekonomiczną w Chrzanowie Kroczymiechu – 2 mln 50 tys. zł
Dokończenie budowy remizy przy Sobieskiego w Płazie – 2,1 mln zł
Budowa chodnika wzdłuż Sobieskiego w Płazie – 1 mln 30 tys. zł
Budowa Chechłostrady od Cabańskiej Fali do Fabrycznej w Chrzanowie – 1,8 mln zł
Budowa połączenia między ul. Szarych Szeregów i Nowakowskiego na osiedlu Południe w Chrzanowie – 1 mln zł
Dokończenie obiektu sportowo-rekreacyjnego między ul. Jordana i Partyzantów w Chrzanowie – 980 tys. zł

ogłoszenie

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia
oraz Nowy 2025 Rok
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności.

Niech nadchodzący świąteczny czas
będzie wypełniony niepowtarzalną atmosferą,
a rodzinne spotkania przy wigilijnym stole
dodadzą sił do realizacji wszystkich planów i zamierzeń.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Leszek Kramarz
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Krzeszowicach

Wacław Gregorczyk
Burmistrz
Gminy Krzeszowice

eprasa.pl 7c2e5cf522

Trochę więcej bezpieczeństwa

ALWERNIA.
Po długich staraniach został zamontowany na ul. Garncarskiej radarowy wyświetlacz prędkości.

Szosa należy do Powiatowego Zarządu Dróg w Chrzanowie. Koszt zakupu i zainstalowania urządzenia to 28,5 tys. zł. Gmina dołożyła 8 tys. zł.

- Cieszę się, że w końcu udało się zrealizować to zadanie. Przyznam, że długo to trwało, bo niemal 2 lata formalności i dużo spotkań. Pan Andrzej Słonka mocno mnie w tym dopingował – komentuje radny powiatowy Leszek Kukla.

Radarowy wyświetlacz prędkości to urządzenie, które ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drodze. Dzięki zastosowaniu radarów, urządzenie dokonuje pomiaru prędkości przejeżdżającego samochodu. Jeśli kierowca przekroczy dopuszczalną prędkość, na wyświetlaczu pojawi się informacja o przekroczeniu limitu prędkości.

Radarowy wyświetlacz prędkości na ul. Garncarskiej w Alwerni

A jak radarowy wyświetlacz prędkości może poprawić bezpieczeństwo, bo nie ma nic wspólnego z rejestrowaniem wykroczeń i nakładaniem mandatów dla kierowców łamiących przepisy?

„Przy szkole w Regulicach z daleka świeci na czerwono wielkie 50 (albo i więcej), jak jedziesz za szybko i z automatu noga z gazu" – pisze mieszkanka tej miejscowości.

„W Regulicach przy szkole działa bardzo dobrze" – wtóruje radny Jarosław Łukasik.

„Przy szkole i przedszkolu w Grojcu by się to przydało, bo tiry tam pędzą w dół i nie patrzą, czy idą dzieci, czy starsze osoby" – alarmuje jedna z mieszkanek.

(ŁD)

Mieszkańcy czekali na to wiele lat. Hala sportowa w Sance otwarta

To było marzenie wielu pokoleń – te słowa powtarzano parokrotnie podczas uroczystości. Oficjalnie otwarto halę sportową przy Szkole Podstawowej w Sance.

W przecięciu wstęgi uczestniczyli zarówno goście, jak i dzieci

Na uroczystość przybyli nie tylko rodzice i uczniowie, ale także posłowie z Krzeszowic: Dorota Marek i Andrzej Adamczyk. Pojawiła się również małopolska wicekurator oświaty i była dyrektor SP w Sance Katarzyna Mitka. Licznie przybyli samorządowcy.

Budowa nowoczesnej hali trwała kilka lat. Rozpoczęcie przypadło na trudny czas wybuchu wojny w Ukrainie.

- Nie było łatwo. Dlatego tak ważne okazało się dla nas wsparcie. Dziś możemy być dumni z tej hali i to kolejny przykład, że potrafimy dbać o edukację sportową dzieci i młodzieży. Ta hala jest drugą, która wybudowaliśmy w ciągu ostatnich siedmiu lat. Powstały cztery Orliki, trzy kompleksy sportowo–rekreacyjne przy szkołach w Tenczynku, Zalasiu, SP nr 2 w Krzeszowicach oraz boiska z nawierzchnią poliuretanową – wyliczał burmistrz Wacław Gregorczyk.

Podkreślił, że wreszcie to, czego Krzeszowice zazdrościły mieszkańcom dużych miast, stało się dostępne na miejscu.

Katarzyna Mitka, inicjatorka budowy hali i była dyrektor szkoły w Sance, a dziś małopolska wicekurator oświaty, nie kryła wzruszenia. Dziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że hala powstała, szczególnie pracownikom szkoły, a także rodzicom i uczniom.

Obiekt liczący 1,1 tys. mkw. wyposażony jest w szatnie i zaplecze sportowe, a także trybuny na 150 miejsc. Kosztował 11,5 mln zł, z czego 2,9 mln zł pochodziło z rezerwy premiera, 2,9 mln zł z ministerstwa sportu, 2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz 3,8 mln zł z budżetu gminy.

Materiał wideo oraz galerię zdjęć można obejrzeć na przelom.pl

(ES)

ogłoszenie

eprasa.pl 7c2e5cf522

Leśna znów ma być mniej leśna

Cztery lata temu mieszkańcy Leśnej i Jaworowej w Libiążu protestowali przeciwko planowanej wycince lasu, przy którym mieszkają. Dopięli swego. Temat jednak powrócił. Tym razem przedstawiciele Nadleśnictwa Chrzanów chcą wyciąć nie całość, ale połowę drzew. Ogłosili konsultacje społeczne w tej sprawie. Czym argumentują potrzebę tak dużej redukcji drzewostanu?

Temat pojawił się na poniedziałkowej sesji libiąskiej rady miejskiej. Na posiedzeniu pojawili się nadleśniczy Ewelina Boruń i jej zastępca Tomasz Śmiałek. Okazało się, że sprowadził ich temat przyszłości lasu między ulicami Leśną i Jaworową. Tego samego, którego mieszkańcy bronili przed wycinką w 2020 roku. Chodzi o teren około 3 hektarów. Rośnie na nim głównie sosna, brzoza, dąb czerwony, czeremcha amerykańska i robinia akacjowa. Okazuje się, że konieczne są tam pilne prace gospodarcze.

- Wysoki wiek występujących tam drzew powoduje, że coraz częściej pojedyncze egzemplarze usychają, a ich miejsce zajmują gatunki inwazyjne, jak dąb czerwony. Poza tym obowiązujący Plan Urządzenia Lasu przewiduje wykonanie cięć odmładzających. Na dodatek liczne drzewa stwarzają tam zagrożenie dla bezpieczeństwa, gdyż są pochylone, zamierające albo spróchniałe – wyliczył Tomasz Śmiałek.

TRZY SCENARIUSZE

Leśnicy przedstawili trzy możliwe scenariusze. Pierwszy zakłada pozostawienie lasu bez ingerencji. To oznacza, że ze względów bezpieczeństwa z czasem mieszkańcy będą mieli do niego ograniczony wstęp. Drugie rozwiązanie oprotestowane w przeszłości przez mieszkańców zakłada tzw. rębnię zupełną, czyli całkowite wycięcie drzew i nowe nasadzenia sosny i buka. Jest jeszcze trzeci scenariusz preferowany przez leśników. Chodzi o wycięcie połowy drzew na całej powierzchni. Jak miałoby to w praktyce wyglądać?

- Wycielibyśmy połowę drzew, głównie zamierających sosen, brzóz, osiki i topól. A także wszystkich innych stanowiących zagrożenie dla okolicznych zabudowań, dróg, linii kablowych. Pozostawimy pozostałą połowę drzew równo rozmieszczonych na całej przestrzeni. Drzewa te muszą się charakteryzować stosunkowo niskim wiekiem, stabilnością oraz rodzimym pochodzeniem. Ze względu na ich niewielką ilość, tymczasowo konieczne będzie pozostawienie części drzew dębu czerwonego, sosny i brzozy – wyjaśnił zastępca nadleśniczego.

Na całej powierzchni zostaną posadzone buki, które będą korzystać z częściowego ocienienia z pozostałych drzew. Wzdłuż granic lasu pojawi się też kilka rzędów krzewów oraz lip i klonów.

KONSULTACJE POTRWAJĄ DO 15 STYCZNIA

Gotowy jest także harmonogram takiej operacji. Wycięcie i przygotowanie powierzchni do ponownego posadzenia miałoby nastąpić w roku 2026 lub 2027. Nasadzenia pojawią się w następnym roku po wykonaniu cięć. Potem przez 5 do 10 lat konieczne będzie pielęgnowanie młodych drzewek. W kolejnym etapie za 15-20 lat nastąpi usunięcie pozostawionych drzew, stanowiących osłonę dla buka.

Przedstawiciele nadleśnictwa zapowiedzieli konsultacje społeczne, w których mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Powinni do 15 stycznia swoje stanowisko w formie pisemnej przesłać na adres nadleśnictwa (Chrzanów, ul. Oświęcimska 31) lub mailowo na adres chrzanow@katowice.lasy.gov.pl.

Przypomnijmy, że gmina chciała na części obszaru lasu przy ulicy Jaworowej i Leśnej urządzić park miejski. Leśnicy nie wyrazili jednak na to zgody.

Jak do zarysowanego planu odnieśli się libiąscy radni?

- W 2020 roku mieszkańcy zaprotestowali przed całkowitą wycinką i zostało wtedy zawarte takie nieformalne porozumienie. To znaczy nadleśnictwo obiecało, że nie wytnie drzew, a mieszkańcy zadeklarowali sprzątanie lasu, co czynią do dzisiaj. Przecież przez te cztery lata można było drzewa zagrażające bezpieczeństwu systematycznie wycinać i nasadzać nowe. Mieszkam w tym rejonie i nie widziałem takich działań. A teraz jak ta informacja dotrze do mieszkańców, może spowodować znów protesty – zauważył Wacław Drozdowicz.

MOŻE EKSPERTYZA?

Burmistrz Jacek Latko pytał, czy wycinki można rozłożyć na kilka lat.

- Chodzi o to, by nie było szoku, że mieszkańcy ulicy Jaworowej nagle będą widzieć tych z ulicy Leśnej. Może warto zamówić jeszcze niezależną ekspertyzę byśmy wiedzieli, co z tym lasem zrobić – zaproponował.

Nadleśniczy Ewelina Boruń wytłumaczyła, że to na tyle mała powierzchnia, że nie można jej wycinać kilkumetrowymi pasami. Choćby z tego względu, że żadna firma nie będzie przyjeżdżać po odbiór kilku kubików drewna. Zaznaczyła, że leśnicy robią wszystko, by dać bezpieczny las przyszłym pokoleniom.

- Nie możemy myśleć tylko o tym, co tu i teraz. Nie przyszliśmy straszyć państwa, że za chwilę wjedziemy tam maszynami, żeby to wyciąć. Chcemy konstruktywnie o tym rozmawiać - powiedziała.

Przedstawiciele nadleśnictwa powiedzieli, że są otwarci także na ewentualne spotkanie z mieszkańcami,

Marek Oratowski

Obce gatunki przyciągają dziki

Leśnicy chcą stopniowo wyeliminować z libiąskiego lasu gatunki obce. Chodzi m.in. o dąb czerwony, który może wypierać rodzime drzewa liściaste, takie jak dąb szypułkowy, czy grab. Szczególnie w lasach o glebach piaszczystych i ubogich. Tworzy zwarte poszycie, ograniczając dostęp światła do innych roślin. Monokultury dębu czerwonego zmniejszają różnorodność gatunkową w runie leśnym. Jego liście rozkładają się powoli i zmieniają skład chemiczny gleby. Ten gatunek drzewa dostarcza także mniej pokarmu i schronienia dla rodzimej fauny w porównaniu do dębów rodzimych (takich jak szypułkowy i bezszypułkowy). Częste i obfite owocowanie dębu czerwonego przyciąga dziki, które chętnie żerują na opadłych żołędziach. Nic dziwnego, że dziki coraz częściej pojawiają się w pobliżu zabudowań i bloków przy ulicach Leśnej i Jaworowej. Podobne problemy generuje inny gatunek inwazyjny obecny w tym lesie – czeremcha amerykańska.

ogłoszenie

Projekt "Baśnioteka" w chrzanowskiej bibliotece

Spotkanie z Gabrielą Feliksik w Filii w Płazie

Warsztaty animacji lalki teatralnej

Warsztaty druku 3D z Doktorem WOW!

Zajęcia w Konnej Szkółce Jeździeckiej "Tęcza" w Libiążu

Tegoroczny projekt „Baśnioteka", realizowany przez oddział dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie, dobiegł końca. Cykl wydarzeń, adresowanych przede wszystkim do dzieci, rozpoczął się wiosną od spotkania z pisarką Małgorzatą Strękowską-Zarembą, autorką wielu książek dla małych czytelników. Kolejne spotkania odbyły się w czasie wakacji. Dzieci miały możliwość zdobywania symbolicznych sprawności, na wzór sprawności harcerskich i zbierania potwierdzających zdobytą sprawność pieczątek na specjalnie na tę okazję zaprojektowanych kartach. Uczestnicy brali udział w szeregu atrakcyjnych edukacyjnych warsztatów: samoobrony z Piotrem Burnosem z Aikido Chrzanów, zielarskich z absolwentką kursu zielarstwa Bernadettą Wójcik, garncarskich z Dorotą Koubą z Fundacji Czuła Stodoła, animacji lalki teatralnej z O!Teatrem z Jaworzna oraz w warsztatach druku 3D z Doktorem WOW! ,a także w warsztatach kaligraficznych z Akwartone – Krzysztofem Woźniakiem. Odbyły się również zajęcia dogoterapeutyczne z Magdą Cieślik z Centrum Dogoterapii „Kudłate Łapki" z Chrzanowa, naukowy pokaz alchemiczny przygotowany przez Fabrykę Kreatywności, zajęcia historyczne z Martą Gawor w Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich, zajęcia jeździeckie w Konnej Szkółce Jeździeckiej „Tęcza" w Libiążu oraz spotkania autorskie z Anną Skowrońską z Wydawnictwa Muchomor i Joanną Marią Chmielewską, autorką m.in. „Niebieskiej Niedźwiedzicy". W realizację „Baśnioteki" zaangażowana była również grupa uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. K.K. Baczyńskiego w Chrzanowie pod opieką Anety Solińskiej, nauczycielki przedmiotów artystycznych. Młodzież odbyła spotkania kompetencyjne (warsztaty psychologiczne o współpracy w grupie z psychoterapeutką Joanną Jeżak, szkolenie z tworzenia gier terenowych z Karolem Baranowskim - bibliotekarzem z Biblioteki Pedagogicznej w Krakowie oraz z Arteteki w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie, specjalizującym się w tematyce gier terenowych, a także warsztaty artystyczne z Aleksandrą Kędrą, absolwentką studiów artystycznych) po to, by efektywniej przygotować i przeprowadzić wspólnie z bibliotekarzami z MBP w Chrzanowie rodzinną grę terenową, która odbyła się w połowie listopada w budynku głównym chrzanowskiej biblioteki. W grze wzięło udział dziesięć drużyn, w których skład wchodziły dzieci do 12 lat oraz ich dorośli opiekunowie. Zwycięzcy dostali atrakcyjne nagrody a pozostałe drużyny podziękowania za udział w grze. We wrześniu i październiku dzieci w wieku od 3 lat mogły uczestniczyć w cyklicznych spotkaniach z Charlie'm i Candy - pieskami terapeutami pod opieką Magdy Cieślik z Centrum Dogoterapii "Kudłate Łapki" z Chrzanowa. Zwieńczeniem projektu był mikołajkowy spektakl dla najmłodszych „Dobre rady lisa Witalisa" w wykonaniu O!Teatru z Jaworzna, na którym bawiło się około 150 osób. **We wszystkich (aż 42!) wydarzeniach, które odbywały się w bibliotece głównej oraz filiach bibliotecznych wzięło udział ponad 860 osób!**

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego

Spotkanie z Małgorzatą Strękowską-Zarembą

Alchemiczny pokaz naukowy - Fabryka Kreatywności

Rodzinna gra biblioteczna "Baśnioteka - Zaginione Bajki"

eprasa.pl 7c2e5cf522

Bez komunikacyjnej rewolucji

BABICE. W przyszłym roku transport publiczny w gminie nadal będzie się opierał na prywatnych przewoźnikach. Nowością ma być linia autobusowa, zapewniająca dojazd do Krakowa i Oświęcimia.

Podobnie jak w poprzednich latach, mieszkańcy Mętkowa oraz Zagórza do Chrzanowa lub Libiąża dostaną się autobusami linii 38 oraz B. Od lipca do września, w weekendy, niektóre kursy linii 17A i 32A wydłużą trasę do Wygiełzowa.

Funkcjonujące od kilku już lat rozwiązanie ma być próbą zachęcenia mieszkańców gminy do korzystania z komunikacji publicznej oraz rozwiązania problemu mieszkańców Wygiełzowa z autami parkującymi na wjazdach do ich posesji, bocznych uliczkach czy drogach wojewódzkich podczas imprez organizowanych w skansenie i na Lipowcu.

Za kursowanie autobusów ZKKM do Babic w 2025 roku gmina wpłaci do Związku Komunalnego Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie 114,3 tys. zł. To więcej niż w roku ubiegłym, ale od stycznia kursy autobusów linii B zostaną wydłużone do przystanku Mętków Mały.

Parę miesięcy temu pojawił się pomysł przedłużenia linii autobusowych ZKKM Chrzanów do Babic oraz Zagórza (ewentualnie do Mętkowa). Na razie nie doczeka się on jednak realizacji. Wójt Babic Radosław Warzecha nie ukrywa, że wpływ na to miał m.in. fakt, że ZKKM wciąż pracje nad reorganizacją siatki połączeń, a zmiany z tym związane mają wejść w życie najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku. To jednak nie wszystko.

- Podczas spotkania z burmistrzem Chrzanowa ustaliliśmy, że najpierw gminy Alwernia i Babice będą współuczestniczyły w budowie węzła przesiadkowego w Płazie Dolnej. Wówczas byłoby możliwe zorganizowanie linii relacji Płaza Dolna – Alwernia, przez Babice – mówi Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM.

Na takie rozwiązanie nie zgadza się wójt Warzecha, bo jak zaznacza, nie jest ono w ogóle w interesie gminy Babice, a jedynie Chrzanowa. Nie wyklucza natomiast budowy punktów przesiadkowych w Babicach, do których byłby organizowany dowóz mieszkańców z miejscowości, przez które nie jeździłyby autobusy.

Wiadomo, że od stycznia nie będzie realizowany pomysł, który pojawił się parę miesięcy temu. Chodzi o uruchomienie zupełnie nowej linii autobusowej relacji Zator – Trzebinia, przez gminę Babice, która miałaby powstać w ramach Małopolskich Linii Dowozowych.

Tym samym gminna komunikacja publiczna ma funkcjonować na dotychczasowych zasadach. Przypomnijmy, że od lat opiera się ona przede wszystkim na prywatnych przewoźnikach.

Chodzi o cztery linie minibusowe: Zagórze – Chrzanów, Rozkochów – Chrzanów, Jankowice – Chrzanów i Mętków – Chrzanów. Są one dofinansowywane z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Radosław Warzecha liczy, że w przyszłym roku będzie podobnie. Samorządy (gmina Babice oraz powiat chrzanowski, który jest formalnym organizatorem linii Zagórze – Chrzanów) złożyły wnioski o dotacje. Mają być one rozpatrzone do 23 grudnia.

Tymczasem województwo małopolskie planuje od stycznia przedłużyć linię A44 relacji Kraków – Alwernia, aż do Oświęcimia. Autobusy Małopolskich Linii Dowozowych kursowałyby wówczas również przez Babice. Rozwiązałoby to częściowo problem, który pojawił się pod koniec ubiegłego roku i do dziś nie został rozwiązany.

Przewoźnicy zrezygnowali z połączeń minibusowych relacji Oświęcim – Kraków (przez gminę Babice). W efekcie zmniejszyła się liczba kursów do stolicy Małopolski (pozostali jeszcze przewoźnicy jeżdżący z Babic i Bolęcina). Natomiast z Oświęcimiem nie ma już z Babic żadnych połączeń.

- Kolej aglomeracyjna rozłożyła nam na łopatki transport lokalny czy ponadlokalny. W jakimś sensie musimy dzisiaj sfinansować konsekwencje sukcesu kolei aglomeracyjnej. Samorządy, które dzisiaj mają zapewnioną komunikację relacji Oświęcim - Kraków poprzez kolej aglomeracyjną, nie dokładają się do tej linii w żaden sposób. Tymczasem my musielibyśmy dołożyć się do linii autobusowej podobnej relacji. Zadeklarowaliśmy jednak wolę współfinansowania. Mielibyśmy dołożyć 160 tys. zł. Liczę jednak, że nasz głos zostanie usłyszany i ta kwota okaże się mniejsza – mówi Radosław Warzecha.

Ma również nadzieję, że przebieg trasy linii A44 będzie typowo tranzytowy, a nie zacznie przypominać wycieczkę krajoznawczą, trwającą 2,5 godziny.

- Linia nie może więc meandrować w nieograniczony sposób i docierać do każdej miejscowości w każdej gminie – zaznacza Warzecha.

Michał Koryczan

Strzał z broni palnej. Nie żyje mężczyzna

CHRZANÓW. 43-letni mężczyzna z raną postrzałową głowy został znaleziony w jednym z mieszkań. Policja wyjaśnia okoliczności śmierci.

W czwartek, 12 grudnia, policjanci otrzymali zgłoszenie o zgonie mężczyzny w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego w Chrzanowie.

- Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze, którzy potwierdzili informację ze zgłoszenia. Oprócz tego w mieszkaniu mężczyzny znaleźli między innymi przedmioty przypominające broń. Mając na względzie bezpieczeństwo mieszkańców, na czas wykonywania czynności podjęto decyzję o ich ewakuacji z budynku – mówi Iwona Szelichiewicz, rzeczniczka chrzanowskiej policji.

Na miejscu pracowali pirotechnicy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz śledczy z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie pod nadzorem prokuratora.

W związku z prowadzonymi na miejscu działaniami policji, kierowcy musieli się liczyć z utrudnieniami. Przejazd ulicą Piłsudskiego od skrzyżowania z ulicą Oświęcimską do skrzyżowania z ulicą Kościuszki był przez kilka godzin zablokowany.

- Podczas przeszukania mieszkania ujawnione przedmioty zostały zabezpieczone i przekazane do oceny biegłego z zakresu badań broni. Decyzją prokuratora ciało 43–letniego denata zostało skierowane na sekcję zwłok, która pozwoli wyjaśnić przyczyny i okoliczności zgonu mężczyzny – mówi Iwona Szelichiewicz.

Jak informuje prokurator Oliwia Bożek-Michalec, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Krakowie, wszystko wskazuje, że było to samobójstwo z użyciem broni palnej. Na ten moment wykluczony jest udział osób trzecich.

(MK)

Wybuchł piec

Do dużego pożaru doszło w domu jednorodzinnym w Woli Filipowskiej. Strażacy zdołali uratować psa.

Ogień pojawił się ok. godz. 20.30 przy ul. Złota Dolina. Na miejsce udały się trzy jednostki OSP oraz krakowskiej JRG. Przybyła również policja.

- Okazało się, że doszło do wybuchu pieca. To doprowadziło do pożaru poddasza, a także garażu i kotłowni – informują strażacy z OSP Krzeszowice.

Kiedy dotarli na miejsce, musieli wyważyć drzwi. W środku znajdował się pies. Udało się go uratować, wynosząc z zadymionych pomieszczeń. Nikt nie został poszkodowany. Strażacy ugasili ogień.

To nie pierwszy pożar w ostatnim czasie w gminie Krzeszowice spowodowany awarią pieca. Tydzień wcześniej doszło do pożaru w kotłowni domu przy ul. Czycza w Krzeszowicach.

(E)

ogłoszenie

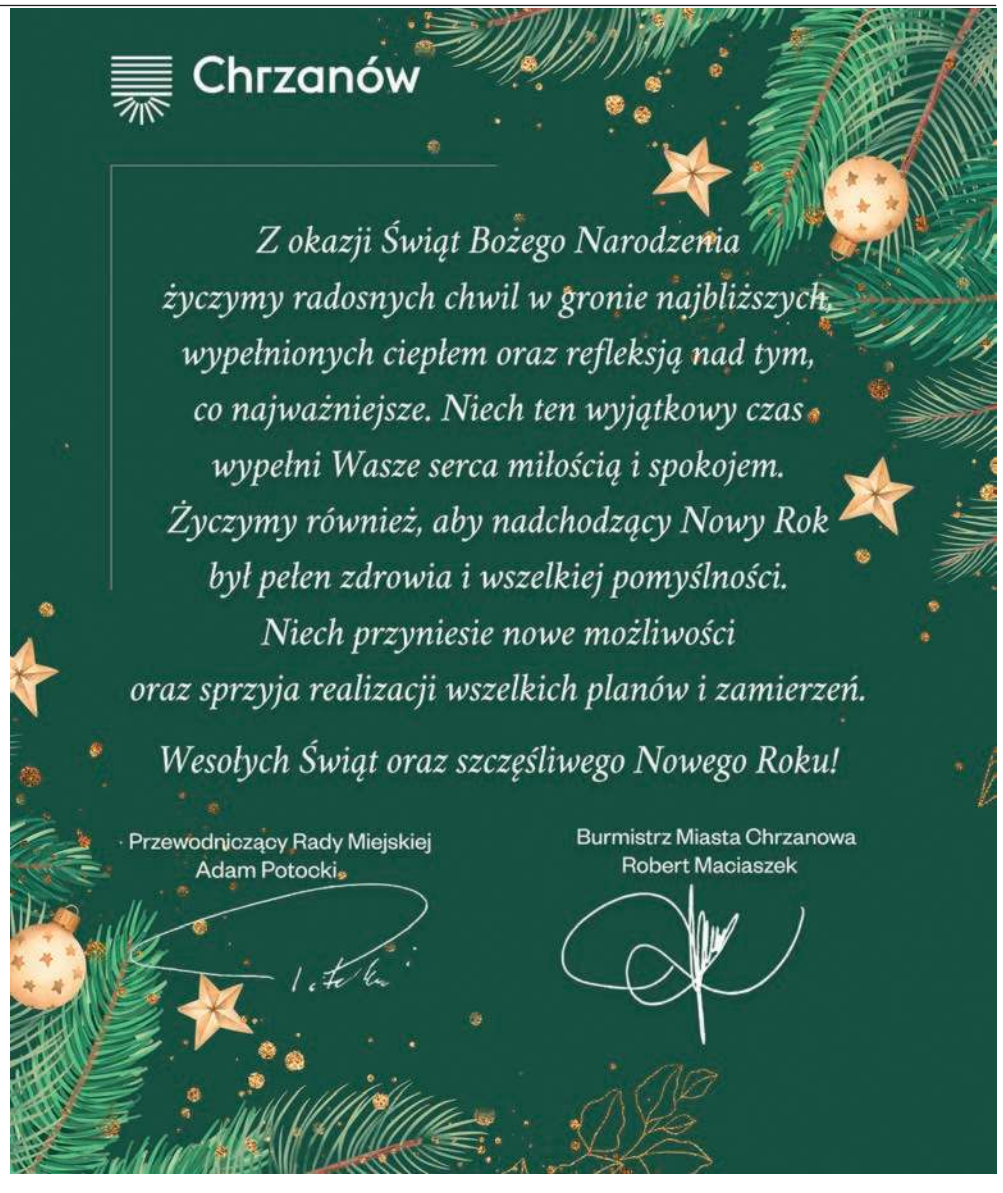

eprasa.pl 7c2e5cf522

Poważnie, śmiesznie, mądrze

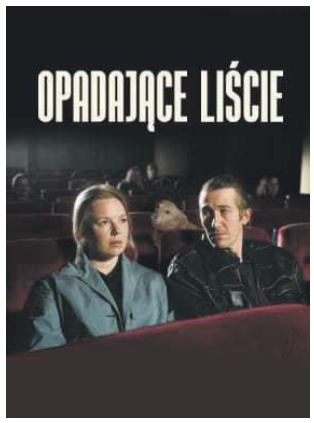

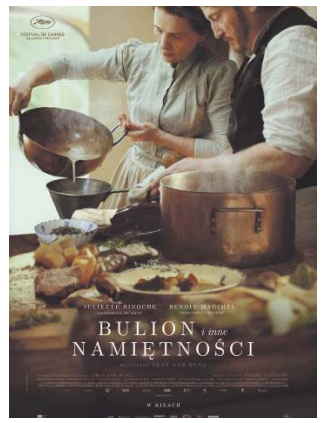

Jaki to był rok w kinie? Rok postępującej nostalgii, która bardziej ceni kontynuacje i przeróbki niż oryginalność. Rok żałoby po bliskich, którzy odeszli w wyniku chorób, wojny i katastrof. Rok rozpadu związków i pogłębiającej się erozji wspólnoty. W świątecznym okresie nie będziemy jednak smęcić. Na nadrabianie zaległości wybraliśmy dla Państwa filmy wyłącznie z pozytywnym zakończeniem. Dwunastka „soft power" – miłości, nadziei i wiary we wciąż odradzającego się człowieka.

FANTAZYJNE PRZYSTAWKI

„W głowie się nie mieści 2", czyli dowód, że dwójka może być co najmniej tak interesująca jak jedynka. Nastoletnia Riley musi sobie poradzić z nowymi emocjami, które bombardują ją od środka, bo wchodzi w kolejny etap dojrzewania. Jak rozładować Spinę, ośmielić Wstyd, zmotywować Olewkę, uspokoić Zazdrość i powściągnąć Odrazę? W Polsce grubo ponad 2 miliony widzów w kinach, na świecie ogromny hit. Wstyd nie znać!

„Wróbel", czyli wielka rola Jacka Borusińskiego w tak rzadkim u nas gatunku refleksyjnej komedii. Remek Wróbel jest 40-letnim listonoszem, zatwardziałym kawalerem i samotnikiem, któremu życie wali się na głowę, gdy zamieszkuje pod jednym dachem z chorym dziadkiem, zaczyna uwodzić go wygadana sąsiadka, a on sam ze względu na wiek zostaje wyrzucony z lokalnej drużyny piłkarskiej. Kino, które przekonuje, że życie po kryzysie wieku średniego może być jeszcze ciekawsze, niż przed nim.

„Pianoforte" – zaskakujący dokument nagrodzony pierwszą w historii polskiego kina międzynarodową nagrodą „Emmy". Kilkunastu zapaleńców z różnych krajów rywalizuje między sobą w Konkursie Chopinowskim, przekonując nas przy okazji jak piękne, zwodnicze i niebezpieczne może być życie artystów. Ten film oferuje wulkan emocji, którego nie wszyscy spodziewaliby się po muzyce poważnej.

DANIA SŁODKO-KWAŚNE

„Bękart" – duńskie kino kostiumowe z niesamowitym Madsem Mikkelsenem w roli emerytowanego żołnierza, który za wszelką cenę próbuje zdobyć tytuł szlachecki, podejmując się straceńczej misji kolonizacji nieprzyjaznej Jutlandii. Duńczycy nie od dziś wiedzą, jak opowiadać, przeplatając dramatyczne emocje z wielką historią i klasycznym romansem. Ale „Bękart" to przede wszystkim głęboka przypowieść o tym, że miłość zwycięża nad egocentryzmem.

„Opadające liście" – to też historia o miłości, tym razem z Finlandii. Holappa jest uzależnionym od alkoholu robotnikiem, który przypadkowo spotyka Ansę, pracującą w supermarkecie. Dwoje samotnych, poranionych ludzi ma szansę stworzyć udany związek, ale na przeszkodzie staną ich przyzwyczajenia, obawy i nawyki. Aki Kaurismäki opowiada tę historię z chaplinowskim wdziękiem.

„Jutro będzie nasze" – włoski neorealizm wskrzeszony po latach przez aktorkę i reżyserkę Paolę Cortellesi. Delia jest upokarzaną przez teścia, bitą przez męża i pogardzaną przez córkę włoską kobietą z lat 40., jakich wiele. Kolejne życiowe porażki znosi ze stoickim spokojem. Nadejdzie jednak dzień, kiedy się zbuntuje. Cortellesi zgrabnie przegryza tu stare klisze ironią i humorem, w finale wzruszając do łez.

EPICKIE DANIA GŁÓWNE

Jak oszukać historię? Trzy wybitne filmy, które podejmują temat uchodźców na przestrzeni ponad 80 lat udowadniając, że kryzysy humanitarne na granicach nie są nowością i podpowiadają, jak sobie z nimi poradzić.

Rok 1938 i zbliżające się wtargnięcie faszystowskich Niemiec do Czechosłowacji to film **„Jedno życie"**. Brytyjski dyplomata przebywający w tym kraju podejmuje szaleńczą próbę ocalenia tysięcy żydowskich dzieci, którym grozi zagłada. Z pomocą matki i przyjaciół uruchamia w Wielkiej Brytanii setki rodzin zastępczych, które przyjmą najmłodsze ofiary wojny.

Rok 2011 i północno-wschodnia Anglia, gdzie przybywają uciekinierzy z ogarniętej konfliktami Syrii to film **„The Old Oak"**. W małym miasteczku, gdzie dominuje marazm, alkoholizm i bezrobocie, będą próbowali dać coś sobie nawzajem z poszarpanymi przez życie Anglikami. To poruszający film o rodzącej się solidarności i wspólnocie zwykłych ludzi.

Rok 2023. Afryka. **„Ja, kapitan"** Mateo Garrone. Niezwykła odyseja dwóch nastolatków z Senegalu, którzy, marząc o lepszym życiu, wyruszają na północ, aby przez pustynię dostać się do Włoch. To kino przygodowe, a jednocześnie społeczny dramat, który nadaje tożsamość tysiącom czarnoskórych uciekinierów, jakich coraz częściej możemy spotkać także na ulicach Polski.

DESER, CZYLI WYLUZUJ

Mało kto nauczy nas sztuki cieszenia się drobnymi przyjemnościami życia tak jak Hirayama, podstarzały czyściciel tokijskich szaletów. W **„Perfect Days"** Wim Wenders udowadnia, że do pełni szczęścia wystarczy kawałek podłogi, dobra książka i amerykańskie rockowe przeboje z lat 60. No i może jeszcze trochę szacunku do innych i do swojej pracy, uwagi na świat i czystego serca.

„Wytłumaczenie wszystkiego" – czyli dlaczego Węgrzy zrobili najlepszy film o konflikcie polsko-polskim. Abel, syn konserwatysty, nie zdaje egzaminu maturalnego. O swoją porażkę oskarża liberalnego nauczyciela, który spytał go o powód wpięcia w klapę marynarki przypinki z węgierską flagą. Tak rozpoczyna się pełna tragikomicznych zwrotów historia o tym, dlaczego się tak nawzajem nie lubimy. Węgrzy, jak niegdyś Czesi, rozbrajają ten temat humorem i bezpretensjonalnością.

I wreszcie **„Bulion i inne namiętności"** Wietnamczyka Tran Anh Hunga, który kręci jeden z najbardziej francuskich filmów ostatnich lat. Nie oglądajcie go głodni! Wielka filmowa uczta zarówno w kinie, jak i w kuchni. Szlachetna miłość mistrza kuchni Dodina i jego kucharki Eugénie dojrzewa latami, by stawić czoła największej próbie. To film także o tym, że kiedy pozwalamy sobie na zwolnienie tempa życia, dostrzegamy prawdziwe szczęście.

Filmy dostępne na platformach vod.

Tomasz Jurkiewicz

ogłoszenie

eprasa.pl 7c2e5cf522

Rowerem po zdjęcie z Leninem i pielmieni

Kamil Knapczyk wraz z grupą znajomych planuje wkrótce wyruszyć rowerem z Chrzanowa na Białoruś. To jeden z dwóch ostatnich europejskich krajów, w których jego stopa jeszcze nie stanęła.

Pochodzący z Ostrężnicy, a mieszkający obecnie w Chrzanowie Kamil Knapczyk zjeździł już rowerem kawał świata. Tym razem postanowił wyruszyć z Chrzanowa na Białoruś.

Wszystko w ramach Rapha Festive 500, czyli wyzwania polegającego na tym, aby w dniach 24-31 grudnia przejechać 500 kilometrów na rowerze i udokumentować to w aplikacji Strava.

Brytyjska marka kolarskiej odzieży Rapha po raz pierwszy zorganizowała to wydarzenie w 2010 roku i od tego czasu zyskuje coraz większą popularność wśród miłośników jazdy na rowerze.

- Ten program jest taką motywacją, żeby tego czasu między świętami a Nowym Rokiem nie spędzać na kanapie, oglądając po raz któryś „Kevin sam w domu". Już od kilku lat się za to zabierałem i co roku nie mogłem tego zrobić. Nawet jak mieszkałem w Kalifornii, gdzie o tej porze roku było jeszcze gorąco, to jakoś nie mogłem się za to zabrać. Zawsze coś stawało na drodze, choćby zwykły leń. Uznałem, że wreszcie muszę się podjąć tego wyzwania i za jednym strzałem przejechać cały dystans. Sprawdziłem dokąd z Chrzanowa jest 500 kilometrów. Pierwszy pojawił mi się Brześć na Białorusi. Od razu zdecydowałem, że to będzie ten kierunek. Na mapie Europy mam już tylko dwie czarne plamy, czyli państwa, w których jeszcze nie byłem. To Mołdawia i właśnie Białoruś. Do Mołdawii miałem się wybrać w tym roku. Planowałem wypad przez Ukrainę, ale ze względu na wojnę zrezygnowałem. Poza tym zabrakło mi też czasu, bo ten mijający rok był dla mnie bardzo mocno intensywny kolarsko i podróżniczo. W Polsce spędziłem zaledwie kilka miesięcy. Myślę jednak, że w niedługim czasie pojadę do Mołdawii, żeby mieć „zamkniętą" całą Europę – opowiada Kamil Knapczyk.

Najpierw jednak czeka go wizyta na Białorusi. W grudniowej eskapadzie towarzyszyć mu będzie grupa znajomych: Aneta Ryszka z Zalasu, Jakub Świderski z Ostrężnicy i Maciej Guguł z Wrocławia. Wyjazd planowany jest 27 grudnia, jeśli tylko nie nastąpi jakieś załamanie pogody, która uniemożliwi bezpieczną jazdę rowerem.

Trasa wiedzie wzdłuż Wisły, najpierw w stronę Krakowa, a następnie w kierunku Sandomierza, gdzie Kamil i spółka ruszą na Lublin i dalej na Brześć. Podróż powinna im zająć trzy lub cztery dni.

- Zakładamy przejechanie około 160 kilometrów w ciągu dnia, po czym będziemy szukać jakiegoś noclegu, żeby po prostu się zagrzać. W zimie nie ma szans spać gdzieś na dziko. Na Białorusi nie będziemy zapuszczać się zbyt daleko. Chcemy pokonać parę kilometrów, zrobić sobie zdjęcie pod jakimś pomnikiem Lenina, zjeść białoruską potrawę, jak choćby pielmieni i wrócić na pociąg do Terespola, żeby na Sylwestra być już w naszych stronach – mówi Kamil.

Dużym zaskoczeniem dla niego był fakt, że do końca tego roku Polacy mogą wjeżdżać na Białoruś bez wizy.

- To też był argument za tym wyjazdem, bo nie musieliśmy jeździć po ambasadach, aby załatwić wizy i nie wiadomo co jeszcze. Z tego co się orientowałem, to podjeżdżamy na granicę, dajemy paszporty, normalnie nam wbijają pieczątki i możemy wjechać na Białoruś. Nie mam obaw związanych z tym wyjazdem. No może poza pogodą, która może wszystko storpedować – zaznacza Kamil.

FOT. UDOSTĘPNIONE PRZEZ KAMILA KNAPCZYKA

Kamil Knapczyk podczas wyprawy w Afryce

Kamil przemierzył rowerem nie tylko znaczną część Europy, ale również Saharę, Amerykę Północną i Południową czy też Amerykę Centralną. Cieplejsze rejony świata wybiera w zimie, chcąc przed nią uciec z Polski.

W styczniu planuje kolejną taką eskapadę, ale na razie nie chce jeszcze zdradzić kierunku, w którym chciałby się wybrać na rowerze.

Michał Koryczan

ogłoszenie

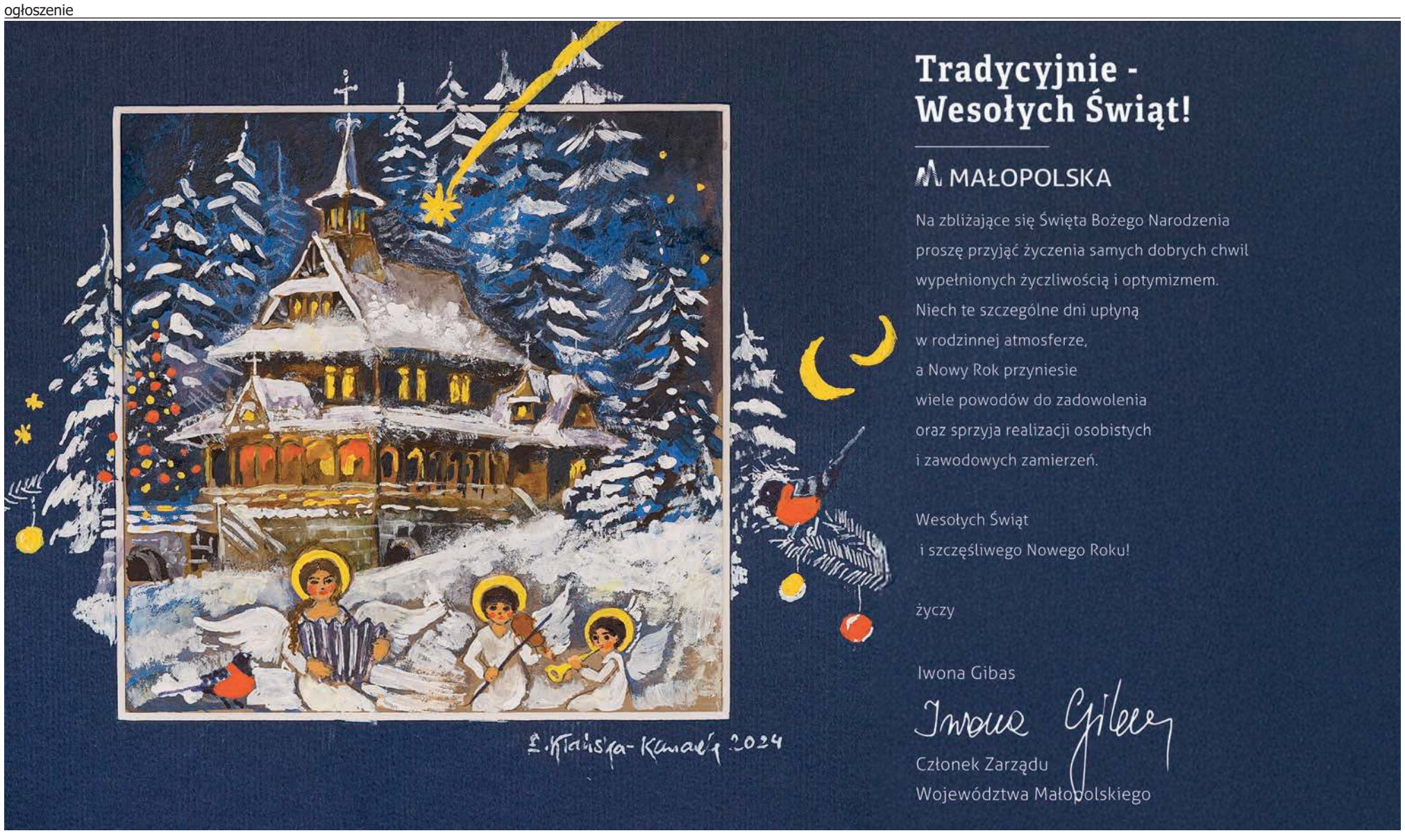

Tradycyjnie -
Wesołych Świąt!

MAŁOPOLSKA

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia
proszę przyjąć życzenia samych dobrych chwil
wypełnionych życzliwością i optymizmem.
Niech te szczególne dni upłyną
w rodzinnej atmosferze,
a Nowy Rok przyniesie
wiele powodów do zadowolenia
oraz sprzyja realizacji osobistych
i zawodowych zamierzeń.

Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku!

życzy

Iwona Gibas

Członek Zarządu
Województwa Małopolskiego

eprasa.pl 7c2e5cf522

Szlachetna Paczka

Popłakałam się, bo nie stać mnie na wiele rzeczy, choćby takie piętrowe łóżko, żeby syn już nie musiał spać na złamanej wersalce. Po zrobieniu opłat, na życie zostaje mi niecałe trzysta złotych – mówi Jadwiga Kozik z Chrzanowa, samotnie wychowująca dwóch synów, którą wolontariusze odwiedzili w niedzielę.

Ogólnopolska akcja, wymyślona przez pochodzącego z Libiąża ks. Jacka Stryczka, to pomost między ludźmi chcącymi się podzielić tym, co mają, a rodzinami niepotrafiącymi zaspokoić podstawowych potrzeb. W miniony „Weekend cudów" paczki przygotowane przez lokalne firmy, instytucje oraz osoby prywatne, a nawet... Roberta Lewandowskiego i jego kolegów z reprezentacji Polski trafiły także do magazynów Szlachetnej Paczki w powiecie chrzanowskim i Krzeszowicach.

W połowie listopada na szlachetnapaczka.pl pojawia się baza rodzin potrzebujących pomocy. Odsłania się mozaika biedy, także tej dotykającej mieszkańców ziemi chrzanowskiej. Choćby historia pani Agaty z okolic Alwerni, u której po urodzeniu dziecka lekarze zdiagnozowali schizofrenię. Życie rodziny diametralnie się zmieniło. Jej mąż musiał coraz częściej zajmować się nią i małym dzieckiem. W związku z tym nie może podjąć stałego zatrudnienia i pracuje dorywczo. Rodzina potrzebuje żywności, środków czystości i kosiarki.

Albo inna historia. Pani Jadwiga po śmierci matki oraz rozstaniu z partnerem musiała pójść do pracy. Na razie znalazła zatrudnienie na pół etatu, więc rodziny nie stać na zbyt wiele. Potrzebą chwili są dla nich nowe drzwi wejściowe, kurtka zimowa dla syna i żywność.

Z każdym kolejnym dniem na stronie przybywa rodzin, które znajdują darczyńców. Trwa kampania w mediach, także społecznościowych, zachęcająca do zrobienia Szlachetnej Paczki. Wolontariusze przygotowują się do „Weekendu cudów", podczas którego zawiozą do osób w potrzebie rzeczy przywiezione przez darczyńców.

STU HARCERZY PRZYNIOSŁO CO KTO MÓGŁ

Przed finałem akcji trwa pakowanie darów do pudeł. Odbywa się ono m.in. w jednym z chrzanowskich mieszkań. To paczka od chrzanowskich harcerzy, uczestniczących w przedświątecznej akcji trzeci rok z rzędu.

- Trafi do 6-osobowej rodziny. Jedno z rodziców nagle straciło pracę, a jedno z ich czwórki dzieci jest niepełnosprawne. Rodzina chciała, by jej zakupić patelnię, kołdry i żywność. Dostaną nie tylko to, ale i środki higieniczne i czystości, odkurzacz, mikser, ubrania oraz indywidualne prezenty – wylicza drużynowa Julia Kubiczek.

Ciężar organizacyjny wzięli na siebie harcerze z 21. Drużyny Wędrowniczej „Ventus", skupiającej osoby powyżej 16. roku życia. Jej drużynowym jest Bartosz Kubiczek, mąż Julii. Młodsi harcerze przynosili z domów potrzebne produkty, wśród członków kadry była prowadzona zbiórka pieniężna. W przygotowanie „Paczki" zaangażowało się sto osób.

W tym samym czasie są pakowane w ozdobne paczki prezenty przygotowane przez pracowników chrzanowskiego starostwa.

- W poszczególnych wydziałach były zbierane dobrowolne datki. Wspomożemy 70-letniego pana Jana z naszego powiatu. To senior, który po udarze ma problemy z poruszaniem się. Ma bardzo małe mieszkanie. Na życie po zapłaceniu rachunków i leków zostaje mu na miesiąc tylko niecałe 900 złotych. Jedyny kontakt ze światem ma poprzez radio. Zakupiliśmy mu lodówkę, środki czystości, żywność, czajnik oraz telewizor – zaznacza Mateusz Ostrowski z wydziału promocji, inwestycji i obsługi starostwa, koordynujący przygotowanie prezentu razem z Klaudią Remsak.

Mateusz Ostrowski przywozi paczkę w sobotni ranek do klubu „Relaks" na libiąskim targowisku. To właśnie tutaj mieści się magazyn akcji dla rejonów Libiąż i Trzebinia. W środku panuje świąteczna atmosfera. Wolontariusze poświęcili cały piątek, by zawieszać balony, montować dekoracje i choinki. Teraz spotykają się z darczyńcami. Czeka na nich poczęstunek i pisemne podziękowania.

ŻYCIE BEZ PRĄDU I ŁAZIENKI

Jednym z gości jest burmistrz Jacek Latko.

- Był taki moment, kiedy nie wiedzieliśmy, czy znajdzie się tylu darczyńców. Zrobiliśmy jednak dobrą kampanię promującą Szlachetną Paczkę. Również pracownicy gminnych jednostek ufundowali taką paczkę. To świadczy o tym, że mamy wrażliwe serca. Potrzebujących jest wielu, ale stajemy na wysokości zadania i staramy się pomagać tym, którym w tej chwili jest gorzej. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy się zaangażowali – podkreśla burmistrz.

Wolontariusze z rejonu krzeszowickiego akcji

Okazuje się, że jednym z wolontariuszy debiutujących w „Paczce" jest 17-letni Gabriel Poznański. Właśnie post na stronie gminy Libiąż sprawił, że postanowił znaleźć się w gronie wolontariuszy w czerwonych koszulkach z logo akcji i napisem „Zmieniam świat na dobre". Razem z bardziej doświadczoną Anną Pawelą (w akcję angażuje się po raz drugi) odwiedził aż 21 rodzin, poznając ich sytuację.

- Niektóre te wizyty naprawdę pozostaną nam w pamięci. Odwiedziliśmy na przykład pana, który żyje bez prądu i łazienki. Ubikację ma na zewnątrz, zbitą z desek. Piec, który powinien zapewniać ciepło, jest w takim stanie, że dym wydostaje się do wnętrza mieszkania. Pan dostanie nową wersalkę, dwa fotele, żywność i dużo chemii, a jego piec będzie naprawiony – opowiada Anna Pawela. Na głowie ma czerwoną czapkę, bo każdy z wolontariuszy w te dni czuje się Mikołajem.

- W trudnych warunkach i także bez prądu i ogrzewania żyje pani Magdalena z Chełmka. Dużo czasu spędza na zajęciach organizowanych przez w ośrodek pomocy społecznej. Dostanie bogatą paczkę. Ona także otrzyma nową wersalkę, żywność i chemię. Nie tylko czekaliśmy na zgłoszenia darczyńców, ale sami ich aktywnie szukaliśmy, kontaktując się z różnymi firmami i instytucjami i namawiając do wsparcia naszych rodzin – dodaje Gabriel Poznański.

Julia Adamczyk, liderka rejonu „Paczki" w Alwerni

Pod budynek klubu podjeżdżają kolejne samochody z pakunkami. Wolontariusze wnoszą je do środka i stawiają w kącie. Sterta paczek powoli rośnie.

- Odwiedziliśmy 85 rodzin z terenu Libiąża, Chrzanowa i Trzebini. Z tego 53 zostały zakwalifikowane. Pracuje dwudziestu wolontariuszy – melduje Ewa Drożdż, lider rejonu libiąskiego.

MATKĘ I CÓRKĘ WYBRALI REPREZENTANCI POLSKI

Na ogrodzeniu i nad wejściem do Domu Ludowego w Mirowie wiszą balony oraz baner Szlachetnej Paczki. Pod budynek podjechała furgonetka. Wolontariusze pracowicie wypakowują z niej szare pudła.

- Jesteśmy z firmy informatycznej Epam Systems z Krakowa. W ramach oddolnej inicjatywy pracowniczej przygotowujemy paczkę od kilku lat. Sprawia nam to przyjemność – opowiada darczyńca w niebieskiej kurtce.

W wolontariat zaangażowana jest m.in. rodzina Adamczyków. Jedna z przedstawicielek familii Julia Adamczyk to liderka rejonu Alwernia.

- Pomoc dostanie 26 rodzin. Piętnaście rodzin niestety spotkało się z odmową. Bo miały na przykład za wysoki dochód. Były też takie przypadki, gdy ludzie przedstawiali swoją sytuację inaczej, niż ona faktycznie wyglądała. Na przykład jedna pani mówiła, że jest sama z dziećmi, tymczasem na miejscu okazało się, że mieszka z mężem. Część z osób korzysta z „Paczki" po raz kolejny. To głównie starsze, schorowane osoby, niemogące podjąć pracy. Niektórzy bez pomocy darczyńców nie mieliby co jeść na święta – opowiada liderka.

Słowo „Paczka" jest zresztą umowne. Bo w Domu Ludowym w Mirowie leży też w jednym miejscu nawet ponad 30 pakunków, które zostaną przewiezione do jednej rodziny. Pakunki z cenną zawartością zostały dostarczone także przez Ambasadorów Szlachetnej Paczki. Piłkarskie reprezentacje Polski w piłce nożnej kobiet (z Wiktorią Zieniewicz z Trzebini w składzie) i mężczyzn (czyli Robert Lewandowski i spółka) oraz męska reprezentacja w futsalu sfinansowały paczkę dla matki mieszkającej w okolicach Alwerni i samotnie wychowującej córkę, która lubi piłkę nożną. Dziewczynka oprócz prezentów dostała też piłkę z autografami najlepszych polskich futbolistów.

LUDZIE DOBREJ WOLI ZNÓW WYRĘCZAJĄ SYSTEM

Kilkanaście kilometrów od Mirowa w Domu Ludowym we Frywałdzie w gminie Krzeszowice także trwa wytężona praca. Do niewielkiego pomieszczenia co chwilę ktoś wchodzi, wnosząc paczki przywiezione przez samochody na krakowskich numerach. Przy stole, na którym nie brakuje jedzenia, siedzą darczyńcy, rozmawiający z opiekującymi się nimi wolontariuszami.

- Jesteśmy grupą 18 znajo-

eprasa.pl 7c2e5cf522

jak gwiazdka z nieba

Burmistrz Libiąża Jacek Latko rozmawia z liderką libiąskiego rejonu „Paczki" Ewą Drożdż w klubie „Relaks" na targowisku. Wolontariusze poświęcili cały dzień na piękne udekorowanie sali

Wolontariusze z rejonu Alwerni w komplecie

Jednymi z darczyńców, którzy przywieźli prezenty do Domu Ludowego we Frywałdzie, była rodzina Wójcików

Szlachetna Paczka w 2024 r. w powiecie chrzanowskim i Krzeszowicach

112
rodzin objętych pomocą

53
wolontariuszy

mych. Wybraliśmy samotną, schorowaną 63-latkę. Zdecydowaliśmy się na zrobienie naszej pierwszej paczki dopiero w ostatnim tygodniu, więc nie mieliśmy dużo czasu. Pani otrzyma od nas m.in. pralkę, dużo żywności, wełnianą kołdrę oraz zielony golf, o jakim marzyła. Niestety, nie udało nam się jedynie załatwić opału – opowiada Bogdan Wójcik, dopijając kawę. Przyjechał do magazynu w towarzystwie żony i siostry.

Jego zdaniem Szlachetna Paczka to jest „fenomenalna" i wiarygodna akcja. Podkreśla, że w jej trakcie ludzie dobrej woli po raz kolejny wyręczają system.

Wszystkiego dogląda lider krzeszowickiego rejonu Paweł Ostrowski. Informuje, że wszystkie 33 rodziny dość szybko znalazły darczyńców. A w akcji uczestniczy 23 wolontariuszy. Wielu z nich działa pierwszy raz.

- Pierwsze działania dotyczące „Paczki" zacząłem już w lipcu. Zgłoszenia rodzin mamy od osób prywatnych, z opieki społecznej, od sióstr zakonnych. Pomagamy ludziom chcącym wyjść z sytuacji kryzysowej. Nie chcemy wspierać tych, którym jest wygodnie w ich położeniu i czekają tylko na pomoc różnych instytucji. Na przykład nie szukają pracy – podkreśla lider, pracujący na co dzień jako dyrektor regionalny w dużej firmie.

Właśnie przyjechał bus, w którym są 42 paczki, w tym dwa łóżka. Kolejna ekipa wychodzi więc do rozładunku.

Wolontariuszy pytamy, jak zwykle reagują obdarowani.

- W bardzo różny sposób. Pojawia się płacz, radość, niedowierzanie, nieraz zakłopotanie. Na przykład byliśmy u pani, która rozpłakała się na widok woreczka z pomarańczami. Mimo że dostała poza nimi wiele cenniejszych rzeczy. Największą, szczerą radość okazują dzieci. Ciszą się z najmniejszych rzeczy. Nawet małych czekoladek, kinder jajek – zapewnia Anna Kimla, wolontariuszka z Krzeszowic, uczestnicząca w akcji od czterech lat.

DZIĘKUJĘ BOGU, ŻE SĄ TACY LUDZIE

O tym, jak ta radość w praktyce wygląda, przekonuję się na drugi dzień. W niedzielne popołudnie pod jednym z bloków zatrzymuje się kilka samochodów. Zza największego ubrani na czerwono wolontariusze wyciągają kolejne pakunki. Wnoszą je do mieszkania na parterze niewielkiego bloku.

Jego lokatorka łapie się za głowę na widok kolejnych darów. Nie potrafi ukryć łez wzruszenia i przytula się do wolontariuszki Anny. Najbardziej cieszy ją wymarzone piętrowe łóżko. Jej synowie (niespełna 3-letni Kacper i 8-letni Sebastian) są z kolei szczęśliwi na widok zabawki, jaką dostali. Jeden z wolontariuszy wkłada baterie, by można było od razu ją przetestować.

Okazuje się, że pochodząca z Kwaczały samotna matka do „Paczki" została zgłoszona przez pracowników opieki społecznej. Kolejny raz. Wcześniej dzięki akcji do jej mieszkania przybyła m.in. pralka.

- Miałam problem w przeszłości z używkami. Na szczęście stanęłam na nogi. Utrzymuję się ze świadczeń alimentacyjnych, dostaję 800 plus, pomaga mi też opieka, opłacając na przykład obiady. Wspomaga mnie również Fundacja Małych Stópek, prowadzona przez księdza Tomasza Kancelarczyka. Mam problemy z oczami i ostatnio uzyskałam stopień niepełnosprawności. Nie wolno mi na przykład za dużo dźwigać. Być może uda mi się znaleźć jakąś pracę chronioną. Taka pomoc, jak Szlachetna Paczka, to dla mnie taka gwiazdka z nieba. Dziękuję Bogu, że są tacy ludzie. Popłakałam się, bo nie stać mnie na wiele rzeczy, choćby takie piętrowe łóżko, żeby syn już nie musiał spać na złamanej wersalce. Po zrobieniu opłat na życie zostaje mi niecałe trzysta złotych – tłumaczy Jadwiga Kozik.

Nie zdążyła jeszcze rozpakować wszystkich paczek, które zajęły niemal cała podłogę w jej niewielkim pokoju.

Marek Oratowski

Trwa wyładunek paczki zrobionej przez pracowników Urzędu Miejskiego w Libiążu i gminnych jednostek

Jadwiga Kozik z Chrzanowa podczas wizyty wolontariuszy nie kryła wzruszenia

eprasa.pl 7c2e5cf522

Aktualności z powiatu chrzanowskiego

Więcej na www.powiat-chrzanowski.pl 19 grudnia 2024 r.

Polub nas na FB – w zamian najaktualniejsze informacje o imprezach i wydarzeniach w powiecie.

Co wydarzyło się w powiecie chrzanowskim?

Do końca 2024 roku pozostało zaledwie kilka dni. Mijający rok był dla samorządu Powiatu Chrzanowskiego bogaty w inwestycje i wydarzenia.

STYCZEŃ/LUTY

- Podpisaliśmy umowę na rozbudowę i przebudowę ul. Nadwiślańskiej w Gromcu. To jedno z najważniejszych i największych zadań drogowych w tym roku. Dofinansowane pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jest w trakcie realizacji. Planowane zakończenie prac to II kwartał 2025 roku. Wartość zadania 5 972 708,35zł, dofinansowanie 2 894 966 zł.

MARZEC

- Zakończyliśmy rozbudowę ul. Słowackiego w Trzebini polegającą na wykonaniu poszerzenia istniejącego chodnika do parametrów ciągu pieszo-rowerowego o szerokości min. 3,0 m i nawierzchni bitumicznej. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wartość realizacji zadania 901 528 zł, dofinansowanie 686 399 zł.

KWIECIEŃ

- Zakończyliśmy kompleksową przebudowę ul. Wyszyńskiego w Babicach. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wartość zadania 3 706 193,21 zł, dofinansowanie 1 622 464,37 zł.
- Odbyły się wybory do Rady Powiatu Chrzanowskiego. Rada liczy 23 radnych.

MAJ

- Podpisaliśmy umowę na przebudowę i rozbudowę dróg powiatowych w Gminach: Chrzanów i Trzebinia, budowę skrzyżowań i nowego odcinka drogi w kierunku Orlen Południe. To historyczna, bo największa inwestycja drogowa w dziejach samorządu Powiatu Chrzanowskiego. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Polski Ład. W ramach zadania przewidziano przebudowę: ul. Działkowej, ul. Wodzińskiej i ul. Sikorskiego, rozbudowę drogi powiatowej 1044K o rondo 3-wlotowe i rozbudowę 1044K o rondo 4-wlotowe z budową łącznika do ul. Fabrycznej oraz wykonanie łącznika do ul. Kwiatowej. Zmiany wpłyną na ograniczenie i odciążenie centrum Trzebini z ruchu ciężkich samochodów transportowych kursujących do i z rafinerii. Zadanie jest w trakcie realizacji. Planowane zakończenie w sierpniu 2025 roku. Wartość inwestycji opiewa na 31 955 400 zł!, dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład 28 405 000 zł, wkład własny 3 550 400 zł.
- W 2024 roku maturę zdawało 583 uczniów, z czego zdało 490 osób, czyli 84 proc. wszystkich zdających. Najlepiej wypadły chrzanowskie licea, a w wśród szkół technicznych trzebiński ekonomik.
- 7 maja odbyła się inauguracyjna sesja Rady Powiatu Chrzanowskiego VII kadencji. Na Starostę zgłoszono jednego kandydata - Bartłomieja Gębalę. Były Wicestarosta w wyborach do Rady Powiatu uzyskał rekordowe 2 802 głosy.
- Obecny skład Zarządu Powiatu: Bartłomiej Gębala - Starosta Chrzanowski, Ewa Jędrysik - Wicestarosta, Andrzej Uryga - Etatowy Członek Zarządu, Przemysław Pstrusiński - Nieetatowy Członek Zarządu, Maciej Nowak - Nieetatowy Członek Zarządu.

CZERWIEC

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Chrzanowie zmieniło lokalizację, lecz Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności pozostał w swojej dotychczasowej siedzibie na pierwszym piętrze Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. PCPR zaś przeprowadził się z parteru do budynku C chrzanowskiej lecznicy. Dawne pomieszczenia posłużą szpitalowi. Koszt całkowity inwestycji to 1 088 368,24 zł, w tym środki z PFRON 267 753,28 zł.

LIPIEC

- Zakończyliśmy budowę ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Trzebińskiej w Pile Kościeleckiej. Zadanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Stanowiło ono kontynuację rozbudowy ul. Słowackiego w Trzebini. Wartość realizacji zadania 2 067 308,32zł, dofinansowanie 993 373,00 zł.
- Podpisaliśmy umowę na przebudowę dróg powiatowych: ul. Działkowej w Chrzanowie, ul. Styczniowej i Sierszańskiej w Luszowicach oraz ul. Chrzanowskiej i Leśnej w Trzebini, ul. Kopalnianej w Trzebini i ul Grojeckiej w Grojcu (tzw. serpentyny). Zadanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład. Planowane zakończenie zadania w październiku 2025 roku. Wartość zadania 13 630 547,14zł, dofinansowanie 9 215 000,00 zł, wkład własny 4 415 547,14 zł.

SIERPIEŃ

- Pałac Starzeńskich w Płazie to jedna z naszych perełek architektonicznych. Dbamy o niego szczególnie. W sierpniu podpisaliśmy umowę na modernizację budynku pałacu, w ramach której przewidziano m.in. wymianę kilkudziesięciu okien, drzwi, orynnowania. Ze względu na zabytkowy charakter obiektu, prace przebiegają pod nadzorem Konserwatora Zabytków. Całkowita wartość zadania to 1 888 050 zł. Dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy wynosi 1 400 000 zł. Zakończenie inwestycji zaplanowano na 2025 rok.

WRZESIEŃ

- Rozpoczęła się budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini. Koszt zadania to 877 018 zł. Jest ono realizowane w ramach dużego projektu, na który Powiat otrzymał 1 434 443 zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Na nowym boisku młodzież pogra w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę oraz streetball. Powstaje tam także plac do gry w bule. Prace będą trwać do 2025 roku.

PAŹDZIERNIK

- Radni powiatowi zaangażowali się w pomoc powodzianom. Podczas sesji przyznali wsparcie w wysokości 100 000 zł dla dotkniętej powodzią Oławy w województwie dolnośląskim.
- Od października dostępne dla mieszkańców jest boisko do padla przy ul. Wyszyńskiego w Chrzanowie. Zadanie kosztowało 335 507,76 zł i zostało zrealizowane w ramach dużego projektu, na który Powiat Chrzanowski otrzymał 1 434 443 zł dofinansowania z Polskiego Ładu.
- Wspólnie z Gminami podpisaliśmy ważny list intencyjny z Krakowskim Parkiem Technologicznym. Nasze wspólne działania mają na celu podniesienie atrakcyjności oraz potencjału inwestycyjnego Małopolski Zachodniej.
- Zakończyliśmy drugi etap modernizacji budynku Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini. Wymieniliśmy posadzki oraz pomalowaliśmy ściany i sufity w salach lekcyjnych i korytarzach. Inwestycja kosztowała 1 955 000 zł i została zrealizowana w ramach dużego projektu, na który Powiat pozyskał 4 000 000 zł dofinansowania z Polskiego Ładu.

LISTOPAD

- Zakończyliśmy przebudowę części drogi powiatowej 1022K na dwóch odcinkach w gminie Alwernia: al. Belwender (droga przez las) w Alwerni i ul. Powiśle w Okleśnej. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Polski Ład. Wartość zadania 3 474 378,04 zł, dofinansowanie 3 404 697,33 zł. Wkład własny 69 680,71 zł.
- Ruszyliśmy z modernizacją auli w budynku Zespołu Szkół w Libiążu. Prace potrwają do maja przyszłego roku. Będzie nowy dach, nowe okna i drzwi, podest dla akustyka, podwieszany sufit, ściany zostaną pomalowane, parkiet odnowiony, scena wyremontowana. Koszt inwestycji to 1 434 443 zł. Zadanie jest częścią projektu, na który Powiat pozyskał 4 000 000 zł dofinansowania z Polskiego Ładu.

GRUDZIEŃ

- Zakończyliśmy przebudowę części drogi powiatowej 1010K od obwodnicy Babic w kierunku Mętkowa. Wartość realizacji zadania 899 383,98zł.
- Zakończyliśmy przebudowę ul. Patelskiego w Kwaczale. Wartość realizacji zadania 394 900,11zł.
- Podpisaliśmy umowę z wykonawcą na remont ul. Struga w Żarkach. Zadanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Planowane zakończenie to czerwiec 2025 roku. Wartość zadania 266 125,20 zł, dofinansowanie 140 923,00 zł.
- Nasze lodowisko cieszy się dużym zainteresowaniem. Tylko od 8 do 30 listopada skorzystały z niego aż 10 104 osoby, w tym 1 282 uczniów szkół w ramach zajęć wychowania fizycznego. Wypożyczono 6 159 par łyżew.
- Na grudniowej sesji rady Powiatu podjęto apel przeciwko planowanej do końca 2025 roku likwidacji Elektrowni Siersza, domagając się ponownego rozważenia decyzji.
- Od grudnia w chrzanowskim starostwie działa fotobudka, w której klienci mogą wykonać profesjonalne zdjęcia do dokumentów.
- W ramach poprawy dostępności architektonicznej oraz informacyjno-komunikacyjnej dla osób ze szczególnymi potrzebami w trzech siedzibach starostwa wymieniliśmy właśnie wszystkie drzwi wejściowej na automatyczne. Wcześniej zmodernizowaliśmy i dostosowaliśmy toalety. Całkowita wartość projektu to 687 480 zł, dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wyniosło 549 984 zł.

SKOK ROZWOJOWY SZPITALA POWIATOWEGO W CHRZANOWIE – INWESTYCJE ZA MILIONY

- Zakończyła się modernizacja i rozbudowa Stacji Dializ – najnowocześniejszej w Małopolsce Zachodniej. Koszt zadania to blisko 6 mln zł, z czego 1,2 mln zł stanowi dofinansowanie z Urzędu Wojewódzkiego.
- Oddział Kardiologii został wyposażony w echokardiograf za 600 tys. zł z Ministerstwa Zdrowia.
- Kompleksowo przebudowano Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej i Oddział Nefrologiczny. Wyremontowano wszystkie sale chorych, łazienki dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych. Unowocześniono zaplecze diagnostyczno-zabiegowe. Koszt 9,4 mln zł, z czego 1,2 mln to środki z PFRON.
- Kolejnym zadaniem była modernizacja pracowni radiologicznej i doposażenie w sprzęt medyczny Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Diagnostyki Laboratoryjnej. Pracownia radiologiczna wyposażona została w aparat RTG RIVIERA CSX. Całkowity koszt inwestycji to 1,5 mln zł, w tym 1,25 mln zł to koszt aparatu RTG. Jest to część zadania w ramach projektu Modernizacja i doposażenie w sprzęt SOR oraz pracowni diagnostycznych współpracujących z SOR na łączną wartość 12 mln zł stanowiącego dofinansowanie z Ministerstwa Zdrowia. W ramach tego projektu doposażono w sprzęt medyczny Szpitalny Oddział Ratunkowy, Zakład Diagnostyki Obrazowej i Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej na łączną kwotę 3,3 mln zł.
- W ramach modernizacji i unowocześniania chrzanowskiej lecznicy realizowano zadanie pod nazwą „Poprawa efektywności energetycznej w budynkach Szpitala Powiatowego w Chrzanowie". Termomodernizacja objęła 3 budynki szpitalne. W szerszym zakresie wyremontowano Oddział Pulmonologii, Oddział Urologii wraz z pracownią endoskopii, Oddział Chorób Wewnętrznych oraz Oddział Rehabilitacji Ogólnej i Rehabilitacji Neurologicznej. Całkowity koszt zadania to 12 540 000 zł, w tym dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu: Budownictwo Energooszczędne 11 249 821 zł.

Wizualizacja auli w Zespole Szkół w Libiążu

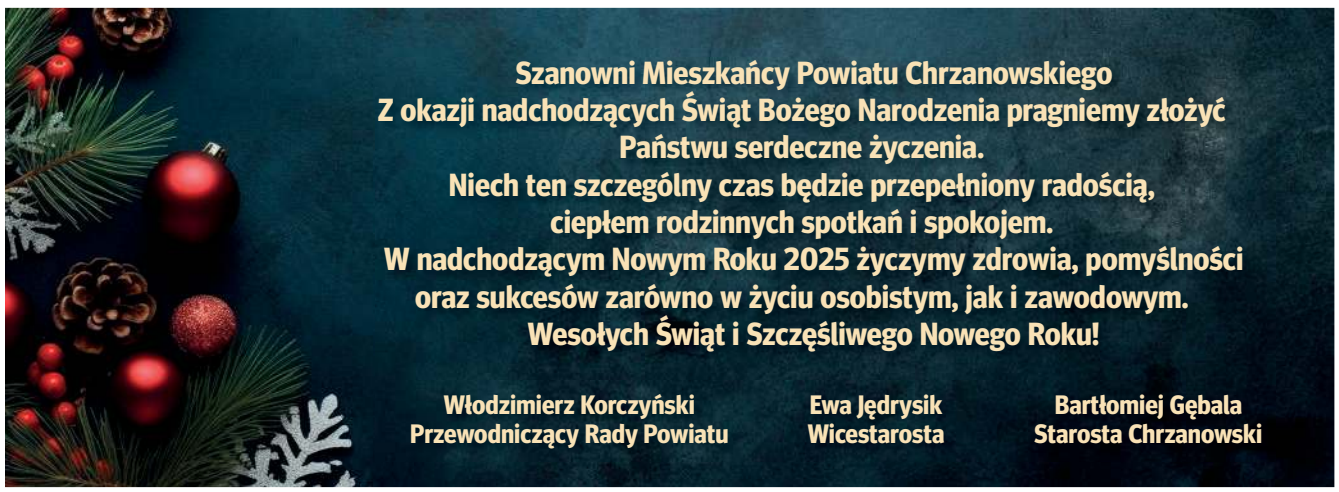

eprasa.pl 7c2e5cf522

We Włoszech prezenty przynosi Befana

Nowością dla mnie był w Polsce opłatek. Za to wspólny w obu krajach jest post. Włosi w Wigilię jedzą głównie ryby i owoce morza. O północy też mamy w kościele pasterkę, ale zbyt często na nią nie chodziłem. Boże Narodzenie spędzamy w gronie rodziny. W drugi dzień świąt wpadałem do kolegów na tombolę. To taka gra w karty - opowiada Jordi Oliveira Badolato, 25-letni piłkarz Fabloku i mieszkaniec Chrzanowa, skąd pochodzi jego żona Paulina.

Marek Oratowski: Mieszkał pan w Rzymie. Tam się pan urodził?
Jordi Oliveira Badolato: Nie. Urodziłem się w Lozannie w Szwajcarii. Tata jest Hiszpanem, a mama Włoszką. Miałem siedem lat, kiedy nasza rodzina przeniosła się do Włoch. Zamieszkaliśmy w Rzymie.
To jak to było z przenosinami do Polski?
Paulina Oliveira Badolato: Przez rok Jordi studiował na Uniwersytecie Sapienza, ale zrezygnował w czasie covidu. Pracował jako kelner, ale we Włoszech nie było łatwo o pracę. Poznał tam Polkę, która załatwiła mu u nas pracę. Dlatego nie mając nic do stracenia, w 2022 roku przyjechał do Polski. Zaczął pracę w Herbalife. Ja też zatrudniłam się w tej korporacji i tak się poznaliśmy.
Teraz jesteście już małżeństwem.
Paulina Oliveira Badolato: Oświadczył mi się półtora miesiąca po naszym poznaniu. Ponad pół roku później wzięliśmy ślub. Mieszkaliśmy najpierw w Krakowie. Na początku tego roku przeprowadziliśmy się do Chrzanowa, gdzie wcześniej od dziecka mieszkałam.
Gra pan w piłkę nożną. Proszę powiedzieć gdzie i na jakiej pozycji.
Jordi Oliveira Badolato: Gram na lewej albo prawej obronie. We Włoszech moje drużyny nie grały w wysokich ligach. To było coś w rodzaju polskiej klasy okręgowej. Grający w naszym kraju polscy piłkarze są dość dobrze oceniani: mocni fizycznie i coraz lepsi technicznie. Na przykład obserwuję i cenię zawodnika FC Torino Sebastiana Walukiewicza.
W naszym kraju można pana było zobaczyć w składzie Kraków Dragoons FC. Został pierwszym w Polsce wielonarodowym klubem zarejestrowanym w strukturach PZPN. Ale to nie jedyny klub w pana piłkarskim cv.
Jordi Oliveira Badolato: Tak. W naszym zespole grali Włosi, Francuzi, Anglicy, ale także zawodnicy z Kongo, Angoli. Mieliśmy także pięciu Polaków. Graliśmy w A-klasie. Byliśmy atrakcją dla kibiców z małych miejscowości, do których przyjeżdżaliśmy na mecze. W Kraków Dragoons FC występowałem przez siedem miesięcy. Na dwa miesiące przeniosłem się do drugiej drużyny Garbarni Kraków. Przez pewien czas występowałem tylko w hali w Futbolowej Lidze Szóstek. Gdy przeprowadziliśmy się do Chrzanowa, zacząłem grać w Fabloku, występującym w klasie okręgowej. Zagrałem w rundzie wiosennej i jesiennej.
Paulina Oliveira Badolato: Podobno niektórzy w Chrzanowie myślą, że skoro Jordi jest z Rzymu, to grał w AS Roma, ale to nieprawda.
Chrzanów to dobre miejsce do życia dla kogoś, kto mieszkał wcześniej w Rzymie i Krakowie?
Jordi Oliveira Badolato: Chrzanów mi się podoba. To dobre miejsce. Wszędzie jest blisko i można łatwo dojechać do Krakowa lub Katowic. Mieszkamy przy ulicy Partyzantów, niedaleko boiska na Kątach, na którym gra Fablok.
Zastanawiam się, czy i jak udaje się znaleźć wspólny język z kolegami z Fabloku.
Jordi Oliveira Badolato: Coraz więcej rozumiem i staram się mówić po polsku. Koledzy pomagają. Dwóch z nich mówi po angielsku. Także trener Sebastian Paluch bardzo dobrze zna angielski, choć ostatnio zrezygnował z prowadzenia Fabloku i mamy nowego trenera.
Paulina Oliveira Badolato: Mąż zrobił bardzo duży progres, odkąd jest w Chrzanowie. Wcześniej prawie wcale nie mówił po polsku, bo między sobą porozumiewaliśmy się po włosku. Pamiętam, że na początku raz przyszedł trochę zdenerwowany po treningu. Powiedział, że koledzy mówią po polsku, on nie wszystko rozumie, a oni mogą go obgadywać za plecami. Stwierdził wtedy, że musi się uczyć naszego języka.
Co w mowie polskiej jest najtrudniejsze?
Jordi Oliveira Badolato: Polskie przypadki. Nie rozumiem odmiany i różnych końcówek. No i mam kłopoty ze słowami z „sz", „cz", „ą", „ę".
Paulina Oliveira Badolato: Z wymową radzi sobie dobrze. Może dlatego, że zna dobrze francuski i włoski, mówi też po angielsku i hiszpańsku. Przez to ma dobrą dykcję. Czasami pyta mnie, dlaczego są takie albo inne zasady wymowy po polsku.
Czym się pan zajmuje zawodowo?
Jordi Oliveira Badolato: Pracuję dla amerykańskiej korporacji Kimberly-Clark, produkującej artykuły higieniczne. Zajmuję się zamówieniami na rynek włoski dla tamtejszych sklepów. Organizuję zbyt, transport. Na rynku w Polsce ta firma nie działa, bo jest duża konkurencja. Jest jednak bardzo znana, bo obsługuje jedną czwartą światowego rynku.
Rozmawiamy w okresie przedświątecznym. Ciekawi mnie, jak się panu podobają obchody Bożego Narodzenia w Polsce. We Włoszech są podobne zwyczaje, jak u nas?
Jordi Oliveira Badolato: We Włoszech też jemy dużo w święta, ale nie ma u nas dwunastu potraw w Wigilię. To będzie moja druga Wigilia w Polsce. Próbowałem w tamtym roku kapusty kiszonej, żurku, barszczu. U nas nie ma takich potraw. Muszę się przyzwyczajać do nowych smaków. Nowością dla mnie był też opłatek. Za to wspólny w obu krajach jest post. Włosi w Wigilię jedzą głównie ryby i owoce morza. O północy też mamy w kościele pasterkę, ale zbyt często na nią nie chodziłem. Boże Narodzenie spędzamy w gronie rodziny. W drugi dzień świąt wpadałem do kolegów na tombolę. To taka gra w karty. Lubimy też szopki. Z młodości pamiętam wielką szopkę, stojącą na stole, z postaciami i zwierzętami. Od Wigilii po południu do końca Bożego Narodzenia sklepy i restauracje są zamknięte.
Paulina Oliveira Badolato: We Włoszech te święta nie mają takiego religijnego charakteru, jak u nas. Nie ma czytania Pisma Świętego na początku wigilijnej kolacji ani modlitwy. To jest raczej taka rodzinna kolacja. W polskich sklepach można już kupić tradycyjne dania włoskie jedzone w święta. Jak wypiekaną w tym okresie panettone, babkę z kandyzowanymi owocami i orzechami oraz pandoro, czyli maślane ciasto pieczone w formie w kształcie gwiazdy. A także torrone, czyli czekoladę z orzechami.

Jordi Oliveira Badolado z żoną Pauliną

Z tego co wiem, we Włoszech okres bożonarodzeniowy jest przedłużony i trwa od 8 grudnia do 6 stycznia.
Paulina Oliveira Badolato: Tak. We Włoszech choinkę ubierają już 8 grudnia i Jordi był zdziwiony, że u nas odbywa się to dopiero w przeddzień lub w samą Wigilię. Z tym, że my trzymamy choinkę do początków lutego, a oni rozbierają ją 6 stycznia.
A kto przynosi prezenty?
Jordi Oliveira Badolato: Nie mamy mikołajek 6 grudnia. Prezenty 6 stycznia we Włoszech roznosi Befana. To taka wiedźma, która daje słodycze i drobne upominki, które są znajdowane w skarpecie. Niegrzeczne dzieci w Polsce dostają rózgę, a w moim kraju „carbone", czyli węgiel.
Nowy Rok jest huczny w Rzymie?
Jordi Oliveira Badolato: Tak. W okresie przedświątecznym całe miasto było oświetlone różnymi dekoracjami. A w Nowy Rok są puszczane fajerwerki. Jest ich dużo więcej, niż w Polsce.
Co pana najbardziej zdziwiło i do czego się w Polsce najtrudniej przyzwyczaić?
Jordi Oliveira Badolato: Dziwi mnie to, że Polacy są smutni i rzadko się uśmiechają. Także ci, których spotkałem we Włoszech. Mamy jedno życie i powinniśmy czuć się szczęśliwi i korzystać z każdej chwili. Polacy też się mało integrują. Trudno mi się też przyzwyczaić do waszego chłodnego klimatu. Pierwszy raz przekonałem się, jak to jest zagrać w piłkę na śniegu.

Zawodnik z Włoch od wiosny gra w barwach Fabloku Chrzanów. Na zdjęciu jest przy piłce, a atakuje go piłkarz Rajska

eprasa.pl 7c2e5cf522

www.przelom.pl
Przełom nr 50 (1680) 19 XII 2024

Nasz *prawie*

Żadne z nich nie trafiło tam tylko dlatego, że los tak chciał. Za każdym z nich kryje się inna naznaczona dramatem historia. Rozłąka z rodzicami, poczucie krzywdy i ból. W domu dziecka w Chrzanowie znajdują namiastkę tego, co zabrało życie.

Mieszkańcy ośrodka oraz nauczyciele i dyrektor Katarzyna Smolińska

W Powiatowym Ośrodku Wsparcia Dziecka i Rodziny w Chrzanowie od 2010 r. mieszkało już ponad 160 dzieci. Obecnie jest ich tam 31. Odebranych rodzicom lub osieroconych, najczęściej z niepełnosprawnościami. System stworzył dla nich wsparcie, jakiego nieraz nie mieli nigdy we własnych domach. Ale co stanie się z nimi, gdy skończą naukę, wejdą w dorosłość i będą musieli samodzielnie stanąć na nogi? Jak to w życiu, nie każdemu pewnie się uda.

DLA WIELU JEDYNY BEZ AGRESJI

Dwupiętrowy budynek przy Skłodowskiej-Curie w Chrzanowie jest nieco oddalony od głównej drogi, ale do ul. Topolowej, gdzie od kilku lat działa znana galeria, wcale nie jest daleko. Przypomina niewielki blok. Wyremontowany obiekt domu dziecka jest zamknięty a każdy, kto podchodzi pod drzwi jest już pod okiem kamer. Dla bezpieczeństwa.

Od 2021 roku ośrodek jest podzielony na dwie odrębne placówki. Jedna liczy 14, a druga 17 dzieci. Na parterze duża sala na spotkania, jadalnia i kuchnia. Na I piętrze mieszkają dzieci, które trafiły tu niedawno. Na wyższym poziomie stali mieszkańcy, znający już w placówce każdy kąt.

Dwuosobowe pokoje, niewielkie, wystarczające jednak, żeby pomieścić wiele nieszczęścia, tęsknoty i wylanych łez. Dwa biurka, dwa łóżka, szafa. Gdzieniegdzie coś osobistego, jak u Karola, niewielka święta figurka, parę zdjęć. Na każdym z pięter salon ze stołem, telewizorem i szafą pełną planszowych gier. Łazienka, niewielka kuchnia, gdzie między posiłkami można coś przegryźć, zrobić herbatę. Prawie dom. Dla wielu z nich jedyny bez agresji, wrzasków, picia.

CHCIAŁABYM ZAWSZE MIEĆ NA CHLEB

Oliwia w zasadzie mogłaby stąd odejść. Ale Oliwia się uczy i wcale nie chce sama iść w świat. Od 9 lat mieszka tutaj i może jeszcze zostać, ale tylko do czasu aż skończy szkołę.

- Szczerze? Nie byłam w domu zbyt grzeczna. Mam ośmioro rodzeństwa. Mieszkaliśmy z mamą. Przychodził do nas ojciec mojego brata. Mama już sobie z nami nie radziła – mruga szybko Oliwia. Jakby już się z tym pogodziła, że tak miało być.

Wysoka, szczupła jak modelka, długie włosy, delikatna twarz. Dziś mieszka w domu dziecka, a mamę tylko odwiedza. Zagląda do rodzeństwa. Wierzy, że uda jej się zawojować świat. Nagrywa Tik toki, lubi śpiewać. Ma już nawet jeden zawód – pomocnik w małej gastronomii. Teraz uczy się na cukiernika.

- Chciałabym zawsze mieć na chleb – mówi.

MARZĘ, ŻEBY JEŹDZIĆ KONNO

Kinga też mieszka w ośrodku. Chodzi do jednej z podstawówek w Chrzanowie. Tęskni za mamą, ale odwiedza w weekendy tatę. Tak zadecydował sąd. Lubi rysować, czytać już trochę mniej.

- Marzy mi się, żeby jeździć konno. Kiedyś się uczyłam, jeździłam – opowiada.

Co dzień po powrocie ze szkoły i obiedzie może na 1,5 godziny gdzieś sobie iść. Na przykład na spacer. Dzieci mieszkające tu najkrócej mogą wyjść tylko na godzinę. Wystarczy, a gdy nie ma pogody nawet nie chce się wychodzić.

- W weekendy czas na wyjście jest dłuższy. Ale ja tutaj lubię być. Tu mam koleżanki, nie jest źle – zapewnia Kinga.

Ufarbowane na rudo – brąz włosy przysłaniają ozdobioną piegami twarz. Jasne oczy patrzą niepewnie w okno, jakby za nim można było dostrzec swój los.

NIE OSZUKUJMY SIĘ...

Z kolei Iga trafiła do POWDiR-u całkiem niedawno. Parę miesięcy temu. Najpierw uciekła od domowej przemocy do chłopaka z Warszawy. Potem wróciła. To sąd zadecydował o jej życiu, ale ona już dobrze wie, że gdy skończy 18 lat i zda maturę, to sama ruszy w świat.

- Najlepiej do Warszawy, bo, nie oszukujmy się, Chrzanów rozwojowy nie jest. Nie będzie moim celem życia – rozkłada ręce nastolatka.

Świetnie sobie radzi w szkole, chodzi do Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie. Zamierza być programistką. Wstaje co dzień o świcie, biegnie na autobus, po południu, po szkole wraca. Nie ma cienia wątpliwości, że sobie poradzi. Jeszcze zawojuje świat. Bo chociaż życie dało jej popalić, ona wie, czego chce. Marzy tylko o tym, że będzie też malować. Niezależnie od tego, jak będzie zarabiać, chce mieć własną pracownię. Gdyby się udało, to jeszcze piec do wypalania gliny. A co!

NIE CHCĘ WRÓCIĆ DO DOMU

Karol znalazł się w rodzinie zastępczej, gdy miał osiem lat. Z domu w Trzebini trafił najpierw do Babic. Od jedenastu miesięcy jest mieszkańcem ośrodka w Chrzanowie. Lubi różowy kolor, uważa, że ze wszystkich ten właśnie jest najładniejszy. Chodzi do podstawówki w Chrzanowie. Myśli, że kiedyś zostanie cukiernikiem. Albo mechanikiem samochodowym. Oczywiście, jeśli tylko nie uda mu się być następcą Lewandowskiego, bo piłka nożna to też jest jego świat. Gra w PKS Arka Babice.

- Nie chcę już nigdy wrócić do domu – rzuca nieoczekiwanie.

Chciałby zostać w ośrodku na Wigilię, choć dla większości dzieci to czas, gdy jadą spotkać się z rodzinami. On widuje się czasem z mamą i bratem. Woli swój pokój w domu dziecka, gdzie na biurku stoi mała figurka świętego, a na ścianie ma parę zdjęć. Nad łóżkiem tata, który dawno temu zmarł.

WOLAŁBY INNY SCENARIUSZ

Michał od dwóch lat mieszkającym przy Skłodowskiej-Curie w Chrzanowie.

- Awantury w domu były straszne. Jesteśmy tu z Amelką, moją siostrą – opowiada.

Nie pamięta dokładnie wszystkich złych sytuacji, woli zapomnieć. W domu, z mamą została jeszcze jedna, najmłodsza siostrzyczka. I mamy, i siostry mu brak.

- Szczerze, to ja średnio lubię szkołę – mówi chłopak.

Nigdy nie poznał swojego taty, zna tylko oj-czyma, choć wolałby inny scenariusz życia. Nie ma konkretnych planów. Lubi robić zdjęcia. Może kiedyś będzie fotografem.

ODWIEDZINY TO NIE TO SAMO

- A moim największym marzeniem jest wrócić do domu – zwiesza głowę Brajan.

Wierzy, że wszystko będzie dobrze. W ośrodku jest od pięciu miesięcy razem z o rok starszą siostrą. Wcześniej mieszkał w Libiążu. Łatwo nie było.

- W weekendy przychodził tata. Było źle. Teraz go nie ma. Skończyło się, a my nadal jesteśmy tutaj – opowiada rozgoryczony chłopak.

Ani koledzy, ani domowa atmosfera nie są

eprasa.pl 7c2e5cf522

drugi dom

Pracownicy POWDiR Chrzanów podczas przyjęcia z okazji 14 urodzin ośrodka

w stanie wyciszyć dramatu, jaki rozgrywa się w jego sercu. Tęskni za mamą. Odwiedziny w soboty czy niedziele to nie to samo. Ale Brajan ma plany. Ma marzenia. Oprócz powrotu do domu, chce zadbać o szkołę. Może kiedyś pójdzie do klasy mundurowej. Siostra dobrze się uczy. Jest ambitna, on też.

KIEDY OLIWIA Z KINGĄ ROBIĄ PIZZĘ

W ośrodku wszystko ma swój stały rytm. Pobudka, śniadanie itd. Wyjście do szkoły, powrót i obiad. Odrabianie lekcji, zajęcia, wyjścia, odwiedziny rodziców, krewnych, kolacja i pójście spać. Ten rytm jest ważny dla wszystkich. Dla dzieci i wychowawców.

- Najwcześniej wstaje Iga, bo jeździ wcześnie do szkoły. 4.30 jest już na nogach. Potem Agnieszka o godz. 5.30. W kuchni i na jadalni mamy dyżury – opowiadają dzieci.

Pod okiem wychowawców i kucharek uczą się przyrządzać posiłki. Przygotowują je te, które mają akurat dyżur.

- Najlepsza jest sobota, kiedy Oliwia z Kingą robią pizzę! - opowiadają jedno przez drugie.

Uczą się akceptacji, bo przecież każde z nich jest inne. Z innymi przeżyciami, bagażem, który nieraz mógłby przygnieść dorosłych. To właśnie ten bagaż sprawia, że niektórzy czasem uciekają. Rzadko, ale i tak bywa. Zwykle wracają pod nadzorem policji.

WIELU WYCHOWAWCÓW REZYGNUJE

- Każde przyjęcie nowego dziecka wiąże się z dużym przeżyciem. To dzieci najczęściej z bardzo dysfunkcyjnych środowisk, zogromnymi deficytami emocjonalnymi. Brakiem akceptacji siebie, a często też innych – przyznaje dyrektor POWDiR Katarzyna Smolińska.

W chrzanowskim domu dziecka pracuje od 2012 r. Wcześniej działała w placówce w Jaworznie. To właśnie tam zdecydowała, że wybierze taką drogę. Łatwo nie było, do dziś wielu wychowawców rezygnuje z takiej pracy i ucieka do edukacji. Ona nie zrezygnowała.

- Nauczyciele zatrudniani są na tzw. karcie nauczyciela. Mają mniej godzin pracy w tygodniu, więcej wolnego czy urlopu, dodatki za warunki trudne. Nie my – podkreśla.

ADOPCJE ZAGRANICZNE JUŻ SIĘ NIE ZDARZAJĄ

Niemal każdy z wychowawców mocno przeżywa to, co dotyczy trafiające tu dzieci. Nie raz i nie dwa, zabierają je do swoich domów na różne okazje, np. Wigilie. To łączy. Niezmiernie rzadko zdarzają się adopcje, bo będące tu dzieci są już duże, w znacznym stopniu ukształtowane tym, co już przeszły.

- Inaczej było we wcześniejszych latach kiedy były adopcje zagraniczne, które dawały duże szanse dzieciom starszym na normalny dom. Teraz zagraniczne adopcje już się nie zdarzają, bo zaostrzono przepisy – mówi Katarzyna Smolińska.

Pamięta jednak doskonale, gdy trójka rodzeństwa została adoptowana przez małżeństwo z Włoch. Zabrali całą trójkę dzieciaków, chociaż najstarszy chłopiec miał już 16 lat. Stworzyli im prawdziwy dom. Pełen miłości i szacunku.

- Do dziś dostaję od nich wiadomości. W ubiegłym roku przyjechali do Polski i zaprosili mnie na spotkanie. Zobaczyliśmy się po 18 latach. Są już dorosłymi ludźmi. To było ogromne przeżycie. Dziękowali mi, że dałam im takie wspaniałe dzieci – uśmiecha się Katarzyna Smolińska.

JUŻ ZAWSZE BĘDĘ GRZECZNY

Zdarzają się też jednak dramatyczne sytuacje, których nie zapomina się do końca życia i trudno się z nimi pogodzić.

Katarzyna Smolińska przed oczami ma zdarzenie, gdy parę lat temu kurator przyjechał z matką z dwóją dzieci: 8-miesięczną córeczką i 4-letnim synem.

- Matka chwilę karmiła córkę, po czym nagle wstała i zaczęła się zbierać do wyjścia. Chłopiec klęknął i objął matkę za nogę, zanosząc się płaczem, żeby nie odchodziła, bo on już zawsze będzie grzeczny. Powiedziała tylko, że kiedyś je odwiedzi i zamknęła za sobą drzwi – opowiada dyrektor.

Ale to nie jedyna wstrząsająca historia, bo takich jest wiele. Jak choćby ta, gdy matka nie mająca żadnej rodziny, świadoma swojej choroby psychicznej i odpowiedzialności za 7- letniego syna, zdecydowała się na leczenie. Przyszła prosić o pomoc. Wytłumaczyła chłopcu, że jest chora. Zapewniła, że po niego wróci. Dzwoniła, gdy tylko mogła.

- Kiedy wyszła ze szpitala, była w znacznie lepszej kondycji. Razem wrócili do domu – wspomina dyrektorka.

MIEJSCE NA ZIEMI NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

Kiedy nadchodzą święta, w POWDiR robi się gorący czas. Jest ekscytacja, a atmosfera staje się zupełnie inna, niż na co dzień. Świąteczne przygotowania, prezenty, ubieranie choinki, zamieszanie. W świąteczne dni ośrodek zwykle pustoszeje. Dzieci jadą do rodzin, do wychowawców, rzadko ktoś zostaje.

- Dla wszystkich robimy wcześniej wspólną wigilię – mówi dyrektorka.

Przez kilka dni w roku dzieci chcą czuć się w domach szczęśliwe. Z rodzicami ciociami, wujkami. Ale nie wszystkie szczęśliwe wracają, bo przecież dobry dom powinien być ich miejscem na ziemi nie tylko od święta.

Ewa Solak

eprasa.pl 7c2e5cf522

Muzyczna królowa drugiego planu

Przez siedem lat chodziłam do tej samej klasy ze Zbyszkiem Wodeckim, a przez trzy lata siedziałam z nim w jednej ławce. Okropny był, czasem ciągnął mnie za warkocze. Bardzo się lubiliśmy – opowiada Halina Jarczyk z Regulic, niezwykle utalentowana skrzypaczka, kierownik muzyczny w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Halina Jarczyk – skrzypaczka, aktorka teatralna, wokalistka, muzyk sesyjny, producent muzyczny. Ukończyła Akademię Muzyczną w Krakowie (wydział instrumentalny – katedra skrzypiec). Jej idolem grającym na skrzypcach był Zbigniew Seifert. Przez 25 lat związana z Teatrem STU w Krakowie. Współpracowała z wieloma znanymi artystami. Otrzymała m.in. Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" oraz Srebrny Order Maltański „Pro Merito Melitensi" przyznawany przez Zakon Maltański w Rzymie. Jej bratem był nieżyjący już Jan Jarczyk, światowej sławy pianista jazzowy.

Halina Jarczyk, kierownik muzyczny w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

Dom Haliny Jarczyk i jej męża Marka Majcherczyka przycupnął przy Czarnogórskiej w Regulicach. Gdy przekraczam próg, od razu słychać miauczenie ciekawskich kotów. Czuć swojskość, ale też magiczność.

PATRZĄ NA NAS PRZODKOWIE

W kuchni obraz Jezusa. Podobny do słynnego „Ecce Homo" z klasztoru bernardynów w Alwerni, jednak coś nie pasuje...

- Dawniej oryginał wyglądał inaczej niż teraz. Właśnie tak, jak na mojej kopii – tłumaczy Halina Jarczyk.

Obok Jezusa usadowiły się w rzędach portrety Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Alwernijska, Poznańska, z Meksyku, z Alabamy, indiańska na półeczce. Piękna kolekcja, w większości sprezentowana.

- Na tym punkcie mam hopla – przyznaje pani Halina.

Z czarno-białych fotografii patrzą na nas przodkowie. Babcia Maria z domu Adamczyk i dziadek Franciszek Łach razem ze swoimi dziećmi. Wśród nich mama Matylda urodzona w 1919 r. Na archiwalnym zdjęciu miała może 18 lat.

- Dziadek Franciszek był mleczarzem i prowadził wędrowne życie. W czasie II wojny światowej przeszedł z rodziną od Proszowic do Mętkowa, gdzie zamieszkali. Potem osiedli w Kluczborku – mówi pani Halina.

Jest też dziadek Jan Jarczyk I i babcia Marianna, od strony ojca. Dziadek Jarczyk urodził się w 1893 r., kiedy otwierano Teatr Słowackiego. Pracował na państwowej posadzie, był też dyrygentem krakowskiej Orkiestry I Pułku Weteranów Józefa Hallera.

- Do dzisiaj uwielbiam dziadka Jarczyka. Uważam, że się opiekuje mną nawet po śmierci – wyznaje Halina Jarczyk.

RABAN NA CAŁY SZPITAL

Opowieść snuje się na zasadzie skojarzeń, jak w prozie Wiesława Myśliwskiego. Jakaś postać, jakieś wydarzenie, jakiś szczegół prowokuje do nieraz obszernej dygresji, wspomnieniowej wycieczki w odległą przeszłość.

Przenosimy się do 1950 roku, kiedy 24 kwietnia malutka Halinka urodziła się w szpitalu przy Kopernika w Krakowie.

- Ponoć chcieli mnie zamienić z innym noworodkiem, ale mama zauważyła, że to nie ja i zrobiła raban na cały szpital – uśmiecha się pani Halina.

Jej rodzice: mama Matylda i tata Jan Jarczyk II mieli mieszkanie przy ul. Krakusa na Podgórzu. W kamienicy na piętrze.

- Ale przez pierwszych osiem miesięcy mieszkałam przy Brzozowej na Kazimierzu, ponieważ mój dziadek Jan Jarczyk I wywędrował z Kwaczały w wieku 17 lat i poszedł w świat... – zaczyna się mała dygresja w wydaniu pani Haliny. - W całym moi życiu pojawia się magia – zagaja i snuje wątek, który rozlewa się jak rzeka po obfitym deszczu.

- Za moim obecnym domem w Regulicach jest granica z Kwaczałą. Na sąsiadów mówili „Jarczyki z granicy". A moja babcia Marianna z Regulic, jak wyszła za mąż za Jarczyka z Kwaczały, była Jarcycka, a ja – Jarcyconka. Tak się mówiło – wspomina.

Dziadek Jarczyk znalazł się koło Mysłowic. Obok niego przeszedł bardzo elegancki pan i pyta: „Co ty tutaj robisz?". A dziadek na to, że szuka pracy.

- Nie mówił do mnie Halinka, tylko Alusiu – wtrąca.

W pewnym momencie ten elegancki pan zniknął z oczu dziadkowi Jarczykowi, ale zobaczył on szewca, który go przyjął na praktykę. Potem dziadek Jarczyk szył dla rodziny różne rzeczy.

CZY TO NIE MAGICZNE?

Wracamy na Brzozową 18 na krakowskim Kazimierzu, gdzie dziadek Jan Jarczyk I przywędrował ze Śląska.

- Były na Kazimierzu tajemne podwórka kamienic, gdzie znajdowały się oficyny. Mój ojciec Jan Jarczyk II wraz z żoną Matyldą zamieszkał u dziadka w tej oficynie. Rozpętała się druga wojna światowa i Niemcy wpadają na Kazimierz. Wszędzie wrzaski! Dziadek podszedł do szklanych drzwi i poczuł, jak coś go od nich odpycha. Odsunął się od szyby. Nie został zauważony przez okupantów. Na drzwiach wisiał okrągły medalion świętego Antoniego, który ochronił dziadka. Czy to nie magiczne? - pyta retorycznie pani Halina.

- A w 1986 roku idę ulicą Krakusa. Dreptała przede mną chudziutka staruszka w kapeluszu. Skręciłam za nią w bramę przy Piwnej 27. Przepadła jak kamień w wodę. Przez pół życia wchodzę w tę bramę, bo do dzisiaj mieszka tam moja córka. Czy to też nie magiczne...? - zastanawia się.

Opowieść coraz bardziej snuje się jak „Zaczarowana dorożka" Gałczyńskiego. „Niedobrze. Serce. Głowa/ W dodatku przez firankę: srebrne dachy Krakowa/ jak „secundum Joannem"/ niżej gwiazdy i liście/ takie duże i małe" – pisze pan Konstanty.

- Wierzę w rzeczy magiczne. Tak samo w muzyce. Można się technicznie wszystkiego wyuczyć, ale podpowiadam, jak ktoś gra na skrzypcach: „Proszę wziąć oddech w tym miejscu". Nie wiem dlaczego, ale to się nazywa muzykalność – stwierdza Halina Jarczyk.

ŻYCIE NA KRAKUSA

U wspomnianego Wiesława Myśliwskiego, np. w wybitnej powieści „Kamień na kamieniu", trzeba przeczytać nieraz całe rozdziały, żeby po obszernych wędrówkach w inne czasy i miejsca wrócić do głównego wątku. Razem z Haliną Jarczyk jesteśmy więc znowu już nie na Kazimierzu, ale na krakowskim Podgórzu, na Krakusa 22.

- Kamienica była kapitalna. Wszystkie drzwi otwarte do mieszkań. Oczywiście wiosną i latem, bo zimą mleko zamarzało w kuchni. Z przodu był ganek, bo tak się mówiło na balkon, a na podwórku ogródki. Pani Miodkowa hodowała różne kwiatki, pani Kowalczykowa – róże. Gdzieś stała budka z królikami. Zimą jeździło się na łyżwach po ulicy Krakusa. Dziadek Jan Jarczyk I wydłubywał metalowe blaszki w piętach butów, gdzie wkładało się łyżwy zakręcane z przodu na dwa haczyki. W tej kamienicy mieliśmy dwa pokoje z kuchnią. W dużym - mama z tatą, ja, siostra Krystyna i brat Jan Jarczyk III. W mniejszym – dziadek. Uczył mnie czytać, huśtał na bucie, pokazywał godziny na zegarze – opisuje pani Halina.

MUZYCZNA BANDA

Kamienicę na krakowskim Podgórzu wypełniała muzyka, zwłaszcza w obrębie świąt. Mieszkał tam również stryj Józef Jarczyk, który grał m.in. na klarnecie. Z kolei ojciec Jan Jarczyk II był świetnym akordeonistą.

- Zbierała się cała muzyczna banda. Dziadek Jarczyk na puzonie, ojciec na akordeonie, stryj Józek na klarnecie, mój brat Jan Jarczyk III na fortepianie, ja na skrzypcach, a mama Matylda i siostra Krystyna śpiewały. Było strasznie wesoło – podsumowuje Halina Jarczyk. - Wygrywaliśmy różne kolędy, a jak się już znudziły, to panowie zabierali się za polki i inne śmieszne rzeczy – dopowiada.

Dziadek Jan Jarczyk I wrócił z Krakowa do Regulic, gdy pani Halina miała 6 lat. W pobliżu jego domu stała ławeczka pod starą wiśnią. Dziadek miał eufonium, czyli małą tubę. Siedział pod tą wiśnią i grał pieśni maryjne.

eprasa.pl 7c2e5cf522

Halina Stanisława Jarczyk z kompozytorem Janem Kantym Pawluśkiewiczem (w środku) oraz poetą i autorem tekstów piosenek Leszkiem Aleksandrem Moczulskim

Brat Jan, mama Matylda i Halina Jarczyk

- Do dzisiaj kocham „Chwalcie łąki umajone" albo „Ave Maria" – podkreśla pani Halina.

Z WODECKIM W JEDNEJ ŁAWCE

Halina Jarczyk uczyła się w Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej przy Basztowej w Krakowie.

- Przez siedem lat chodziłam do tej samej klasy ze Zbyszkiem Wodeckim, a przez trzy lata siedziałam z nim w jednej ławce. Okropny był, czasem ciągnął mnie za warkocze. Jak narozrabiał, to mi rysował w ramach przeprosin: a to panią od języka rosyjskiego, a to kogoś innego. Posiadał wielkie zdolności jako karykaturzysta. Później nieraz mu mówiłam: „Jezu, jakiś ty był brzydki w podstawówce. Mały, rudy i piegowaty". Bardzo się lubiliśmy – śmieje się. - Zaczynaliśmy razem ze Zbyszkiem u pani Czubackiej od skrzypiec, bardzo zacna pedagog. W PPSM mieliśmy wszystkie przedmioty plus muzyka – zaznacza.

Podstawówkę skończyła u Artura Tenenbauma, żyda, koncertmistrza w Filharmonii Krakowskiej. Pani Halina z prawie całą grupą rówieśników poszła do Państwowego Liceum Muzycznego w Krakowie. Wodecki wytrzymał tam tylko rok.

- Myśmy ze Zbyszkiem mieli bardzo dobry słuch, stąd wybór skrzypiec – tłumaczy.

W internecie można przeczytać, że współpracowała ze Zbigniewem Wodeckim.

- Hmm... Chyba on ze mną... – uśmiecha się.

Wodecki trafił do klasy skrzypiec Juliusza Webera w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia przy Basztowej, którą ukończył z wyróżnieniem.

- On po prostu lubił śpiewać. Przez długi czas się nie widzieliśmy, ale – chcąc nie chcąc – byłam jakby na bieżąco z jego karierą muzyczną. Podczas pracy z Janem Kantym Pawluśkiewiczem nad „Nieszporami Ludźmierskimi" zaproponowałam właśnie Zbyszka do partii wokalnych. Szukaliśmy urody głosu – opowiada.

WSPÓŁPRACA Z GRECHUTĄ

Halina Jarczyk i Zbigniew Wodecki – koleżeństwo z jednej ławki szkolnej, poszli różnymi drogami muzycznymi. Wodecki miał swój zespół. Pani Halina, jako skrzypaczka, grała m.in. w grupie Anawa Marka Grechuty w latach 90. minionego wieku.

- Choć przecież Wodecki zaczynał w Anawie końcem lat 60. I znów ta metafizyka – zaznacza.

Pani Halina opowiada, jak podczas jednego z koncertów Anawy w warszawskim Wilanowie biega facet po garderobie i krzyczy, że chce autograf. Menadżer wskazuje, gdzie siedzi pan Grechuta. A gość na to: „Ja nie chcę od pana Grechuty, tylko od pani Anawy". Dlaczego? Bo na plakacie było napisane „Marek Grechuta i Anawa", a Halina Jarczyk była jedyna kobietą w tym zespole. Jak do niego trafiła?

- Potrafię grać z głowy, czyli z niczego. To znaczy, że bez pomocy nut mogę wykonać skomplikowane układy. Po prostu środowisko muzyczne wiedziało, że ja potrafię... Często spotykaliśmy się na różnych nagraniach, na które brało się ludzi „czujących bluesa", posiadających feeling. Zaczęłam funkcjonować w tym obiegu. I tym sposobem dostałam m.in. propozycję od Marka Grechuty, żebym współpracowała z Anawą – odpowiada.

Nagrywała z Grechutą albumy studyjne: „Droga za widnokres" (1991) i „Dziesięć ważnych słów" (1994). Na scenie najbardziej lubiła wykonywać stare piosenki z muzyką Jana Kantego Pawluśkiewicza, np. „Nie dokazuj", „Dni, których nie znamy", „Serce" czy rockandrollowy „Korowód".

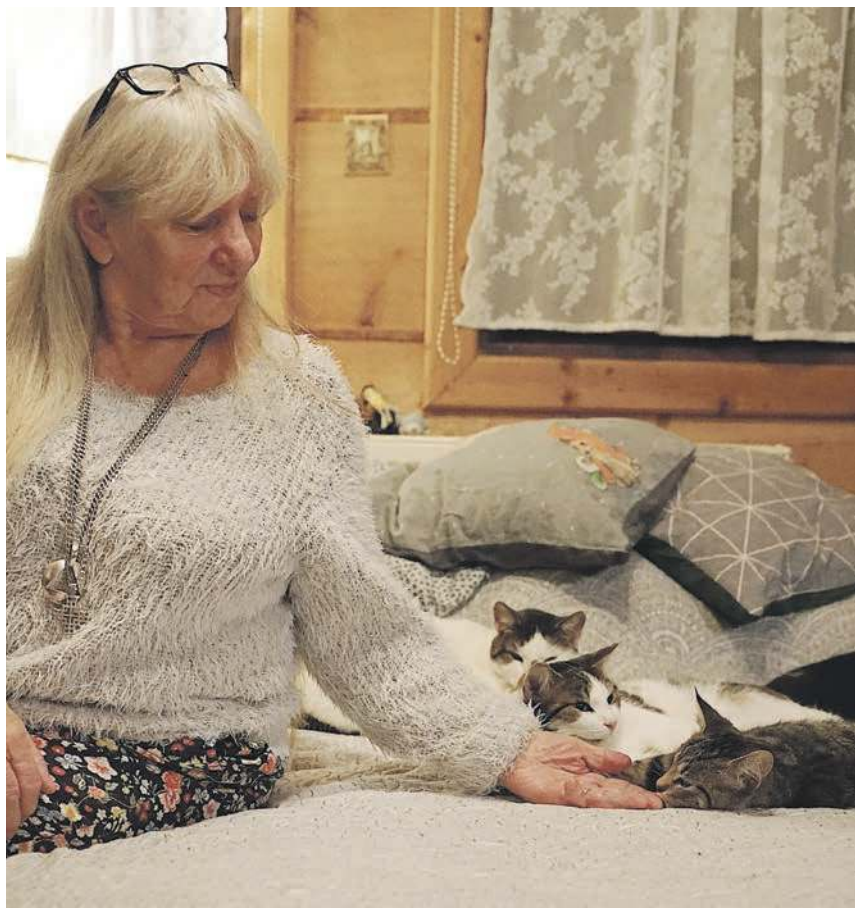

Koty w domu Haliny Jarczyk czują się jak w siódmym niebie

Halina Jarczyk z mężem Markiem Majcherczykiem podczas zeszłorocznego Święta Matki Boskiej Zielnej w klasztorze bernardynów w Alwerni

KRÓLOWA DRUGIEGO PLANU

Pani Halina, współpracując m.in. z bardzo utalentowanymi kompozytorami, miała czasem pokusę, żeby zacząć tworzyć swoją muzykę, występować jako solistka. Zawsze pozostawała jednak – jak napisał Wacław Krupiński – królową drugiego planu.

- Powiem nieskromnie, że nieraz na drugim planie potrafiłam tak „zamieszać", że blednął pierwszy plan – stwierdza. - A na płycie „Królowa nocy" Janusza Radka, gdzie wszystkie aranże są moje, musiałam się hamować, żeby nie przyćmić Radka – kontynuuje. - Chyba Pan Bóg tak chciał, żebym była właśnie na zapleczu – stwierdza.

Od 2002 roku jest kierownikiem muzycznym w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Właściwie nie ma spektaklu bez muzyki, a kierownik muzyczny musi wszystkiego dopilnować, również przygotować zespół i nauczyć aktorów, jak śpiewać w konkretnym przedstawieniu.

- Szczególną frajdę sprawia mi robienie aranżacji muzycznych. Mniej mnie kręci pisanie muzyki – mówi Halina Jarczyk.

UDAŁO SIĘ WYDEPTAĆ ŚCIEŻKĘ

Pani Halina przeprowadziła się z Krakowa do Regulic w 2005 roku.

- Na początku wydawało mi się, że jestem na wakacjach. Bo Regulice i tamten stary dom zawsze kojarzył mi się właśnie z wakacjami. Ja tutaj przyjeżdżałam do dziadków – przypomina.

Mówi, że obecna burmistrz Alwerni Beata Nadzieja-Szpila i Zbigniew Sieprawski z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Alwerni poprosili ją o prowadzenie zajęć na UTW, dotyczących wyłącznie muzyki. Zapraszała też aktorów. Przychodziło 60-70 osób, co dawało dużą satysfakcję. Za gwardiana Bolesława Opalińskiego zaczął też działać Salon Poezji Anny Dymnej w klasztorze bernardynów w Alwerni.

- Na początku ciężko szło wydeptywanie ścieżki, żeby ludzie nauczyli się przychodzić na wykłady czy koncerty. Udało się. I to sprawia mi największą satysfakcję – podkreśla Halina Jarczyk.

Ostatnio pani Halina otrzymała od władz miejskich tytuł „Honorowy Obywatel Gminy Alwernia".

- Na pewno coś jeszcze wymyślę szalonego – zapowiada.

Łukasz Dulowski

eprasa.pl 7c2e5cf522

Senior, czyli wiek srebrny

Nie zażywajmy antybiotyków na wszelki wypadek

Najważniejszym elementem racjonalnej antybiotykoterapii jest potwierdzenie, czy mamy do czynienia z infekcją bakteryjną czy wirusową. Bo w tym drugim przypadku antybiotyki nie działają – tłumaczy farmaceutka Magdalena Furtak.

Magdalena Furtak

Ludzki organizm zawiera mikrobiom. Składa się z około 39 bilionów komórek. To tyle, ile mamy własnych komórek. Mikrobiom to bakterie, zarówno te pożyteczne, jak i chorobotwórcze. Byśmy byli zdrowi, te mikroorganizmy muszą pozostawać w równowadze. Wspierają trawienie i regulują układ odpornościowy oraz mają wpływ na mózg. A to dlatego, że to w jelitach odbywa się proces produkcji serotoniny i innych neuroprzekaźników, determinujących nasz nastrój i funkcjonowanie układu nerwowego.

PIERWSZA BYŁA PENICYLINA

Antybiotyki to substancje, które zabijają bakterie lub hamują ich wzrost i podziały. Odkrycie pierwszego antybiotyku (penicyliny) zostało dokonane w 1928 roku przez Aleksandra Fleminga. Zauważył, że przypadkowe zanieczyszczenie podłoża bakteriologicznego pleśnią Penicillium notatum powstrzymuje wzrost hodowli gronkowca złocistego.

- Niektóre antybiotyki są naturalne, inne syntetyczne. Cały czas rozwój medycyny dąży do tego, by syntetyzować ich nowe rodzaje. A to dlatego, że te stare przestają działać. Bakterie, na które powinny działać, zyskują geny odporności. W XXI wieku wprowadzonych zostało kilka nowych antybiotyków. Wprowadzenie jednego nowego leku do obrotu jest długotrwałym procesem i kosztuje około miliarda dolarów. Nastąpił w ostatnim czasie także poważny zwrot ku tym starym, nie stosowanym przez kilkadziesiąt lat – podkreśla Magdalena Furtak, magister farmacji z apteki działającej w chrzanowskim szpitalu. Wygłosiła prelekcję na podsumowanie projektu „Antybiotykom NIE!", realizowanego w I LO w Chrzanowie.

Oporność na antybiotyki może być naturalna albo nabyta.

Kiedy podanie antybiotyku jest wskazane? Najczęściej to pytanie pada w sytuacji, gdy mamy ból gardła, gorączkę i ogólnie objawy przeziębienia.

- Bardzo często w aptece spotykamy się z tym, że przychodzą pacjenci, którzy bardzo chcieliby antybiotyk, ponieważ mają zielony albo żółty katar. Tymczasem taki objaw nie jest dowodem na to, że jest to infekcja bakteryjna. Dlatego najważniejszym elementem racjonalnej antybiotykoterapii jest potwierdzenie, czy mamy do czynienia z infekcją bakteryjną czy wirusową. Bo w tym drugim przypadku antybiotyki nie działają – tłumaczy Magdalena Furtak.

Dodaje, że w praktyce najczęściej dochodzi do infekcji wirusowej. Zwłaszcza w populacji osób starszych. W razie wątpliwości lekarz może wykonać szybki test. Gdy jest niedostępny, w grę wchodzi także zlecenie posiewu wymazu z gardła. W praktyce – w przypadku anginy za infekcję przebiegającą bez kataru najczęściej odpowiadają bakterie, a jeśli on się pojawia, wtedy mamy do czynienia z wirusami.

- Statystycznie za 90 procent infekcji gardła odpowiadają jednak wirusy – zaznacza farmaceutka.

Gdy lekarz ma potwierdzenie albo poważne przesłanki, że to jednak bakterie stoją za procesem chorobowym, przepisuje odpowiedni antybiotyk. Jeden z nich mają szerokie spektrum działania, inne wąskie.

PILNUJMY WSKAZAŃ LEKARZA

Jak z głową zażywać antybiotyki?

Jeśli lek mamy stosować trzy razy dziennie, musimy go zażywać co osiem godzin. Nie możemy sobie wybrać dowolnych godzin rano, po południu i wieczorem. Chodzi o to, by utrzymywane było terapeutyczne stężenie antybiotyku, co warunkuje skuteczność kuracji.

- Są antybiotyki, które powinniśmy brać na czczo. A to oznacza godzinę przed albo dwie godziny po jedzeniu. Inne lepiej się wchłaniają, gdy zażywamy je podczas posiłku. Ważne, by przeczytać ulotkę lub dopytać o to lekarza, bo to jest ważne – przekonuje Magdalena Furtak.

Wiele osób zastanawia się, czy może antybiotyk popić mlekiem z miodem. Są antybiotyki, które wtedy nie będą się miały szansy wchłonąć. Dlatego dietetycy, lekarze i farmaceuci radzą, by nie stosować ich razem z wapniem, magnezem ani żelazem (a mleko jest bogatym źródłem wapnia, więc lepiej nim nie popijać, tylko wodą). Muszą minąć przynajmniej cztery godziny między zażyciem na przykład preparatu z magnezem i antybiotyku.

Ostatnie zalecenie są takie, by nie przedłużać antybiotykoterapii. Kiedyś kuracje trwały od 7 do 15 dni. Teraz sugerowane są takie od 5 do 7 dni.

NAJWAŻNIEJSZA PROFILAKTYKA

Wiele osób ma w domowych apteczkach antybiotyki po poprzednich kuracjach. Pojawia się pokusa zaordynowania ich sobie samemu, bez wizyty u lekarza. Na zasadzie: skoro kiedyś zadziałały, to może i teraz też...

- Z badań wynika, że aż 57 procent pacjentów kilka razy sięgnęło po antybiotyk na tak zwany wszelki wypadek, czyli bez potwierdzenia infekcji bakteryjnej. To niewłaściwe i nieracjonalne działanie – zaznacza farmaceutka.

Przypomina o profilaktyce infekcji. A jest nią dbanie o właściwą dietę i nawodnienie oraz utrzymywanie higieny osobistej, unikanie kontaktu z chorymi, odpowiedni ubiór, regularne badania oraz utrzymywanie zdrowego stylu życia.

Pacjenci muszą także pamiętać, że antybiotyki o podobnym składzie występują pod różnymi nazwami. Może więc dochodzić do sytuacji, że różni lekarze przepiszą nam podobny antybiotyk, choć o różnej nazwie. W krótkim czasie jest to niewskazane.

Aby odbudować zniszczoną przez antybiotyk fizjologiczną florę bakteryjną, w trakcie, a szczególnie po zakończeniu kuracji antybiotykami musimy pamiętać o stosowaniu probiotyków.

Marek Oratowski

Ładny produkt nie znaczy zdrowy

O właściwej diecie trzeba pamiętać zawsze. Nawet w czasie świąt, kiedy zwykle jemy znacznie więcej, możemy dostarczyć sobie dodatkowych kalorii bez większego uszczerbku na zdrowiu, korzystając na przykład z własnych, a nie kupionych wypieków.

Choroby układu krążenia, cukrzyca typu 2 i osteoporoza to tylko niektóre z chorób dietozależnych. To znaczy zapadamy na nie m.in. dlatego, że jemy niezdrowe produkty. Dobra wiadomość jest taka, że przechodząc na zdrową dietę możemy poprawić nasze samopoczucie.

SENIORZY MUSZĄ ZADBAĆ O BŁONNIK

Podczas spotkania ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Libiążu dietetyk Joanna Dudek przypomniała zalecenia zawarte w piramidzie żywieniowej.

W najnowszej jej wersji u podstawy piramidy jest aktywność fizyczna. Powinna być podejmowana każdego dnia.

- Praktycznie w każdym z posiłków powinny być warzywa. Dziennie powinniśmy ich jeść około 400 gram. Nie możemy także zapominać o owocach. Wyżej w piramidzie są produkty zbożowe – kasze, makarony, ryże, pieczywo. Dlaczego produkty zbożowe są ważne? Ponieważ zawierają błonnik. W starszym wieku pojawiają się zaparcia i trudności z wypróżnianiem, więc błonnik jest dla seniorów bardzo ważny. Produkty zbożowe to również bogate źródło witamin z grupy B – tłumaczyła Joanna Dudek.

Dwa do trzech razy w tygodniu winniśmy jeść nabiał. Zawiera dużo wapnia, którego organizm potrzebuje aż 100 miligramów dziennie. Dostarczając go z pożywieniem mniej, narażamy się na osteoporozę. Jest ona groźna zwłaszcza w starszym wieku, ze względu na częste powikłania spowodowane złamaniami.

Gdy nie dostarczamy odpowiedniej ilości wapnia, organizm pozyskuje go z naszych zębów i kości. Dochodzi do demineralizacji albo zrzeszotnienia. W kościach powstają małe otworki, które robią się z czasem coraz większe.

Na górze piramidy żywieniowej znajduje się mięso białe i czerwone.

- Białe mięso powinniśmy jeść 2 do 3 razy w tygodniu, a czerwone raz, maksymalnie dwa razy. Do dwóch razy w ciągu tygodnia w naszym jadłospisie winny się pojawić ryby. Pamiętajmy jednak o dobrej jakości i dobrym pochodzeniu mięsa i ryb. Dzisiaj w hodowlach stosowana jest pasza z dodatkiem soi i to genetycznie modyfikowanej. A to może sprawić, że zaczną się tworzyć komórki nowotworowe. Dzisiaj mamy coraz więcej przypadków nowotworów, za które odpowiada nie tyle konkretna żywność, ale dodatki do niej. To znaczy konserwanty, barwniki, spulchniacze. To wszystko co sprawia, że produkt ładnie wygląda, niekoniecznie ma dużą wartość odżywczą. Tymczasem rocznie zjadamy około 3 kilogramów tych dodatków – podkreśliła dietetyczka.

NIE MOŻE ZABRAKNĄĆ KRÓLOWEJ SAŁATEK

Prelegentka przypomniała, że ponad 60 procent Polaków ma nieprawidłową masę ciała. I dotyczy to każdej grupy wiekowej.

Poradziła, by na święta przygotować – o ile to możliwe – jak najwięcej samodzielnie zrobionych potraw i wypieków.

- Czasami najgorsze ciasto, ale domowe, jest lepsze niż kupne. Przynajmniej wiecie, że macie swoje jajka, a nie jajka z proszku. A lukier, który nie do końca wam wyszedł, jest z cukru pudru, odrobiny wody i soku z cytryny, a nie jest chemicznym barwnikiem, pozyskanym w laboratorium. Koniecznie niech nie zabraknie na świątecznych stołach sałatki warzywnej. Możemy ją pomieszać z odrobiną majonezu, jogurtu naturalnego, musztardy. Musimy także pamiętać, że tych warzyw nie musimy wcale całkiem rozgotować. Im krótsze gotowanie, tym większa ilość składników odżywczych zostanie w warzywach – podkreśliła Jadwiga Dudek.

Przypomniała także zalecenie dotyczące niektórych chorób. Na przykład przy nadciśnieniu tętniczym nie wolno jeść dużo soli (maksymalnie 5 g dziennie) ani zbyt wielu tłustych potraw.

Marek Oratowski

eprasa.pl 7c2e5cf522

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Małżeństwa świętują Złote Gody w Chrzanowie

Spotkanie w „Bajce” zamieniło się w bajkę

Trzeba być cierpliwym i kompromisowym. Po zgrzytach dalej się żyje – mówią Regina i Adam Dojkowie z Chrzanowa, razem od ponad pół wieku.

Regina i Adam Dojkowie

Halina i Jerzy Kaniewscy oraz wiceburmistrz Chrzanowa Jolanta Zubik

Prawie trzydzieści par świętowało 50-lecie małżeństwa w budynku Sokoła w Chrzanowie. Medal – jako nagrodę dla osób, które razem przeżyły pół wieku – został ustanowiony w 1960 r.

Regina i Adam Dojkowie z Chrzanowa poznali się 1 maja 1973 roku, w Święto Pracy. Uczestniczyli w pochodzie chrzanowskimi ulicami.

- Przyjechałam z Dąbrowy Tarnowskiej do Chrzanowa w 1972 albo 1973 roku. Szukałam pracy – mówi pani Regina.

- A ja przeprowadziłem się spod Sandomierza do Chrzanowa w 1967 roku. Zatrudniłem się w kopalni Matylda na Kątach – dodaje pan Adam.

Po pierwszomajowym pochodzie poszli na trunek do restauracji „Bajka”. Adam pił piwo, Regina – oranżadę. Adam przeżywał miłosny zawód, o czym dowiedział się 1 maja. Regina miała wcześniej chłopaka, planowali ślub, ale skończyło się na rozstaniu.

Regina i Adam, młodzi ludzie po delikatnych przejściach, zaczęli przed sobą wylewać żale z nieodległej przeszłości. Rozmowa się kleiła. W powietrzu zapachniało „miętą”. Potem spacery i kino. Trzy miesiące chodzili za rękę i wzięli ślub 22 września 1973 r.

- Wybieraliśmy się na turystyczne rajdy, miło spędzaliśmy wolny czas. Nie było przymusu, żeby stanąć przed ołtarzem. Po prostu chcieliśmy być razem na dobre i złe – podkreśla pani Regina.

Mają dwie córki: Barbarę i Małgorzatę. Kiedy zamknęli Matyldę w 1972 r., pan Adam przeszedł na Trzebionkę. Był górnikiem, operatorem ciężkiego sprzętu, instruktorem strzałowym. Pracował na kopalni do emerytury, która rozpoczęła się 1 stycznia 1995 r.

Pani Regina pracowała w przychodni zdrowia na osiedlu Północ i przy ul. Sokoła w Chrzanowie. Rejestrowała pacjentów. Potem zatrudniła się jako asystentka stomatologiczna. Znała mnóstwo ludzi.

Pytamy państwa Dojków o receptę na szczęśliwe małżeństwo.

- Trzeba być cierpliwym i kompromisowym – odpowiada bez chwili namysłu pani Regina.

- W naszym związku nie było problemów, żeby nie rozmawiać ze sobą przez dwa, trzy dni. Po zgrzytach wyjaśniamy sobie pewne sprawy i dalej się żyje – zapewnia pan Adam.

Tak się składa, że pan Adam pracował na kopalni z Jerzym Kaniewskim, który wraz z małżonką Haliną również świętują Złote Gody.

- Poznaliśmy się na wakacjach. Byłem u rodziców, a Halinka u cioci. Zobaczyłem ją wieczorem, jak stała ze swoimi kuzynkami przed bramą. Od razu wpadła mi w oko. Wyróżniała się z całej grupy dziewcząt. Po prostu miłość od pierwszego wejrzenia – przyznaje Jerzy Kaniewski z Chrzanowa.

- Jurek też mi się spodobał. Pomyślałam: fajny chłopak – dopowiada pani Halina.

Wszystkim jubilatom życzymy dużo zdrowia i miłości.

Łukasz Dulowski

ZŁOTE GODY ŚWIĘTUJĄ

Lucyna i Stanisław Bałysowie, Barbara i Antoni Czechowie, Eleonora i Antoni Dębscy, Regina i Adam Dojkowie, Anna i Alfred Doległowie, Eugenia i Andrzej Dudkowie, Maria i Stanisław Gładysowie, Halina i Stanisław Głowaccy, Antonina i Zygmunt Gutowscy, Bożena i Henryk Hawryszkowie, Halina i Jerzy Kaniewscy, Maria i Andrzej Kosterewowie, Anna i Rudolf Krzywieccy, Urszula i Roman Laskowscy, Lidia i Ryszard Lipkowie, Maria i Franciszek Lubeccy, Elżbieta i Stanisław Niechwiejowie, Maria i Edmund Pindelowie, Aleksandra i Wacław Placowie, Irena Rzepka (mąż Stanisław nie doczekał jubileuszu), Grażyna i Marek Siemkowie, Irena i Kazimierz Sołtysikowie, Grażyna i Bogusław Sosinkowie, Marianna i Władysław Stój, Zuzanna i Andrzej Strączkowie, Teresa i Andrzej Szulcowie, Zofia i Edward Śmierciakowie, Józefa i Wiesław Trębaczowie, Wiesława i Henryk Wacławscy.

eprasa.pl 7c2e5cf522

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 47 (2024)

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

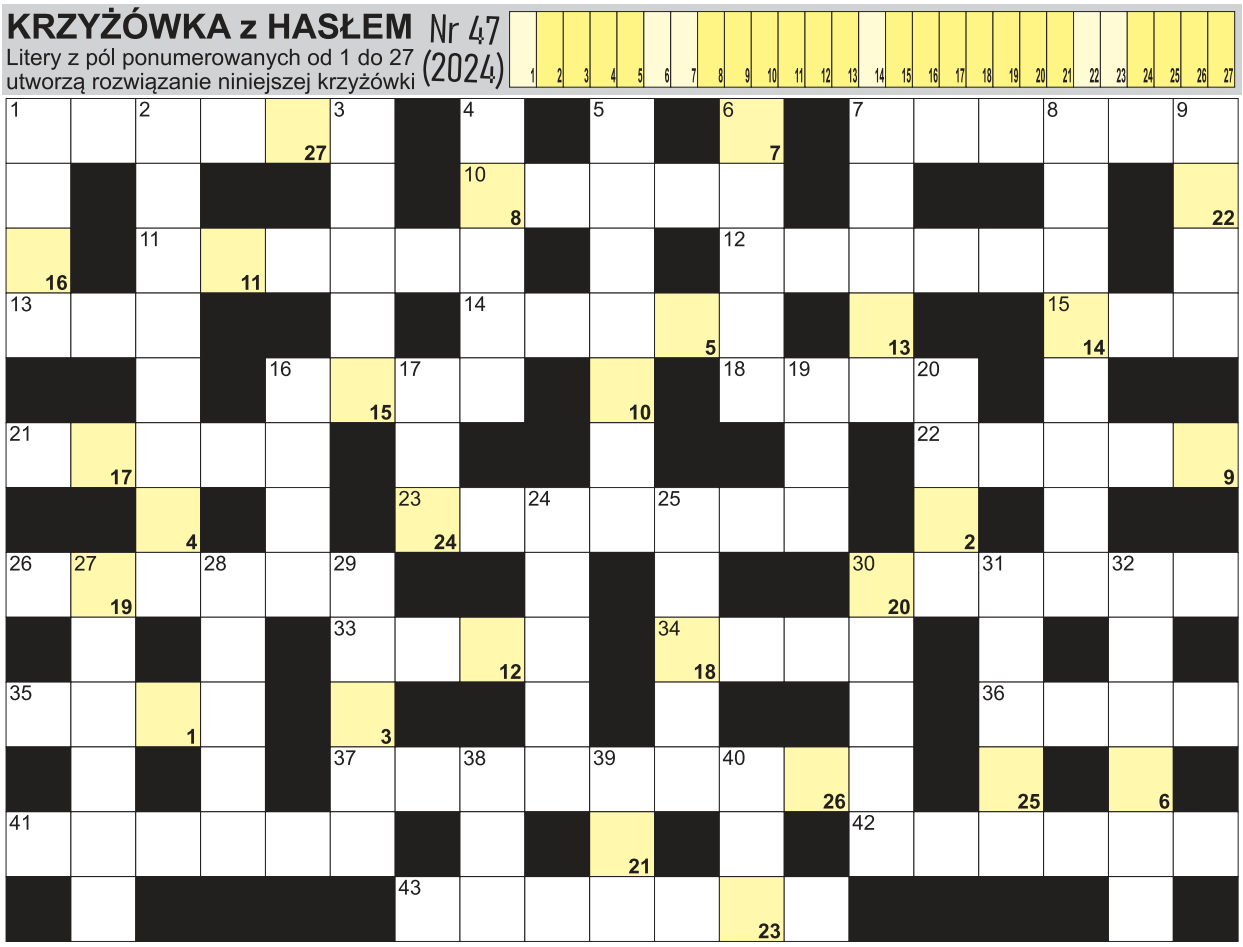

POZIOMO: 1) pasmo włosów, pukiel; 7) ciemne mocne piwo; 10) ... Aires, stolica Argentyny; 11) powtarza się w piosence; 12) opiekacz do chleba; 13) widoczna wada wzroku; 14) stolica włoskiej Ligurii; 15) pospolita wierzba; 16) ostre w pstrągu; 18) urzędowy strój sędziego; 21) jego stolicą Abudża; 22) okres wolny od pracy; 23) zielona jest przekraczana nielegalnie; 26) niski jeździec na koniu; 30) Adenauer, były kanclerz RFN; 33) mieczniki morskie; 34) najdłuższa rzeka w Hiszpanii; 35) rzeka w Cieszynie; 36) męska lub żeńska; 37) duńskie piwo; 41) opłata za studia; 42) tymczasowa droga zastępcza; 43) objaw sztokholmski. **PIONOWO:** 1) lichy, bezwartościowy obraz; 2) pod lewą nogą kierowcy; 3) srebrzysty to japończyk, ryba; 4) stolica Republiki Środkowoafrykańskiej; 5) stolica stanu New Jersey w USA; 6) At dla chemika; 7) rzeźba ludzkiej postaci; 8) film z dreszczykiem; 9) portowa poczekalnia dla statków; 16) grunty pod zasiew; 17) ciąg w kominie potocznie; 19) Aleksandra dla przyjaciół; 20) krótko o samochodzie; 24) Szaron, były premier Izraela; 25) pierwiastek Yb; 27) Fe dla chemika; 28) Iohannis, prezydent Rumunii; 29) James, napisał powieść "Ulisses"; 30) kraj z Brazzaville; 31) gazowany lub energetyczny ze sklepu; 32) miasto poety Francesco Petrarki; 38) Orbison, amerykański piosenkarz; 39) Ostateczny na końcu świata; 40) Umberto, autor "Wahadła Foucaulta".

ROZRYWKA PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9×9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

7	6	3			5			9
	1	5			2	3	7	
9	2	8			4			1
			5	3		9	8	
	3		6		9	2	5	
		9		2			1	
			2	1		7	4	
	5		4				3	
	8			5	3	1		

	2		5		7			
	4		2		8	7		1
					1	4	8	
1	5					2		
9	6		7		2	1		
	8				6	9	4	
2		6		7		5	1	4
5	1	8			4	3	6	
		7	1					9

JOLKA z HASŁEM Nr 47 (2024)

Wyrazy z kolorowych bloków czytane od lewej ułożą hasło:

Na diagramie po lewej stronie ujawniliśmy spółgłoski "G" i litery pomocnicze. Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych bloków, czytanych od prawej.

Wynik dodawania; papierowa z zakupami; stały gość kawiarni lub pubu; inaczej akrobata, ptak; ropucha olbrzymia krócej; Tupac, ostatni król Inków; Fitzgerald, słynna wokalistka jazzowa; do gotowania zup i ziemniaków; rdzewiejące statki na dnie morza; kończyna ze stopą; siódmy astrologiczny znak zodiaku; stolica Łotwy; Jose Maria, były prezydent Hiszpanii; na głowie byka lub barana; personel lotniska lub stacji paliw; pierwiastek Cr; lawa inaczej; symbol państwa na monecie; najwyższa góra w Kanadzie; zwyczajny to karolek pospolity, roślina; miejskie blokowisko; strzela je Robert Lewandowski; wyżej od sołtysa; według biblii przegrał walkę z Dawidem; willa z muzeum Karola Szymanowskiego; kryptokoryna inaczej; kula w snookerze; i Alpy, i Himalaje; umowa kończąca spór; podwodny lub rakietowy w porcie; ogromny przodek słonia; wyspa ze Świnoujściem; notarialny lub urodzenia; "Król ...", tragedia Williama Szekspira; Cl dla chemika; La Manche lub Panamski; rzeka Okawango dawniej; krzaczasty łuk nad okiem; waluta Cypru i Słowenii; skocznia narciarska w Innsbrucku; inaczej o cyganie; główna tętnica człowieka.

ROZRYWKA PRZEŁOMU

WYKREŚLANKA: poniżej ukryliśmy 20 nazw warzyw. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl wyrazy: batat, pomidor, cebula, chrzan, cukinia, papryka, czosnek, fasola, dynia, kalafior, groch, kapusta, marchew, sałata, rukola, szczaw, soja, koper, patison, seler.

D	U	B	L	I	N	I	R	K	A
R	U	I	N	Y	S	Z	Ł	O	P
U	P	S	Z	C	Z	A	W	Ł	A
K	G	R	O	C	H	C	Z	A	T
O	A	M	A	D	E	R	A	W	I
L	I	P	A	B	Y	C	Z	A	S
A	G	C	U	K	I	N	I	A	O
K	Ł	L	Z	S	O	G	I	P	N
Ł	A	M	E	O	T	P	Ł	A	T
O	S	L	A	B	S	A	E	P	M
S	E	M	A	R	U	N	O	R	A
R	A	T	S	F	C	M	E	Y	L
W	A	Ł	G	O	I	H	A	K	I
T	U	R	A	D	J	O	E	A	N
Ł	O	P	O	T	R	A	R	W	K
S	T	R	O	F	A	S	O	L	A

eprasa.pl 7c2e5cf522

PRACA

Zatrudnię

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• FIRMA zatrudni monterów wod.-kan. i c.o. Atrakcyjne warunki - 720-810-550, 509-252-494

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• **POSZUKUJEMY pracownika na stanowisko operatora utrzymania infrastruktury w Zakładzie Gospodarki Odpadami Komunalnymi, lokalizacja: Balin - Chrzanów. Prosimy o kontakt, Tel. +48 667 631 136.**

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem. Tel. 663-310-949

• ŚLUSARZY, spawaczy, montażystów, praca na warsztacie w Trzebini. Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę na czas nieokreślony, dobre warunki finansowe - 602-751-281

• THOMAS praefab - Zakład prefabrykacji budowlanej w Bolęcinie zatrudni na stanowiska: betoniarz-zbrojarz, spawacz - 32-613-75-78

• SZUKAM osoby do opieki nad osobą leżącą - opcja z zakwaterowaniem; 792 578 679

MOTORYZACJA

Kupię (m)

• 100% autoskup samochodów, gotówka od ręki. T. 537-604-924

• 100% każdy samochód kupię. Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych. Tel. 516-159-309

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DOM umeblowany i wyposażony, Chrzanów 603-411-433

• DZIAŁKA budowlana 18ar Luszowice; media - 667 878 329

• MIESZKANIE 44m2, parter - Trzebinia, Gaj; 663 580 222

• SPRZEDAM lub wynajmę dom jednorodzinny w Żarkach - 792 535 925

Kupię (n)

• KUPIMY każdą nieruchomość: mieszkanie, dom, działkę, garaż. Skup nieruchomości z zadłużeniem, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym. Finalizacja transakcji nawet w 48H. nieruchomoscizproblemem@gmail.com, 1 PLN, Tel. 731-302-302.

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebini, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia cukiernia wraz z wyposażeniem - 512 925 551

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie maszynowe, malowanie maszynowe, remonty łazienek, kompleksowe wykończenia mieszkań, domów - www.tom-reg.pl

• **730-067-038 Malowanie, mycie elewacji, kostki i dachów. Tel. 515-646-722**

• 730-067-038 Wycinka drzew - 515-646-722

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009.

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA domów od podstaw - 793 706 973

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo, lakierowanie - 516-769-265

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. T. 798-381-658

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więźby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• FIRMA Remontowo Budowlana ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia. Tel. 664 781 745

• FLIZOWANIE, łazienki, kompleksowe remonty, najlepsza cena, Tel. 737-672-404.

• FLIZOWANIE. Łazienki, schody, kamień dekoracyjny, Tel. 696-200-160.

• KAMIEŃ, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz, adaptacje poddaszy - remonty; 28-letnie doświadczenie - 602-101-440

• KOSTKA brukowa; usługi minikoparką; wyburzenia; transport do 3,5t Tel. 500-657-444

• KUP typowy projekt architektoniczny pędzla z portfolio autora lub zamów indywidualną usługę projektową. Tel. 571 302 238, http://www.czadorobert.myportfolio.com, Adres: Trzebinia.

• ŁAZIENKI, poddasza, remonty - kompleksowo; 694 387 273

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. / fax 33-873-06-01, 602-882-325

• **MALOWANIE, gładzie, tanio. Tel. 501-215-951**

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy) - 518-706-099

• MALOWANIE - remonty - 517-357-255

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane Tel. 604-478-121.

• PIASKOWANIE drewna - 517-357-255

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia" Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• USŁUGI brukarskie, ogrodzenia Tel. 533-528-091.

• USŁUGI koparko-ładowarką, minikoparką, transport kruszyw do 10t. Tel. 513 028 113

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia Tel. 668-340-936

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI: zwyżka, rębak, koparko-ładowarka, transport, www.TransLechSprzet.pl, Tel. 602-309-454.

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• Wycinka drzew. Tel. 502-277-286

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów. Tel. 792-441-475

• **WYLEWKI maszynowe, cementowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidnie Tel. 534-535-078**

Elektrotechniczne

• **600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505**

• ELEKTRYCZNE - 601-070-229

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Przyjaźń" w Krzeszowicach ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie:

1. Okresowej kontroli stanu technicznego instalacji gazowej.
2. Okresowej kontroli stanu technicznego oraz czyszczenia przewodów kominowych.
3. Okresowej 5-cio letniej kontroli stanu instalacji elektrycznej i odgromowej.
4. Remontu instalacji elektrycznej wewnętrznych części wspólnych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Krzeszowicach przy ul. Żbickiej 22.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie smprzyjazn.pl

MIEJSKIE CENTRUM SPORTU W CHRZANOWIE ZAWIADAMIA,
że w siedzibie MCS w Chrzanowie przy ul. Mydlana 20 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej zostały podane do publicznej wiadomości dane o lokalu użytkowym o pow. 10,60 m2 przeznaczonym do oddania w najem w drodze bezprzetargowej. Wykaz dotyczy lokalu w budynku Hali Widowiskowo-Sportowej w Chrzanowie na działce nr 1156/497 obr. Chrzanów o nr KW KR1C/00091672/7.

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem. Wygodnie i szybko! blik

1. **Wejdź na przelom.pl**
2. **Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

eprasa.pl 7c2e5cf522

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505**

• INSTALACJE elektryczne - wykonawstwo, odbiory - 507 400 757

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.kan., c.o., gaz - kotły gazowe, pompy ciepła - 507 400 757

• INSTALACJE wod-kan. - 518 706 099

• KOTŁOWNIE - remonty i nowe (gaz, węgiel); 500 264 181

• USŁUGI wod-kan-gaz-co. Montaż kotłów i piecyków gazowych - 509-524-190

Serwisowe

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

• **LODÓWKI - naprawa. Tel. 501 722 754**

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering Tel. 601-861-673

Nauka

• ANGIELSKI - wszystkie poziomy - do matury włącznie - 796-210-800

Sprzątanie

• OPRÓŻNIANIE pomieszczeń, wywóz wszystkich rzeczy, sprzątanie piwnic, garaży, strychów. T. 660-860-422

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, obszywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIEŃ, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• **KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936**

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850 kg - 518-706-099

• TAXI Mercedes 500E - Chrzanów; 533 779 789

• TRANSPORT 1 T - 10 T, materiały sypkie, budowlane. Tel. 787-488-633

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym - 502-234-093

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• **730-067-038 WYCINKA drzew, przycinanie krzewów, rębak; koszenie. Tel. 515-646-722 www: www.torogarden.pl**

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• ODŚNIEŻANIE quadem, Tel. 505-148-009.

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• AGREGAT prądotwórczy 4,2 Kw, 230 V. Silnik elektryczny 7,5 Kw - nowy. T. 502-922-216

• DYWANY, chodniki, wykładziny dywanowe i PCV; obszywanie - Trzebinia, Długa 61 od 11.00 do 16.00. Tel. 608 013 799

• **Prasy belownice do makulatury, folii. Tel. 602300646.**

Kupię

• SKUP złota. Możliwość dojazdu do klienta - 518 706 099

Różne

• BARCELONA - 2025; 2-8.03.2025, samolotem. Tel. 609-812-239

• ZAWIOZĘ na zakupy, do fryzjera itp. - 798 616 827

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• Dr Artur Jędruch, USG brzucha. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14. Tel. 512 352 683, www: www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec Tel. 32-210-98-66, 733-433-494. www: www.vitalis-cardio.pl;

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet" Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

NOWMAR® ROK ZAŁ.1990
DOŚWIADCZENIA NA RYNKU 30 LAT
FASADY ALU i SZKLANE
OKNA PCV i ALUMINIUM
DRZWI OGNIOODPORNE
OGRODY ZIMOWE
BRAMY, ROLETY
nowmar.pl
tel. 665 15 15 15
Trzebinia, Słowackiego 31A

LAPTOPY
PROMOCJA
NOTEBOOK LENOVO 100
WINDOWS 10 - 1199 ZŁ
LUAN COMPUTERS
TRZEBINIA
ul. Targowa 2
Obok Placu Targowego
POWYŻEJ SKLEPU ROWEROWEGO
Tel. 32 753 4004
PROMOCJA
LENOVO 100- WINDOWS 10
PROCESOR INTEL 2x2,16 GHz, RAM 4 GB DDR3, DYSK 500 GB, HDMI, KAMERA, WIFI, EKRAN HD LED 15,6"

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto
ROLETY WEWNĘTRZNE, PLISY, MOSKITIERY
gratis! Pomiar Dojazd Montaż
24 lata tradycji
TELEFON FACHBUD
601 892 200 • 601 435 839

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ
Oferujemy:
• Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
• Wózki elektr., podnośniki, schodołazy...
• Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
• Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR
Kontakt: Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

Firma WODHURT
oferuje kotły:
• węglowe
• gazowe
• elektryczne
RATY!!!
Armatura sanitarna, wod.-kan., gaz, c.o.
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986

P.P.H.U. POLBART
SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
Zapraszamy: Pn - Pt 7.00 - 18.00 Sob 7.00 - 14.00
www.polbart.pl
Trzebinia, ul.Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

F.H.U. EUROBUD
Docieplenia budynków
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MR TRANS
OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego103a (Baza Transgóru)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?

Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
Wygodnie i szybko! blik

1. **Wejdź na przelom.pl**
2. **Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE**

Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

eprasa.pl 7c2e5cf522

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19. Tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, www: elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bolęcin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - środa 12-18. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Medycyna sportowa

• Orzeczenia dr Monika Smółka. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www.wzietek.pl

Naurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00. Tel. 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stiżak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieł progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10, tel. 32-623-95-55. Jaworzno, Sienkiewicza 6. Tel. 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja Tel. 791-932-912

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zeza i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – ortopeda. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www: www.wzietek.pl

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30. Tel. 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek - 32 754 16 20, 505 656 639

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13.00 -18.00. Rejestracja Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa, piątek w godz. 9-12. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32. Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów. Tel. 535-557-771

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie Tel. 32-623-42-73 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

Pracownia USG

• Dr n. med. Wacław Komarów, specjalista radiodiagnostyki, internista. Chrzanów, Słowackiego 13, wtorek: 16-17. USG (doppler), opisy zdjęć, biopsje; badania okresowe. Tel. 32-754-02-23, 501-389-177

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG - Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• USG Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez - Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) Tel. 692 977 623

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER - wzmaga odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA - NOWOŚĆ. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www: www.wzietek.pl

• RehOrt Standera ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Artroskop, refundacja NFZ. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnicza 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz - Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Tel. 538-400-484, www: www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

DIABET CENTRUM MEDYCZNE
Leszek Romanowski, Barbara Romanowska
DIABET CENTRUM MEDYCZNE
UL. KOŚCIUSZKI 18, 32-500 CHRZANÓW
PON - PT W GODZ. 7:00 - 18:00
PRACOWNIA RTG
PACJENCIE JEŚLI:
· podejrzewasz u siebie chorobę układu oddechowego
· podejrzewasz uszkodzenie wewnętrznych narządów, kości albo tkanek
· zauważysz zmiany pourazowe
KONIECZNIE WYKONAJ BADANIE RENTGENOWSKIE
W NASZYM CENTRUM ZAPEWNIAMY:
· zdjęcia wykonywane nowoczesnym cyfrowym aparatem RTG
· krótki czas oczekiwania na opis zdjęć
· doświadczony personel
· najwyższą jakość obsługi
· przyjazną atmosferę
· indywidualne podejście do każdego pacjenta
PAMIĘTAJ O SKIEROWANIU OD LEKARZA
+48 32 623 13 73 wew. 44, 32

Węgiel prosto z Kopalni
PROMOCJA!
Kostka (Piast, 25MJ/kg)
Orzech (Piast, 25MJ/kg)
Ekogroszek (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)
+ TRANSPORT
Tel. 506 820 513

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję "PROFILAKTYKA BIAŁACZKI" w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzu
ul.Św.Floriana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
cp•oz

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w tygodniku „Przełom" i na portalu przelom.pl bez wychodzenia z domu?
Możesz płacić blikiem, kartą lub przelewem.
Wygodnie i szybko! blik
1 Wejdź na przelom.pl
2 Z menu wybierz zakładkę OGŁOSZENIA następnie kliknij w przycisk DODAJ OGŁOSZENIE
Wybierz kategorię ogłoszenia, wpisz treść, kontakt, wybierz czas, na jaki składasz ogłoszenie i zapłać korzystając z wygodnych form płatności.

eprasa.pl 7c2e5cf522

Hetman na powiatowej szachownicy

Chętnie przyjmę wyzwanie, jeżeli Bartłomiej Gębala zaproponuje mi rozegranie partii szachowej - mówi Janusz Szczęśniak, radny powiatowy, prezes Klubu UKS Hetman Koronny Trzebinia, były starosta chrzanowski, z którym rozmawiają: Michał Koryczan i Łukasz Dulowski.

FOT. ŁUKASZ DULOWSKI

Janusz Szczęśniak

Kim obecnie jest na powiatowej szachownicy Janusz Szczęśniak? Wieżą, gońcem czy skoczkiem? Bo królem, czyli starostą chrzanowskim, był już dwukrotnie.
Myślę, że jest hetmanem, hetmanem koronnym. W końcu jestem szefem jednego z najlepszych juniorskich klubów w Polsce, czyli Hetmana Koronnego Trzebinia. Politykę miejscową też kocham. Funkcjonuję w niej od 30 lat. Czuję się więc tym hetmanem również politycznym.

Mówi się o panu: wytrawny gracz samorządowy. Czy wieloletnia gra w szachy pomagała panu tak realnie w rozgrywkach politycznych? Jeżeli tak, to może jakieś przykłady. Choćby z minionych wyborów samorządowych.
Szachy z pewnością bardzo ułatwiają poruszanie się w meandrach polityki, szczególnie tej miejscowej. Jestem przekonany, że gdybym nie był szachistą, z pewnością nie byłbym też starostą chrzanowskim. Trzeba umieć prowadzić negocjacje, trzeba umieć dobierać partnerów i trzeba mieć tego prawdziwego nosa szachowego, żeby odnaleźć się również w polityce. Ta umiejętność rozgrywania partii szachowych pomogła mi w polityce dojść do tak wysokiego stanowiska, jakim było stanowisko starosty chrzanowskiego.

Szachy to również przewidywanie ruchów przeciwnika, żeby wybiec jak najdalej w przód. Jakim graczem – pana zdaniem – jest obecny starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala?
Za wcześnie jeszcze na pełną charakterystykę jego sylwetki. Jest to na pewno utalentowany zawodnik, używając terminologii szachowej. Natomiast jak daleko zajdzie, będzie zależało od jego umiejętności poruszania się w tych meandrach polityki i umiejętności rozmowy nie tylko w swoim PO-wskim otoczeniu, ale również umiejętności znajdowania kompromisów z innymi samorządowcami. Ja czuję się przede wszystkim samorządowcem, mimo iż reprezentuję Prawo i Sprawiedliwość. Zawsze staram się budować koalicję i wydaje mi się, że dzięki temu udało mi się przez dwie kadencje być starostą chrzanowskim. Zobaczymy jak Bartłomiej Gębala odnajdzie się w dalszych rozgrywkach politycznych w naszym powiecie.

Czyli może być dobrym szachistą politycznym?
Każdemu mojemu koledze życzę wszelkiego dobra. Jeżeli tylko Bartek Gębala będzie działał na rzecz dobra naszej wspólnoty powiatowej, to absolutnie może liczyć na moje poparcie.

Ale w szachy jeszcze nie miał okazji zagrać przeciwko panu?
Nie zaproponował mi, ale chętnie przyjmę wyzwanie, jeżeli Bartek zaproponuje mi rozegranie partii szachowej.

To musi chyba sporo potrenować, żeby mieć jakiekolwiek szanse z takim rutyniarzem jak pan.
Nie wiem. Zawsze uważam, że nie można przeceniać własnych możliwości, ale należy doceniać przeciwnika. Być może jego talent szachowy jest tak ogromny, czego jeszcze nie ujawnił, że zademonstruje go w partii ze mną.

Jeśli dobry szachista przewiduje ruchy figur do przodu – przewiduje ruchy przeciwnika, planuje swoje ruchy, to co w tej kadencji powiatowej może się wydarzyć?
Tu musi zadziałać wyobraźnia szachowa. Uważam, że jeszcze wiele może się zmienić w tej kadencji. Byłem, jestem i będę zwolennikiem budowania takich relacji w powiecie, które będą korzystne dla mieszkańców. Nie interesowało i nie interesuje mnie awanturnictwo polityczne. Natomiast jeśli działania podejmowane przez obecnego starostę i zarząd będą słuszne i będą akceptowalne przez większość mieszkańców naszego powiatu, to ja tylko przyklasnę i na pewno będę temu sekundował.

Co to dokładnie znaczy, że może się jeszcze wiele zmienić?
Jeżeli obecny zarząd, którym kieruje starosta, nie będzie spełniał oczekiwań mieszkańców, na pewno presja na tę władzę i na radnych będzie tak duża, że może dojść do przesilenia. Na razie nie widzę takich symptomów, natomiast jako szachista przewiduję, że taka możliwość może zaistnieć, co wcale nie znaczy, że tak będzie.

Czy pana zdaniem szachy to sport?
Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko gimnastyka umysłu, ale również rywalizacja sportowa. Dzięki Hetmanowi Koronnemu Trzebinia jest rozpoznawalna w całym kraju. Posiadamy drużynę w elitarnej, dziesięciozespołowej ekstralidze szachowej. Takiego zespołu nie ma Kraków, Łódź, Poznań czy Gdańsk.

Jeżdżąc na nartach, złamał pan nogę, więc pański tata zaproponował szachy w wolnym czasie. Chyba tak to się zaczęło, ale ta historia jest pewnie dużo dłuższa.
To epizod sprzed już ponad 60 lat. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia złamałem nogę na nartach. Tata, chcąc mi uprzyjemnić dwumiesięczny pobyt w domu, nauczył mnie gry w szachy. Taką miłość i smak do szachów poznałem przez czytanie literatury szachowej. Na rynku polskim ukazywał się wtedy miesięcznik „Szachy", redagowany przez Władysława Litmanowicza. Czekałem przed kioskiem Ruchu, z wypiekami na twarzy, na najnowszy numer. Do dzisiaj pamiętam, jak analizowałem zamieszczane w tym czasopiśmie partie i otwierałem oczy ze zdumienia, że można tak grać. To sprawiło, że wszedłem w ten zaczarowany świat szachów, który wciągał mnie w sposób niewyobrażalny.

Które pojedynki szachowe śledził pan z rozpalonym czołem? Jacy mistrzowie pana fascynują?
Moim wielkim mistrzem szachowym był Robert Fischer. Wielki geniusz amerykański, który przełamał hegemonię szachistów radzieckich, wygrywając w Reykjaviku w 1972 roku mecz o mistrzostwo świata z Borisem Spasskim 12,5 do 8,5. Fischer przegrywał mecz 0-1. Znalazł się w bardzo ciężkiej sytuacji. Zgodnie z obowiązującymi regułami gry, żeby zdobyć tytuł mistrza świata w szachach, nie wystarczyło zremisować pojedynku, trzeba było go wygrać. Czyli już na starcie znalazł się jak gdyby w pozycji minus dwa. Gdy nie zjawił się na kolejną partię, gdyż był bardzo sceptycznie nastawiony do oświetlenia sali gry, wydawało się, że znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Później pokazał jednak swój niezwykły charakter i geniusz. Rozegrał szereg znakomitych partii wygrał bardzo wysoko z Borisem Spasskim. Do dzisiaj z wielkim entuzjazmem wspominam ten mecz. Uważam, że był on przełomowy dla rozwoju szachów na całym świecie.

Słuchając z jaką pasją pan mówi o tych pojedynkach szachowych, zastanawiam się, czy mecze szachowe mogą być dla widza równie atrakcyjne do oglądania jak spotkania piłki nożnej czy siatkówki?
Jeżeli rzesza grających w szachy znacznie się zwiększy, to wówczas ilość zwolenników królewskiej gry z pewnością będzie taka, że będzie się domagała transmisji telewizyjnych. Proszę zwrócić uwagę, co się dzieje na zawodach szachowych z udziałem młodych szachistów. To rodzice z wypiekami na twarzy emocjonują się występami zawodników. Oni przeżywają to w sposób niewyobrażalny. Im więcej będzie takich właśnie miłośników królewskiej gry, tym więcej może się zdarzyć w naszej polskiej rzeczywistości sportowej i być może te mecze będą transmitowane.

Czy ta publiczność może przeszkadzać szachiście, czy konieczna jest cisza i spokój?
Spokój jest oczywiście konieczny, ale szachista, szczególnie znakomity szachista, w trakcie rozgrywania pojedynku absolutnie się wyłącza z otoczenia, w którym się znajduje. On interesuje się tylko tym, co dzieje się na szachownicy. Byłem kiedyś obserwatorem pojedynku Borisa Gelfanda, który występował w Polanicy Zdroju na turnieju międzynarodowym. On odchodził od szachownicy i przechodził pomiędzy kibicami, a jego oczy błądziły gdzieś po suficie. Widać było, że on tę szachownicę ma przed sobą i partię rozgrywa jak gdyby w umyśle. Był absolutnie wyłączony z otaczającej go rzeczywistości.

Jakie są największe szachowe sukcesy Janusza Szczęśniaka?
Wielkie sukcesy osiągnąłem jako działacz szachowy, jako promotor królewskiej gry. W szachy grałem jeszcze będąc studentem. Moim największym sukcesem było zdobycie brązowego medalu w mistrzostwach Krakowskiego Klubu Szachistów 1893. Reprezentowałem barwy tego klubu, w którym grali wybitni polscy szachiści, tacy jak Bogdan Śliwa czy wielka legenda polskich szachów, dr Edward Arłamowski, który napisał pierwszą pozycję na temat królewskiej gry.

„Doceniam każdą formę gratyfikacji, natomiast zdaję sobie sprawę, że nagrody dla zawodników, którzy reprezentują gminę Trzebinia na zewnątrz powinny być większe. Przedstawiłbym jednak zupełnie inną hierarchię nagradzania zawodników" – mówił pan odnośnie podziału nagród dla sportowców w gminie Trzebinia. Ten podział – pana zdaniem – nie jest do końca sprawiedliwy?
Analizując osiągnięcia zawodników z różnych dyscyplin, należy brać pod uwagę przede wszystkim ich znaczenie w skali ogólnopolskiej. Uważam, że nie można, mimo mojej ogromnej sympatii do piłkarzy, porównywać ich umiejętności do takiej gry intelektualnej, jaką są szachy, czy też do królowej sportu, jaką jest lekkoatletyka. Osiągnięcia tych dwóch dyscyplin są wysokie i powinny być w tej hierarchii nagradzania wyżej oceniane. Ale chciałbym zwrócić uwagę również na to, że pośród zawodników jednej dyscypliny sposób ich nagradzania nie jest do końca sprawiedliwy. Dlatego uważam, że przy podziale nagród w pracach komisji powinien uczestniczyć również prezes lub osoba przez niego upoważniona. Któż lepiej jak nie prezes czy też członek zarządu, na przykład Hetmana Koronnego, wie, kto osiągnął najlepsze, najbardziej spektakularne sukcesy w ocenianym roku. Będę rozmawiał w tej sprawie z burmistrzem Trzebini.

Mówimy zarówno o nagrodach, ale również o innych formach wsparcia sportu ze strony samorządu. Co roku pojawiają się dyskusje, jakieś niezadowolenie przy podziale dotacji gminnych na działalność klubów sportowych.
Powinny być jasne, czytelne, twarde kryteria, które pozwolą nawet najbardziej wątpiącym w sprawiedliwość tego podziału uwierzyć w tę sprawiedliwość. W moim przekonaniu do takich głównych kryteriów powinna należeć przede wszystkim rozpoznawalność i pozycja w skali krajowej danej dyscypliny oraz liczebność zawodników w danej dyscyplinie. Nie może tak być, że zawodnicy, którzy są bardzo rozpoznawalni w skali kraju, porównywalni są do osób znanych jedynie w lokalnym środowisku.

eprasa.pl 7c2e5cf522

Uzależnienie od telefonu. Problem, który dotyczy także dzieci

Wielu z nas nie wyobraża sobie już funkcjonowania bez telefonu i dostępu do internetu. U młodzieży i dzieci może to powodować różnego rodzaju problemy ze zdrowiem. W rozmowie z Ewą Solak opowiada o tym psycholog Katarzyna Martewicz z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. w Chrzanowie.

Katarzyna Martewicz

Nawet dyrektorów szkół niepokoi fakt, że wśród starszych uczniów w szkołach przerwy wyglądają tak, że młodzież siedzi oparta o ścianę i nie widzi świata poza ekranem. Nie ma gwaru, rozmów. To wydaje się niemal przerażające.
Rzeczywiście, w szkołach, gdzie nie ma zasady nieużywania telefonów, jest to duży problem. To staje się sposobem spędzania czasu. Czy jest to zdrowy sposób? Pojawiają się wątpliwości, bo szkoła jest przestrzenią, gdzie nie tylko dzieci i młodzież się uczą, ale gdzie także nabywają umiejętności społecznych. Siedzenie z telefonem na korytarzu zaburza ten proces. Tam, gdzie wprowadzono zasady nieużywania telefonów w szkole, aktywność dzieci powraca. Pojawia się naturalna, spontaniczna potrzeba kontaktu z innymi.
Sięganie po telefon zaczyna się, gdy dzieci mają parę lat. Czy to sprawia, że już w tym wieku zaczynają się uzależniać?
Może jeszcze nie jest to uzależnienie, ale czy same sięgają po telefon? Nie, to rodzice im go dają, więc faktycznie często bywa tak, że maluszki jeszcze nie potrafią mówić, a świetnie sobie radzą z obsługą tabletu czy smartfona. To bardzo niepokojące, ponieważ zaburza prawidłowy rozwój.
Nie zawsze to, co maluchy oglądają, to śmieszne filmiki z pieskami czy kotkami. Różnie może być z treścią, która się tam znajduje.
To problem nieco starszych dzieci, bo maluszki jeszcze mogą mieć kłopot z wpisaniem w telefon tego, co chcą oglądać. Natomiast ci nieco starsi potrafią dotrzeć do treści, które bywają szokujące dla dorosłych. Z przeprowadzonych badań wynika, że świadomość rodziców na temat tego, co oglądają dzieci i na temat czyhających na nie zagrożeń jest naprawdę niska. Chodzi przede wszystkim o zagrożenia ze strony innych użytkowników internetu. Wtłaczają do niego różne treści, np. o charakterze seksualnym czy agresywnym. Dzieci nie są na to przygotowane i nie rozumieją tego.
To może mieć wpływ na to, jak dziecko się rozwija.
Zdecydowanie tak. Jedną z bardziej niepokojących kwestii jest sprawa wizerunku, wyglądu i porównywania się z innymi, a także samooceny. Dzieci nie zdają sobie sprawy z tego, że wiele wpuszczanych do internetu obrazów jest fałszowanych. Zdjęcia są retuszowane, a dzieci, nastolatki porównują się do tego, co widzą. Nieraz nawet dorośli wpadają w takie pułapki. Ale młodzi nie wiedzą, że to nierealne, często traktują to, co widzą, jak pewnik. To rodzi problemy w postrzeganiu siebie.
Trudno się jednak odciąć od telefonów, od internetu. Trudno też pozbawić całkowicie dzieci dostępu do wiedzy, możliwości poznawania.
Świat wirtualny stał się częścią naszego rzeczywistego świata, gdzie dzieci też nawiązują relacje, uczą się. Odcięcie ich od tego nie byłoby w pełni korzystne. Natomiast rodzice powinni mieć nad tym kontrolę, a do pewnego wieku wspólnie korzystać z internetu, uczyć, po co te urządzenia nam służą, wykorzystywać do rzeczy kreatywnych, edukacyjnych.
Są pewne limity czasowe dostosowane do konkretnego wieku, jeśli chodzi o korzystanie z urządzeń ekranowych.
Owszem. Te normy mogą być dla wielu osób rodziców zaskakujące. Dla dzieci do trzeciego roku życia ta norma wynosi zero. Do siódmego roku życia to ok. 3,5 godziny tygodniowo, czyli po pół godziny dziennie. Do 12. roku życia jest już godzina dziennie, co jak myślę, mija się niestety całkiem z rzeczywistością.
Ta godzinka często zamienia się w kilka godzin np. grania.
A oderwanie się później od tego schematu jest naprawdę trudne. Tu pojawia się kwestia uzależnienia. Urządzenie staje się dla dziecka priorytetem, podczas gdy inne rzeczy bywają zaniedbywane, obowiązki schodzą na drugi plan. Pojawia się gniew, agresja. Zgłaszają się do nas zaniepokojeni rodzice. Nie u wszystkich dzieci jest to już uzależnienie, u wielu jest to po prostu nawyk, który można jeszcze przepracować. Czasem okazuje się, że rodzice nie ustalili wcześniej z dzieckiem żadnych zasad korzystania z telefonów. Nie tylko dzieci powinny przestrzegać tych norm. Także rodzice powinni nad nimi czuwać i ich przestrzegać.
Czasem trudno znaleźć rodzicom alternatywę dla sprzętu, będącego dla dziecka najlepszą atrakcją. Inne formy spędzania czasu po prostu bledną.
Często, gdy rozmawiam z rodzicami na temat planu dnia dziecka, to zawsze mówię, że ten telefon czy komputer nie powinien pojawiać się przed skończeniem domowych obowiązków związanych też z nauką. Pojawiające się w internecie treści są tak pobudzające, dające radość, nagradzające w pewien sposób, że ciężko potem wrócić nauki czy innych obowiązków, np. domowych.
Czasem rodzice dają dziecku telefon, żeby samemu móc coś w domu zrobić.
I chwilowo jest to może pomocne. Natomiast trzeba też zdawać sobie sprawę, że to uczy dzieci pewnego nawyku i sposobu wykorzystywania czasu. Ale to można potraktować już jako problem ogólnospołeczny, bo wszyscy dobrze wiemy, że sięgamy po ten telefon w rozmaitych sytuacjach. Warto dzieciom szukać alternatyw, np. w postaci różnych aktywności, nawet poprzez zabawę. Tak naprawdę w życiu ten czas jest najcenniejszy. Szkoda, żeby urządzenia go nam zabierały. Budowanie relacji z dzieckiem jest ogromnie ważne, choćby po to, żeby dziecko chciało później z nami rozmawiać o problemach, wątpliwościach.
Niejednokrotnie zdarza się, że rodzice udostępniają wizerunek dziecka, chwaląc się osiągnięciami, medalami, wycieczkami. Kiedyś takie zdjęcia oglądała tylko rodzina zgromadzona nad albumem. Dziś widzi je cały świat.
To nie tylko oglądanie wizerunków dzieci, ale często także monetyzacja treści. Jest mnóstwo rodziców, którzy wrzucają do sieci filmy ze swoimi dziećmi i na tym zarabiają. To może odbić się potem na ich relacjach z dziećmi, bo może się okazać, że to dziecko dorośnie, może mieć do rodziców o to żal.
Wielu youtuberów to małe dzieci, w wieku 4 czy 5 lat zarabiające pieniądze.
Co więcej, gdyby przejść z ankietą wśród uczniów szkół podstawowych zadając pytanie „Czy chciałbyś być youtuberem" to większość powiedziałaby „Tak". Zresztą nieraz wystarczy posłuchać ich dialogów, często wyrwanych z internetu.
Niektórzy wrzucają w do sieci zdjęcia z dziećmi, żeby „ocieplić" swój wizerunek. Popatrzcie, jaki jestem szczęśliwy, jakie mam piękne dziecko, rodzinę itd.
To pokazywanie swojego szczęścia w sieci czasem bywa po prostu nieprawdziwe. Inni widząc te cukierkowe zdjęcia myślą: Och, wspaniała rodzina, moja taka nie jest. Tak też jest z tworzeniem reklam: tam, gdzie jest małe dziecko, to się dobrze sprzedaje. Uśmiech malucha po prostu budzi zaufanie. Tu rodzi się pytanie, czy to jest moralne?
Nie tylko rodzice promują się przez media społecznościowe, robią to także różnego rodzaju placówki, a także szkoły. Zamieszczają zdjęcia dzieci. To również jest wykorzystanie ich wizerunku.
To dość mocno dyskusyjna kwestia. W szkołach i innych placówkach rodzice mogą lub nie muszą wyrazić na to zgody. I gdy taką zgodę mają, to wrzucają zdjęcia. Dla dzieci natomiast jest to sygnał, że w świecie dorosłych to jest ok. Ale według mnie powinno się to minimalizować.
Ale z drugiej strony są to swego rodzaju pamiątki. Rodzice mogą zobaczyć, co tam się działo na zajęciach w szkole, ściągnąć sobie zdjęcia do prywatnych albumów.
Dlatego sądzę, że całkowita eliminacja tego jest niemożliwa. Natomiast minimalizowanie tego typu działań uważam za słuszne, bo kradzież zdjęć i wykorzystanie wizerunków dzieci może być niebezpieczne. Nawet dzieci potrafią przerabiać zdjęcia swoich koleżanek i kolegów. Szkoły są coraz bardziej wrażliwe w tych kwestiach, a doniesienia medialne, jakie pojawiają się w tych tematach wpływają na zmiany w placówkach.
Ostatnio bardzo popularne jest wykorzystywanie sztucznej inteligencji. Może być nam przydatna, ale może być też niebezpieczna, gdy ktoś ukradnie zdjęcie naszego dziecka.
To ogromne zagrożenie i temat sztucznej inteligencji mocno się teraz rozwija. Niestety, nie do końca wiemy, co może nas czekać, więc każdy chciałby, żeby AI wykorzystywana była tylko w pozytywnych celach. Obawiam się jednak, że to dość idealistyczne myślenie, bo zawsze znajdą się ludzie, którzy będą chcieli to wykorzystać do swoich celów, które mogą być krzywdzące dla innych.
Internet jest w ostatnich latach polem do popisu dla przestępców wykorzystujących nieświadome zagrożenia dzieci.
Takie zachowania mają już nawet swoją nazwę, z angielskiego „child grooming", czyli swego rodzaju uwodzenie dziecka w internecie po to, żeby wykorzystać je w świecie realnym. Dlatego apeluję do rodziców, żeby naprawdę interesowali się tym, z kim dziecko rozmawia w sieci, bo często właśnie poprzez gry online nawiązywane są różnego rodzaju kontakty. Nie zawsze są to kontakty z rówieśnikami.
Nie zawsze dziecko chce mówić o tym, z kim rozmawia, czasem się tego wstydzi i nie mówi nawet rodzicom.
Mówi o tym dużo raportów. Nie przyznają się do tego, z kim się kontaktują, obawiają się przyznać do tego, że stało się coś, czego nie chciały. Dlatego wcześniej wspomniałam o tym, jak ważne jest to budowanie relacji z rodzicem. Żeby dziecko w razie kłopotów nie bało się o tym powiedzieć. Często lęka się, że jak powie, to stanie się coś jeszcze gorszego. Budowanie zaufania dziecka jest w takich sytuacjach niezbędne. Dlatego jeśli na przykład słucha jakiejś piosenki, to zaproponujmy, że posłuchamy razem z nim, nie negujmy od razu wyboru, nie mówmy, „przecież jest beznadziejna", że filmik to same głupoty. To buduje u dziecka barierę. Wysłuchanie, obejrzenie z nim tego daje szansę na otwieranie się. Dzielenie się swoimi przeżyciami, emocjami jest bardzo cenne.

eprasa.pl 7c2e5cf522

KSIĄŻKA

Rausz. Niemcy między wojnami

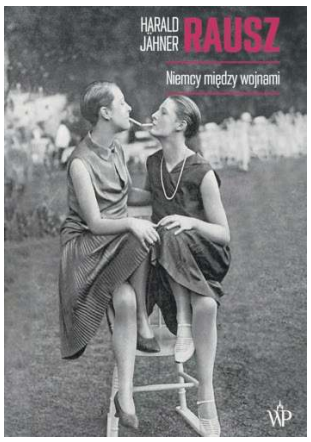

Trauma po przegranej wojnie, w trakcie której z żadnego z domostw nie spadła nawet jedna dachówka, chaos po upadku cesarstwa, rewolucja aż w końcu zwycięstwo demokracji, a wraz z nią triumf wyzwolonego życia, hiperinflacja, charleston, rozrastające się miasta i lawinowo przybywające nie tylko na ich ulicach samochody, ale też domy towarowe i coraz popularniejsze walki w halach bokserskich, ale i na ulicach. W końcu narastają kryzys oraz podziały społeczne, który finałem jest dojście do władzy Hitlera.

„Rausz" Haralda Jähnera to swoisty prequel bestsellerowego „Czasu wilka", w który autor analizował powojenne losy Niemców.

W „Rauszu" Jähnera bierze na tapet przede wszystkim sytuację społeczną mieszkańców Republice Weimarskiej, ale nie omija tematów związanych z kulturą, gospodarką czy życiem politycznym.

Jähner to niemiecki pisarz i dziennikarz. Studiował literaturę, historię i historię sztuki we Fryburgu. Doktorat ukończył w Berlinie. Dla Frankfurter Allgemeine Zeitung pracował jako niezależny krytyk literacki. Pełnił również funkcję redaktora w Berliner Zeitung. Od 2011 roku honorowy profesor dziennikarstwa na Berlin University of the Arts.

Za „Rausz" w 2019 roku otrzymał nagrodę Targów Książki w Lipsku.

- To napisany ze swadą, niepozbawiony ironicznego dystansu, bardzo solidnie historycznie udokumentowany obraz czasu między rokiem 1918 aż do „kryzysu komunikacyjnego" w Niemczech i triumfu narodowego socjalizmu. Nie jest to ani podręcznik do historii, ani analiza politologiczna, tylko panorama skupiająca się na uczuciach obywateli. Książkę czyta się dziś, w czasach „kryzysu komunikacji", słabego poczucia jedności w Europie z poczuciem wyjątkowego wręcz dreszczu przerażenia i zrozumienia jednocześnie. Książkę „Rausz" polecam Wam z całego serca i rozumu - napisała o „Rauszu" na Instagramie Agata Passent, felietonistka i dziennikarka, znana polska krytyczka literacka.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Pastorałki Lady Pank

Przed Bożym Narodzeniem proponuję coś świątecznego, ale nie tradycyjne kolędy. Fani Lady Pank pewnie znają płytę „Zimowe graffiti", wydaną w grudniu 1996 r. Po 21 latach (w 2017 r.) ukazał się album „Zimowe graffiti 2". Zarówno na „jedynce", jak i na „dwójce" wszystkie teksty napisał wokalista Janusz Panasewicz. Skoncentruję się na tej nowszej produkcji.

Muzycznie mamy tutaj lekki, ciepły rock, z charakterystycznymi zagrywkami i solówkami gitarzysty Jana Borysewicza. Kompozycje można chyba nazwać pastorałkami o rockowo-popowym zabarwieniu.

Za muzyczną produkcję odpowiada Wojciech Olszak, który gitary Jana Borysewicza okrasił świątecznymi aranżacjami wzbogaconymi partiami fortepianu i saksofonu.

Jeśli chodzi o słowa, to Janusz Panasewicz zaserwował językowo nieskomplikowane opowieści, bez większej poezji. Ale chyba w tym tkwi istota przekazu świątecznego, żeby był prosty i czytelny - jak życzenia przy wigilijnym stole. Znajdziemy jednak w tych piosenkach sporo refleksji. Od „tysięcy lat", w święta, jest tak samo: potrafimy się na chwilę zatrzymać i wspomnieć dobre chwile („Hej Hosanna"). Są wśród nas też tacy, którym nie powiodło się w życiu i w Boże Narodzenie zostają sami jak palec: „czekał na jakiś cud/ na niebios dar/ jak wielu jest takich jak on/ ludzi co pragną jak ty mieć swój dom/ otwórzmy serca/ rozstąpi się mrok" („Własne niebo"). Miłego słuchania i Wesołych Świąt!

Łukasz Dulowski

FILM

Pod skórą

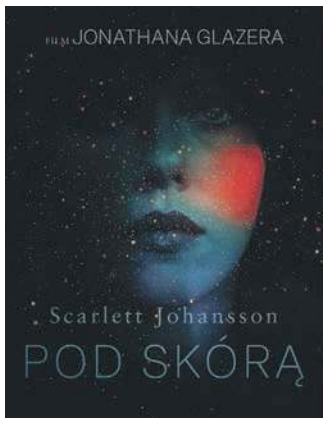

Jeden z poprzednich filmów autora oscarowej „Strefy Interesów" Jonathana Glazera, nigdy nie doczekał się w Polsce regularnej dystrybucji kinowej. Na fali ostatniego sukcesu reżysera wchodzi do naszych kin 11 lat od premiery!

Laurę (Scarlett Johannson) poznajemy gdy tajemniczy motocyklista nakazuje jej się przebrać w ciuchy martwej, znalezionej przy drodze prostytutki. Następnego dnia kobieta wsiada w dostawczaka i rozpoczyna dziwną eskapadę ulicami szkockich miast i przedmieść. Szuka młodych samotnych mężczyzn. Wabi ich do swojego domu pod pretekstem zbliżenia, gdzie następnie przepadają w mrocznej czeluści. Tak będzie do czasu aż spotka osobę, w której ujrzy siebie.

Glazer na tle współczesnych reżyserów zdecydowanie jest autorem. I do tego autorem bezkompromisowym i niełatwym. Już w „Pod skórą" widać wszystkie elementy jego stylu, które zbudowały mistrzowską „Strefę Interesów" – redukcję przestrzeni aż do granic abstrakcyjnej formy, płynne łączenie fikcji z dokumentalnymi wstawkami, pretekstowe potraktowanie gatunku, kreatywne wykorzystanie dźwięku i muzyki, które w filmie Glazera pełnią funkcję równorzędną z obrazem. To z pewnością nie jest twórca, który idzie z widownią na kompromisy. Albo wchodzisz w mój świat do końca, albo dziękuję – zdaje się głosić jego credo. A świat ten wcale nie jest łatwy – okrutny, mroczny, posępny. Każde okazanie człowieczeństwa szybko zostaje ukarane. Ważne jednak, że Glazer wciąż go poszukuje.

Tomasz Jurkiewicz

HOROSKOP

od 19 grudnia 2024 r. do 1 stycznia 2025 r.

Baran

Jak wszystkim znakom żywiołu Ognia tak i Tobie w najbliższym czasie planety sprzyjają. Będziesz tolerancyjny dla bliskich osób, czasem nerwową atmosferę przedświątecznej gonitwy rozładujesz dobrym słowem, niewiele będzie w stanie wyprowadzić Cię z równowagi. Na czas świąt całkowicie oderwiesz się od codziennych trosk. Zdrowie Ci dopisze, jeśli ostatnio nie dopisywało poczujesz poprawę. Okażesz się także doskonałym organizatorem Sylwestra, wielu z Was końcem roku zakocha się bez pamięci.

Bliźnięta

Okres przedświąteczny będzie dla Was okresem wyjazdów służbowych i prób połączenia ich z życiem rodzinnym i porządkami w domu. Będziecie szukały równowagi, rozsądek będzie podpowiadał określone rozwiązania, a emocje kierować Was będą w zupełnie innym kierunku. Warto wznieść się ponad codzienne utrudnienia, określić priorytety i zadbać o rodzinną atmosferę. Gdy zasiądziesz przy wigilijnym stole Wenus w znaku Wodnika obdarzy Was kapitalnym poczuciem humoru, wielu z Was będzie duszą towarzystwa. Koniec roku będzie emocjonujący, wielu z Was powita Sylwestra poza granicami kraju, w ciepłym klimacie.

Lew

Wenus w znaku Wodnika i Merkury w Strzelcu dobrze wpłyną na komunikację z innymi i energie przez nie symbolizowane pomogą Ci w organizacji świąt Bożego Narodzenia. Bez trudu ustalisz z rodziną kto i czym będzie się zajmował, wszystko odbywać się będzie w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Czeka Cię wiele rozmów i podróży w tym czasie. Do samych świąt będziesz pracował, a czas świąteczny spędzisz w dwóch rożnych miejscach. Na Sylwestra wybierzesz się do znajomych, ale nie zabraknie romantycznych chwil.

Waga

Wenus w znaku Wodnika w najbliższym czasie przyniesie albo słodkie lenistwo i długie rozmowy przez telefon albo święta pełne kontaktów ze znajomymi i dalszą rodziną. Jeśli ktoś zaprasza Cię byś przyjechała do niego na święta nie wzbraniaj się to najkorzystniejsze dla Ciebie wyjście. Jeśli to Ty organizujesz Wigilię zarezerwuj więcej czasu niż w poprzednich latach na zakupy i gotowanie. Zacznij przygotowania wcześniej, a ze wszystkim zdążysz. Niezależnie od wszystkiego Jowisz i Wenus obdarzą Cię tym co najlepsze. Święta będą pełne dobrych emocji a Nowy Rok powitasz w ciekawym miejscu, często w gronie dopiero co poznanych osób.

Strzelec

Saturn w znaku Ryb to zapowiedź nieco skromniejszych niż we wcześniejszych latach zakupów świątecznych, choć niektórym z Was tuż przed świętami wpadnie nieco dodatkowej gotówki. Kwadratury Słońca stworzą Ci okazje do poprawy sytuacji finansowej, niektórym przyniosą ofertę nowej pracy. To będą święta inne niż dotąd. Niektórzy z Was wezmą teraz ślub, inni poznają kogoś tuż przed nimi i ich serce zacznie szybciej bić. Część Strzelców spędzi Boże Narodzenie za granicą. W Sylwestra będziesz miał o czym myśleć ciesząc się tym co przed Tobą i da nadzieję na poprawę wielu spraw.

Wodnik

Mars w znaku Lwa pobudzi Cię do działania, ale też chętnie przydzielisz bliskim zadania na przedświąteczny czas. Nie będzie dla Ciebie rzeczy nieosiągalnych, ale zadbasz o wygodę, niektórzy nawet postawią na luksus. Będziesz mistrzem łączenia obowiązków zawodowych ze sprawami rodzinnymi. Weźmiesz stery w swoje ręce i święta wypadną perfekcyjnie. Niektórzy z Was muszą pamiętać o odpoczynku, bo to właśnie Twój znak narażony jest na przepracowanie się. Rodzeństwo lub ktoś z dalszej rodziny też obecny na wspólnej Wigilii pomoże Ci w przygotowaniach. Sylwester będzie wesoły, w gronie dobrze znanych Ci osób.

Byk

Trygon i sekstyl Urana zapowiada ciekawy i pełen wrażeń okres. Z jednej strony sporo wyjazdów, głównie po Polsce, z drugiej wiele rozmów, które zainspirują Cię do nieszablonowych zachowań. Dochodzenie do rozwiązania pewnej sytuacji zajmie trochę czasu. Im wcześniej uzgodnisz z najbliższymi szczegóły tym lepiej. Czas Świąt spędzisz ciesząc się smakami nowych potraw oraz z pogodzenia się z kimś dla Ciebie ważnym. Czeka Cię też w sylwestrową noc huczna zabawa do białego rana.

Rak

Wspólnie z rodziną, rodzicami i rodzeństwem przygotujesz wyjątkową Wigilię. Niejeden z Was odciąży w tym roku swoich rodziców i to oni staną się prawdziwymi gośćmi bez żadnych zobowiązań. Inne Raki święta spędzą z bratem lub siostrą. Dla Ciebie tegoroczne święta Bożego Narodzenia będą wyjątkowo intensywne, wiele będzie nowych twarzy lub miejsc jakie odwiedzisz. W przedsylwestrowy weekend będziesz piekł i gotował, rozmawiał przez telefon, niektórzy z Was do ostatniej chwili będą pracować. Sylwester będzie czasem odpoczynku i błogiego lenistwa.

Panna

Naprzeciwko Twojego znaku Neptun i Saturn i ich relacje zapowiadają interesujący czas. Bądź czujna, bo los tuż przed świętami podsunie Ci nowe możliwości do wykorzystania. Zwróć uwagę na współpracowników, niektórzy z nich będą w gorszym nastroju, ciągle zabiegani, będą potrzebować Twojego wsparcia. Z drugiej strony miłość i uczucia staną się równie ważne. To będą nietypowe święta, bo jesteś w przełomowym dla siebie okresie. Ciesz się z tego co osiągnęłaś w 2024 roku. W Sylwestra zaplanuj realizację kolejnych marzeń.

Skorpion

Sekstyle i opozycja Plutona przyniosą zawirowania w życiu uczuciowym oraz niespodzianki od losu, które pomogą Ci osiągnąć to co planujesz od dłuższego czasu. To właśnie Ty jak nikt inny nadaje się do zorganizowania Wigilii na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt osób. Dla Ciebie ten czas jest ważny pod wieloma względami – niektórzy z Was spotkają kogoś kto wpłynie na przyszłe życie, inni stają przed nowymi wyzwaniami. W święta będziesz pełen czułości dla bliskich, a zaraz po nich otwarty na nowe znajomości.

Koziorożec

Saturn w znaku Ryb w kwadraturze z Jowiszem przyniesie Ci wiele rozmów.. Często wcale nie będziesz chciał wyjeżdżać z domu. Niektórzy z Was po raz pierwszy zaproszą do siebie gości na Wigilię lub przeciwnie święta lub Sylwestra spędzą za granicą. Kwadratura Jowisza przyniesie miłą zawodową niespodziankę tuż przed Sylwestrem, a może to Ty komuś taką zrobisz. Doskonale sprawdzisz się w roli szefa domowej kuchni, Twoje potrawy zachwycą innych. Końcówka roku będzie pracowita, za to Sylwester niezapomniany w nowym dla Ciebie miejscu.

Ryby

W okresie przedświątecznym jak najszybciej uporajcie się z zawodowymi obowiązkami. Niewykluczone, że to na Wasze barki spadną przed świętami dodatkowe zadania, wiele z Was może jednak postawić na wyjazd i święta przygotowane przez innych. Sekstyle Plutona ułatwią rodzinne rozmowy oraz pokażą dobre perspektywy na przyszłość. Święta upłyną w prawdziwie świątecznej atmosferze, na ciekawych dyskusjach, a Sylwester na rozważaniu najbliższej przyszłości oraz kreśleniu nowych marzeń.

Anna Kępka Facebook: Wróżka Anna Mistrz Reiki

eprasa.pl 7c2e5cf522

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Vaiana 2 - 19.12. godz. 15.00
- Gladiator 2 - 19.12. godz. 20.30; 20-22.12. godz. 17.30; 27-29.12. godz. 17.30; 2.01.25 godz. 17.30
- André Rieu. Srebrno-złoty koncert gwiazdkowy. Retransmisja nowego bożonarodzeniowego show z Maastricht - 19.12. godz. 17.00; 30.12. godz. 17.00; 6.01.25 godz.16.30
- Renifer Niko i zaginione sanie Mikołaja - 20-22.12. godz. 15.00; 27-29.12. godz. 15.30; 2.01.25 godz. 15.30
- Pod skórą - 20-22.12. godz. 20.30; 27-30.12. godz. 20.30; 2.01.25 godz. 20.30

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuszki 74, tel. 32 611 06 21

- Mufasa: Król Lew - 20.12. godz. 16.00, 18.30; 21-22.12. godz. 15.00, godz. 17.30; 27.12. godz. 16.00, godz. 18.30; 28-29.12. godz. 15.00, godz. 17.30; 2.01.25. godz. 16.00, godz. 18.30
- Listy do M. Pożegnania i powroty - 20.12. godz. 21.00; 21-22.12. godz. 20.00
- Złowrogi - 27.12. godz. 21.00; 28-29.12 godz. 20.00, 2.01.25. godz. 21.00

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Mufasa: Król lew - 20-23.12. godz. 15.00, godz. 17.30; 27-30.12. godz. 15.00, godz. 17.30, 3-4.01.25 godz. 15.00, godz. 17.00; 5.01.25 godz. 11.00, godz. 13.30
- Diabeł - 20-23.12. godz. 20.00
- Gladiator 2 - 27-30.12. godz. 20.00
- Strefa - 3-4.01.25 godz. 20.00, 5.01.25 godz. 19.00

KONCERTY

ANDRE RIEU - retransmisja koncertu: 5 stycznia godz. 16.00, Libiąskie Centrum Kultury. Bilet normalny 40 zł, ulgowy 35 zł. Czas trwania koncertu: 3 godziny.

ŚWIĄTECZNE MELODIE - 19 grudnia godz.18.30, Manufaktura w Trzebini. Wystąpi zespół Retro Groove Masters w składzie: Kacper Szczurek i Marzena Michalczyk-Tylek (wokal), Marcin Nieć (piano), Dominik Grec (bas), Bartek Likus (gitara) i Damian Pławecki (perkusja).

NOWOROCZNA GALA – 31 grudnia godz. 20.00, MOKSiR Chrzanów. Koncert Wiedeński, podczas której wykonane zostaną największe światowe przeboje Johanna Straussa i innych twórców. Wystąpią soliści Jolanta Kremer, Anna Lasota lub Ksenia Tomkiewicz, Zofia Garganisz, Oskar Jasiński oraz Dionizy Wincenty Płaczkowski. Solistom towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Tarnopolu pod batutą Maestro Mirosława Krila, a na scenie pojawią się także pary baletowe. Gościem specjalnym będzie wirtuoz skrzypiec Bogdan Kierejsza. Koncert to część cyklu organizowanego przez Agencję Artystyczną MUZA. Bilety w cenie: 100 zł, 140 zł, 160 zł.

„JEDYNA TAKA NOC" - koncert świąteczny 21 grudnia godz. 18.00. Libiąskie Centrum Kultury. Bilety w cenie 15 zł.
Wystąpią: Julia Biskup, Kacper Szczurek, Marysia Świstak, Marta Artymiak, Klaudia Klimczak, Dzieci ze Studia Wokalnego LCK oraz grupa „Teatranki".

KONCERT NOWOROCZNY – „Perły muzyki rozrywkowej" – 1 stycznia 2025 godz. 16.00 i 19.00, Dom Kultury „Sokół" w Trzebini. Wystąpią: Grażyna Brodzińska, Jacek Wójcicki, Anna Sokołowska - Albrudzińska, Dariusz Kordek, Mateusz Mijal z towarzyszeniem Orkiestry Musicalowe pod dyr. Macieja Niecia. Prowadzenie, scenariusz i reżyseria - Łukasz Lech.

IMPREZY

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY - 22.12. godz. 6.30-12.00, przy Kościele w Nowej Górze

SYLWESTER 2024 - 31 grudnia, MOKSiR Chrzanów.
Program:
20.00 Noworoczna Gala – Koncert Wiedeński w sali teatralnej MOKSiR. Bilety w cenie 80 – 160 zł
22.30 Impreza sylwestrowa z DJ-em na Placu 1000-lecia w Chrzanowie. Wstęp wolny.

SYLWESTER 2024: „Od opery po szlagiery" - 31 grudnia godz. 21.00-23.30, Libiąskie Centrum Kultury. Bilety w cenie 65 zł i 85 zł. Podczas Sylwestra 2024 w LCK wystąpią Joanna Wolańska – sopran oraz Jan Wolański – baryton. Podczas programu "Od opery po szlagiery" zaprezentują najbardziej znane przeboje muzyki rozrywkowej.

ORSZAK TRZECH KRÓLI - 6 stycznia. Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami Chrzanowa 6 stycznia 2025 roku. Orszaki wyruszą z chrzanowskich parafii: Świętej Rodziny, z Kościelca, z Rospontowej oraz z Kątów, by o godz. 12.30 spotkać się na Placu Tysiąclecia i oddać pokłon Świętej Rodzinie.
O godz. 13.30 w sali teatralnej MOKSiR odbędzie się „Anielskie kolędowanie" – koncert kolęd i pastorałek. Bezpłatne wejściówki można odebrać w kasie kina Sztuka.
W tym roku orszakowi będzie towarzyszyć Kapela Kasi Chodoń, która wykonuje starodawne melodie z XIX-wiecznych zapisów, archiwów radiowych oraz badań terenowych Krakowa i okolic. W programie znajdą się pastorałki oraz pieśni bożonarodzeniowe, ukazujące radość z narodzin Dzieciątka Jezus.
Orszak Trzech Króli poprowadzą ułani z Towarzystwa Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Chrzanowie.

SPOTKANIA

KSIĄŻKA I KAWA - 19 grudnia godz. 17.00, Manufaktura w Trzebini. Klub Czytelniczy wraca do Biblioteki. Spotkanie poświęcone dyskusjom o literaturze i życiu oraz rekomendowaniu książek wartych przeczytania.

WARSZTATY I ZAJĘCIA

KLUB GIER PLANSZOWYCH - 21 grudnia godz. 11.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Zasady są proste: przyjdź do nas i wypróbuj jedną z bibliotecznych gier. Możesz przyprowadzić swoich znajomych, zagrać z osobami obecnymi na spotkaniu, przynieść własną grę i pokazać innym jej zasady. Spotkania klubu gier planszowych odbywają się w 1. i 3. sobotę miesiąca o godz. 11:00. Wstęp wolny.

DEKORUJEMY CHOINKĘ - 19 grudnia godz. 15.30, Biblioteka Osiedle Południe. Dzieci z Osiedla Południe mogą wziąć udział w przedświątecznych warsztatach artystycznych. Podczas zajęć uczestnicy będą tworzyć dekoracje świąteczne na swoje choinki. Na zajęcia obowiązują zapisy.

WYSTAWY

RUCH KOLOR I KROPKA - Wystawa obrazów Pauliny Martyniak. Wystawa dostępna Galerii Sztuki LCK do końca grudnia 2024

WSZYSTKO PŁYNIE - Malarstwo intuicyjne. Wernisaż wystawy Teresy Wanoth. Wystawa dostępna w Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej w Krzeszowicach do końca grudnia.

KONKURSY

VI MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY W LIBIĄŻU - 18-19 stycznia. Wydarzenie jest organizowane przez Libiąskie Centrum Kultury oraz Prywatną Szkołę Muzyczną I stopnia. Regulamin konkursu, karta zgłoszenia oraz oświadczenie o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są na stronie organizatorów.

Naukowe wydarzenie w II LO już po raz dziesiąty

Festiwal Nauki w II LO w Chrzanowie ma już dekadę! Wachlarz tematów poruszonych podczas jubileuszowej edycji tego wydarzenia był szeroki. Objął zagadnienia z zakresu biochemii i biofizyki, na farmakologii i biologii kończąc. Podczas tegorocznej edycji w liceum gościły - Barbara Dyba oraz Mirosława Halbina.

Doktor Barbara Dyba to była uczennica II LO. Obecnie pracuje w Katedrze Biochemii i Biofizyki Instytutu Biologii i Nauk o Ziemi oraz w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej. W trakcie festiwalu przedstawiła wykład na temat znaczenia farmakologicznego białek obecnych w jadzie kobry plującej. Aktualnie prowadzi badania, które mają ocenić wpływ tych białek na organizm człowieka.

- Magister Mirosława Halbina, wykładowca języka angielskiego i dyrektor szkoły językowej, była gościem naszego festiwalu już kolejny raz. Jak zawsze perfekcyjnie oceniała uczestników konkursu – relacjonuje Aneta Mulka, anglistka w II LO.

Temat części konkursowej festiwalu brzmiał: "Odkrycia naukowe, które mnie zadziwiły". Wszystkie prezentacje były bardzo interesujące, więc jury nie miało łatwego zadania, dokonując wyboru zwycięzców. Ostatecznie wyłoniono 3 laureatów i przyznano 1 wyróżnienie:

I miejsce - Gracjan Kopacz 3d – „ Katalityczny reaktor hydrotermalny"

II miejsce - Natalia Słomka 2d- „Egaz Moniz"

III miejsce - Nazarij Koziar 3d – „Odkrycie mechanizmu działania interferonów i ich rola w leczeniu nowotworów"

Wyróżnienie - Julia Litwińska 3d – „Nobliści i ich osiągnięcia".

Organizatorkami wydarzenia były: Mirosława Przeworowska-Kawala, nauczycielka biologii oraz Aneta Mulka nauczycielka j. angielskiego w II LO w Chrzanowie.

(AF)

Uczestnicy Festiwalu Nauki 2024 w II LO w Chrzanowie

eprasa.pl 7c2e5cf522

Darterzy zakończyli sezon

W pubie „Jędruś Dart" przy ul. Jordana odbył się Mikołajkowy Turniej w Steel Darta. Były to ostatnie zawody w tym roku.

Wszyscy nagrodzeni

Wzięło w nich udział 17 zawodników, podzielonych na cztery grupy. Trzy były czteroosobowe a jedna pięcioosobowa.

W pierwszym półfinale Łukasz Ruszkiewicz pokonał Rafała Madejskiego 3:2 a w drugim Mariusz Dulewicz ograł 3:0 Mariusz Flisa.

W meczu o trzecie miejsce Rafał Madejski pokonał 3:0 Mariusza Flisa.

Mariusz Dulewicz przegrał w finale 4:3 z Łukaszem Ruszkiewiczem.

Po turnieju rozdano także nagrody za zwycięstwo w lidze KSCHLD.

Pierwsze miejsce zdobył Mariusz Dzikowski. Został także MVP sezonu.

Drugie miejsce zdobył Paweł Sałata a trzecie Sebastian Ruczyński.

Najlepsi otrzymali puchary oraz nagrody rzeczowe.

Michał Papiernik

Salos wygrywa w Trzebini

Drużyna z Jaworzna powtórzyła sukces z 2019 roku, triumfując w III Halowym Turnieju Piłki Nożnej Oldbojów.

Gospodarz rozgrywek Manhattan Trzebinia

W zmaganiach wzięły udział drużyny: Manhattan Trzebinia (gospodarz), Salos Jaworzno, Husaria Libiąż oraz Solidex Libiąż.

Zespoły rozegrały serię spotkań, grając systemem każdy z każdym (mecz i rewanż) w sali sportowej ZSECH w Trzebini.

Najlepiej zaprezentował się Salos, który wygrała pięć spotkań. Porażkę zaliczył jedynie w meczu z Husarią.

Manhattan Trzebinia zanotował cztery wygrane i z 12 punktami uplasował się na drugiej pozycji.

Husaria Libiąż jako jedyna wygrała z triumfatorem turnieju. Finalnie zajęła jednak trzecie miejsce z 9 punktami.

Solidex Libiąż zajął czwarte miejsce z zerowym dorobkiem. Zawodnicy drużyny stracili aż 23 bramki. Nie strzelili ani jednej.

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Marcina Birosa (Husaria Libiąż) a zawodnikiem Tomasza Witkowskiego (Manhattan Trzebinia).

Królem strzelców został Łukasz Cichoń (Salos Jaworzno) z dorobkiem siedmiu bramek.

Wyróżnienia:

Salos Jaworzno - Tomasz Smreczak

Solidex Libiąż - Sebastian Stach

Husaria Libiąż - Bartłomiej Kosowski

Manhattan Trzebinia - Dariusz Jędrzejczyk

Patronat nad wydarzeniem objął Starosta Chrzanowski Bartłomiej Gębala.

Michał Papiernik

Medale dla Victorii

Zawodnicy KS Victoria Trzebinia zdobyli pięć złotych, dwa srebrne oraz dwa brązowe krążki w Lekkoatletycznym Grand Prix Województwa Łódzkiego.

Program rywalizacji obejmował następujące konkurencje: biegi na 60 m, 150 m, 250 m, 500 m, 1000 m, 200 m, skok w dal, chód 3000 m, skok wzwyż oraz sztafeta 4x 200m.

Łódź odwiedzili zawodnicy, między innymi z: Warszawy, Skierniewic, Torunia, Łowicza, Bełchatowa, Suchego Lasu, Kutna, Białołęki, Opoczna. Byli również reprezentanci gminy Trzebinia - klubu KS Victoria Trzebinia.

Podczas zmagań w Łodzi padło wiele rekordów życiowych.

Do rywalizacji przystąpiło 9 zawodników z trzebińskiego klubu.

Złote medale zdobyli:

Agata Kisiała U16 - 60 m - 8.22 s PB (rekord klubu)

Agata Kisiała U16 - 150 m - 20.11 PB (rekord klubu)

Szymon Kozioł U14 - skok wzwyż - 1.40 m PB

Jagoda Kaczara U14 - skok wzwyż - 1.35 PB

Sztafeta 4 x 200 w składzie : Szymon Kozioł, Julia Fołta, Bruno Dziadzio, Agata Kisiała (rekord klubu)

Srebrne medale zdobyli:

Bruno Dziadzio U14- 150 m - 20.35 PB (rekord klubu)

Julia Kaźmierczyk U10 - 150 m - 24.08 PB (rekord klubu)

Brązowe medale zdobyli:

Anika Durlak U16 - 1000 m - 3.43:48 PB

Julia Kaźmierczyk U10 - 60 m - 9.66 PB (rekord klubu)

Czwarte miejsce zdobyli:

Kaja Świetlicka U12 - 150 m - 23.53 PB (rekord klubu)

Bruno Dziadzio U14 - 60 m - 8.20 PB (rekord klubu)

Zuzanna Kaźmierczyk U10 - 60 m - 9.98 PB

Zuzanna Kaźmierczyk U10 - 150 m - 24.72 PB

- Rok 2024 poświęciliśmy na stworzenie zawodnikom jak najlepszych warunków do uprawiania lekkiej atletyki. Na budowę stadionu lekkoatletycznego przez gminę nie ma co liczyć, w związku z tym postanowiliśmy wynająć 300-metrowe pomieszczenie, gdzie obecnie trwa adaptacja na potrzeby klubu. Powstanie między innymi siłownia, 200-metrowa sala do ćwiczeń, docelowo chcemy ją wyłożyć nawierzchnię tartanową. Mamy bardzo zdolną młodzież, więc chcemy jej stworzyć jak najlepsze warunki do trenowania. Plany są większe, ale na razie nie będziemy ich zdradzać - mówi prezes klubu Ewa Sierka.

Michał Papiernik

Ósma kolejka Ligi Koszykówki Mamba

Za nami przedostatnia kolejka pierwszej rundy zmagań. Zespół Last Dance umocnił swoją pozycję lidera. Drużyna Dream Makers zanotowała siódmą porażkę w sezonie.

Wyniki 8. kolejki:

Ekonom Ballers – No Name **37:100**

Last Dance – Dream Makers **86:46**

Raggers – Projekt Basket **60:72**

Foreskins – Old Killaz **71:57**

Ermewa - pauza w rozgrywkach

Michał Papiernik

Turniej dla chorego chłopca

W hali sportowej odbył się Mikołajkowy i Charytatywny Turniej Piłki Nożnej dla Allana.

Allan Kuraś choruje na glejaka mózgu. Chłopiec ma osiem lat i jest bardzo dzielny. Przeszedł już dwie bardzo poważne operacje i chemioterapię. Niedawno wrócił z mamą i siostrą z Barcelony, gdzie jest pod kontrolą lekarską onkologów. Guz wpływa na cały organizm chłopca, będąc przyczyną różnych problemów zdrowotnych: z płucami, a także neurologicznych.

Do rywalizacji sportowej przystąpiło dziesięć drużyn: Ostrężnica 1, Tęcza Seniorzy, Coco Jumbo Trzebinia, Stara Gwardia, Orlęta Rudawa, Ostrężnica 2, Tęcza Juniorzy Starsi, Duma Krzeszowic, Tęcza Juniorzy Młodsi, Melba Oldboys, które zostały podzielone na dwie pięciozespołowe grupy.

Zmagania odbyły się w kategorii OPEN.

W grupie A spotkali się Ostrężnica 1, Tęcza Seniorzy, Coco Jumbo Trzebinia, Stara Gwardia, Orlęta Rudawa a w grupie B: Ostrężnica 2, Tęcza Juniorzy Starsi, Duma Krzeszowic, Tęcza Juniorzy Młodsi, Melba Oldboys.

Po fazie grupowej nie rozgrywano półfinałów. Zwycięzcy grup awansowali bezpośrednio do finału a zespoły z drugich miejsc rywalizowały o miejsce trzecie.

Grupę A wygrał zespół Tęcza Seniorzy przed Starą Gwardią, a grupę B Duma Krzeszowic przed Tęcza Juniorzy Starsi.

W finale Duma Krzeszowic pokonała Tęczę Seniorzy.

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. Duma Krzeszowic
2. Tęcza Seniorzy
3. Tęcza Juniorzy Starsi
4. Stara Gwardia
5. Melba Oldboys
6. Coco Jumbo Trzebinia
7. Tęcza Juniorzy Młodsi
8. Orlęta Rudawa
9. Ostrężnica 1
10. Ostrężnica 2

Wpisowe dla każdego zespołu wynosiło 300zł.

Opłata za udział w turnieju w całości została przekazana na leczenie Allana Kurasia.

Finalnie zebrano 3 520 zł.

Michał Papiernik

Sportowe mikołajki w Libiążu

„Sportowe Dzieciaki" Libiąż, Rowerowy Libiąż oraz LCK zorganizowali wydarzenie pod nazwą „Zimowa Podróż Św. Mikołaja".

Rowerowy Libiąż to grupa rowerowa, która została założona przez Jarosława Jarosza i Sebastiana Błazenek w listopadzie 2023 r. To także grupa pasjonatów rowerowych w różnym wieku, która liczy 23 osoby.

- Nasz pierwszy rok działalności to różnorodne wycieczki bliższe i dalsze. Do tej pory wybraliśmy się m.in. do Krakowa, na pustynię Błędowską, Parku Gródek w Jaworznie - mówi Jarosław Jarosz.

Organizacja bardzo chętnie włącza się również w akcje lokalne, organizowane wspólnie z różnymi instytucjami. I tak na przykład w maju wspólnie z gminą Libiąż i Libiąskim Centrum Kultury zorganizowali rajd dla Biało-Czerwonej. Natomiast w czerwcu wraz z Miejską Biblioteką w Libiążu uczestniczyli w rajdzie rowerowym „Odjazdowy Bibliotekarz", który spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem.

- Właśnie mija rok od pierwszego wydarzenia rowerowego - Zimowej Podróży św. Mikołaja, który jak widać przyciągnął jeszcze większą ilość chętnych, z czego bardzo się cieszymy - dodaje.

Grupa stworzyła również własne koszulki, dzięki którym wyróżnia się na trasach rowerowych.

- Wszystkie nasze rowerowe wycieczki są wcześniej ogłaszane na Facebooku „Rowerowy Libiąż", można tam też przejrzeć ubiegłoroczne trasy. Serdecznie zapraszamy do wspólnych rowerowych wypraw i aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu - zachęca Jarosz.

Jedna z większych imprez na jakich była grupa Rowerowy Libiąż to Rajd dookoła Zalewu Szczecińskiego i Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa w Częstochowie

W sobotę na terenie przed LCK przybyli wystartowali w marszu nordic walking lub rajdzie rowerowym.

W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Po rekreacji sportowej przyszedł czas na wyłonienie zwycięzcy w konkursie na najładniej oświetlony rower a także najładniejszy strój mikołajkowy.

Były także niespodzianki dla najmłodszych oraz ognisko.

Michał Papiernik

eprasa.pl 7c2e5cf522

Ile wart jest piłkarz

Najwyżej wyceniany piłkarz grający na polskich boiskach jest wart tyle, ile gmina Trzebinia planuje w przyszłym roku wydać na inwestycje.

Futbol to już od wielu lat potężny biznes. Kluby piłkarskie potrafią wydawać krocie za zawodników, płacąc im sowite wynagrodzenia. Transfery piłkarzy warte kilkadziesiąt milionów euro nikogo specjalnie nie zaskakują. Podobnie jak wysokie tygodniówki futbolistów.

Najdroższym piłkarzem w historii nadal pozostaje Brazylijczyk Neymar Junior. Jego transfer w 2017 r. z FC Barcelona do FC Paris Saint-Germain kosztował 222 mln euro, czyli prawie miliard zł.

Ustanowiona przez paryski klub rekordowa kwota do dziś nie pękła, mimo że w ostatnich latach pojawiały się spekulacje co do kolejnych niebotycznych transferów. Jak podał w tym roku hiszpański portal Fichajes.com, gigantyczną ofertę - 250 mln euro, za Viniciusa Juniora, brazylijskiego gracza Realu Madryt miał złożyć PSG.

Portal transfermarkt.de, regularnie publikujący wartości rynkowe piłkarzy, przedstawił niedawno najnowszą wycenę zawodników.

Zgodnie z nią najdroższymi graczami na świecie graczami są napastnik Manchesteru City Erling Haaland oraz wspomniany już Vinicius Junior. Każdy z nich został wyceniony na 200 mln euro.

„Biało-czerwonym" daleko do ścisłej czołówki. Najwyżej wycenianymi (na 28 mln euro) polskimi zawodnikami są Matty Cash i Jakub Kiwior. Obaj występują w klubach angielskiej Premier League. Poza czołową piątkę wypadł Robert Lewandowski.

Najbardziej wartościowi piłkarze na świecie
1. Erling Haaland (Norweg, Manchester City) - 200 mln euro
2. Vinicius Junior (Brazylijczyk, Real Madryt) - 200 mln euro
3. Jude Bellingham (Anglik, Real Madryt) - 180 mln euro
4. Kylian Mbappé (Francuz, Real Madryt) - 180 mln euro
5. Lamine Yamal (Hiszpan, FC Barcelona) - 150 mln euro
6. Bukayo Saka (Anglik, Arsenal Londyn) – 150 mln euro

Najbardziej wartościowi polscy piłkarze
1. Matty Cash (Aston Villa Birmingham) – 28 mln euro
2. Jakub Kiwior (Arsenal Londyn) – 28 mln euro
3. Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 22 mln euro
4. Marcin Bułka (OGC Nice) – 20 mln euro
5. Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) – 19 mln euro
6. Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 15 mln euro

Najbardziej wartościowi piłkarze w PKO BP Ekstraklasie
1. Antoni Kozubal (Polak, Lech Poznań) – 6 mln euro
2. Rúben Vinagre (Portugalczyk, Legia Warszawa) - 4,5 mln euro
3. Michal Gurgul (Polak, Lech Poznań) – 3,5 mln euro
4. Afonso Sousa (Portugalczyk, Lech Poznań) – 3 mln euro
5. Afimico Pululu (Angolczyk, Jagiellonia Białystok) – 3 mln euro

Najbardziej wartościowi piłkarze w Betclic 1. Liga
1. Wiktor Bogacz (Polak, Miedź Legnica) – 2 mln euro
2. Ángel Rodado (Hiszpan, Wisła Kraków) – 1,2 mln euro
3. Karol Czubak (Polak, Arka Gdynia) – 700 tys. euro
4. Aleksander Bobek (Polak, ŁKS Łódź) – 700 tys. euro

Wśród zawodników występujących w PKO BP Ekstraklasie najwięcej wart jest utalentowany, 20-letni pomocnik Lecha Poznań Antoni Kozubal, który w tym roku zadebiutował w pierwszej reprezentacji Polski. Wyceniany jest na 6 mln euro, czyli na ponad 25 mln zł. To tyle ile gmina Trzebinia planuje w przyszłym roku wydać na inwestycje (jak wynika z projektu budżetu na 2025 r.). Za podobną kwotę można by kupić dziewięć autobusów hybrydowych, a więc takich, które na początku 2026 r. mają zacząć kursować na liniach ZKKM Chrzanów.

Spośród piłkarzy związanych z naszym regionem, największą wartość rynkową ma Patryk Plewka z Libiąża. 24-latek wyceniany jest na 150 tys. euro.

Środkowy pomocnik gra obecnie w pierwszoligowym Zniczu Pruszków, dokąd trafił z Chrobrego Głogów. W rundzie jesiennej zagrał 14 meczów ligowych. Co ciekawe, jeszcze w 2021 r. wartość rynkowa Patryka Plewki wynosiła milion euro. Wychowanek Szkoły Piłkarskiej Górnik Libiąż zbierał wówczas dobre noty na ekstraklasowych boiskach w barwach Wisły Kraków.

Na zapleczu PKO BP Ekstraklasy pierwsze kroki stawia Karol Dziedzic. 19-letni pomocnik z Chełmka jest wyceniany na 100 tys euro. Na jesieni zanotował pięć występów w pierwszej lidze w barwach Wisły Kraków. Ponadto zagrał też w sześciu spotkaniach w trzecioligowych rezerwach „Białej Gwiazdy". To Wisły trafił z Garbarni Kraków. Wcześniej bronił barw Unii Oświęcim. Ma na koncie występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

W kadrze rywalizującego w PKO BP Ekstraklasy GKS Katowice możemy znaleźć pochodzącego z Jaworzna, a mieszkającego w Trzebini, Patryka Szczukę (22 lat). Według transfermarkt.de bramkarz aktualnie wart jest 50 tys. euro. W rundzie jesiennej tyko raz zasiadł na ławce rezerwowych ekstraklasowego zespołu z Katowic (przeciwko Radomiakowi Radom). Zanotował natomiast 9 występów w drużynie rezerw „GieKSy", lidera czwartej grupy śląskiej klasy okręgowej.

Na pierwszą swoja wycenę transfermarkt.de czeka jeszcze Mateusz Tekieli. 18-letni napastnik z Libiąża zaliczył w październiku debiut w barwach drugoligowego BTS Rekord Bielsko-Biała. Zagrał 33 minuty w zremisowanym 2-2 meczu ze Skrą Częstochowa, otrzymując żółtą kartkę. W przeszłości Mateusz Tekieli występował w drużynach młodzieżowych UKS Górnik Libiąż i MKS Fablok Chrzanów.

Michał Koryczan

10 trafień Oskara

FOT. MICHAŁ KORYCZAN

Oskar Chechelski (z lewej) zdobył w rundzie jesiennej 10 goli w małopolskiej IV lidze

Zawodnik MKS Trzebinia Oskar Chechelski plasuje się w czołówce klasyfikacji strzelców małopolskiej IV ligi.

Liderem wyścigu po koronę króla strzelców jest na ten moment zawodnik rezerw ekstraklasowej Cracovii Mirosław Tabor. 25-letni napastnik zdobył 11 goli w 19 ligowych występach.

Piłkarz, który w poprzednim sezonie bronił barw BKS Hal-Mont Bochnia ma jedno trafienie więcej od trójki graczy mających w dorobku po 10 bramek.

Wśród nich jest Oskar Chechelski z MKS Trzebinia. Trzeba pamiętać, że ten młody zawodnik nie jest klasycznym napastnikiem. Poza tym na boisku spędził niespełna 950 minut spośród 1600 możliwych.

Oskar Chechelski wpisywał się na listę strzelców w ośmiu meczach. Dwukrotnie popisywał się dubletem: w wyjazdowych spotkaniach przeciwko Limanovii oraz Pcimiance Pcim.

W czołówce klasyfikacji strzelców małopolskiej IV jest jeszcze jeden gracz trzebińskiego MKS. To środkowy obrońca Dawid Jampich.

Czołówka strzelców małopolskiej IV ligi

11 – Mirosław Tabor (Cracovia II)

10 – Tomasz Palonek (Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska), Damian Śliwa (Glinik Gorlice), Oskar Chechelski (MKS Trzebinia)

9 – Eryk Ceglarz (LKS Jawiszowice), Szymon Doba (Cracovia II), Patryk Nowak (Sokół Słopnice)

8 - Przemysław Pitry (LKS Jawiszowice), Chawkat Zakareya (Bruk-Bet Termalica II Nieciecza), Kacper Durda (Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska)

7 – Arkadiusz Czapla (LKS Jawiszowice), Kamil Banachowicz (Wieczysta II Kraków), Patryk Pikul (Wolania Wola Rzędzińska), Dawid Jampich (MKS Trzebinia), Jakub Seweryn (Orzeł Ryczów)

(MK)

Lider z Krakowa za mocny dla MTS-u

W sobotnim meczu na I-ligowym szczycie w piłkarze ręczni MTS Chrzanów długo dotrzymywali kroku liderowi z AGH Kraków. Ostatecznie przegrali trzeci mecz w sezonie. Zachowali jednak miejsce na podium tabeli.

Aleksander Bejnar (MTS) tym razem rzucił trzy bramki

Sobotnie derby Małopolski zapowiadały się bardzo ciekawie. Zważywszy na historię meczów obu siódemek, które zwykle był zacięte. Jesienią ubiegłego roku akademicy z Krakowa na swoim parkiecie przegrali z chrzanowianami 25-35. W połowie marca tego roku MTS wygrał z tym zespołem także u siebie 33-28. Nic dziwnego, że ekipa AGH pałała żądzą rewanżu. Tym bardziej, że przed sobotnią konfrontacją przegrała tylko jedno spotkanie (w karnych z Przemyślem), a chrzanowianie dwa (z Przeworskiem i Ostrowcem Świętokrzyskim). Chrzanowianie mieli chrapkę na zbliżenie się do krakowian w tabeli na jeden punkt. Tak stałoby się w razie ich wygranej w Krakowie. Jak boisko zweryfikowało te nadzieje obu zespołów?

W pierwszej połowie mecz toczył się według scenariusza „bramka za bramkę". Gospodarzom tylko raz udało się uzyskać większą przewagę (10-7 w 15. minucie). Do szatni schodzili jednak przy jednobramkowym prowadzeniu.

Za to w pierwszym kwadransie drugiej odsłony krakowianie przyspieszyli i urozmaicili grę, włączając „turbo". W 34. minucie przy stanie 16-15 rzucili dziewięć bramek, a chrzanowianie tylko jedną. W efekcie w 45. minucie prowadzili 24-16 i było już praktycznie po meczu. Goście nie zdołali już przejąć inicjatywy na tyle, by zbliżyć się do rywala. W efekcie przegrali 21-27. Bardzo dobre zawody rozegrał w chrzanowskim zespole Patryk Rola, który rzucił aż osiem bramek. Pozostali bramkostrzelni w poprzednich spotkaniach gracze MTS-u nie mieli jednak w sobotę swojego dnia. Chrzanowianie na przerwę świąteczną udają się więc na trzecim miejscu w tabeli.

AGH Kraków – MTS Chrzanów 27-21 (14-13)

MTS: Plaszczak, Smaciarz, Turbasa – Rola 8, Bejnar 3, Dobrzański 3, Sieczka 3, D. Skoczylas 2, M. Skoczylas 1, Węgrzyn 1, Bała, Dziatkowiec, Ziemiański, Cieślar

Tabela

1.	AGH Kraków	10	28	293-239
2.	Przeworsk	11	24	335-301
3.	Chrzanów	10	21	316-287
4.	Ostrowiec	10	20	328-302
5.	Zawiercie	9	18	282-231
6.	Przemyśl	10	18	315-300
7.	Sosnowiec	10	14	279-281
8.	Końskie	9	12	256-264
9.	Oława	10	10	274-322
10.	SMS Kielce II	9	9	257-267
11.	Zabrze	11	4	299-372
12.	Ruda Śl.	11	2	283-251

Marek Oratowski

eprasa.pl 7c2e5cf522

Niektórzy się zachwycają, że w Chrzanowie jest coś nowego. Mowa o Mikołaju, znaczy pomniku gościa z Turcji, co stał się patronem miasta. Nieważne czy się podoba czy nie, ale miasto może być dumne, bo ma coś nowego - mówią. No ale przecież powodów do radości jest więcej każdego roku, tylko może ich nie zauważamy. Są nowe podatki, nowe dziury w drogach czy pustostany! Nic, tylko podziwiać.

Więcej nas umiera, niż się rodzi i tak od dekady. Więcej, liczba narodzin spada, a umierać jakoś nie chcemy przestać. Trudno powiedzieć, czy ta niechęć do wydawania na świat potomków to efekt tego, że egoistycznie nie chcemy sobie głowy zawracać pieluchami, zmartwieniami i nieprzespanymi nocami, czy może doszliśmy do wniosku, że świat się już tak posypał, że lepiej nie sprowadzać na niego potomstwa. Tak czy siak wszystko przez tę antykoncepcję.

Chciałoby się powiedzieć: myślisz o budowie w powiecie chrzanowskim? Uzbrój się w cierpliwość lub wybierz przyjaźniejsze miejsce. Na pozwolenie czeka się tutaj może nie wieki, ale prawie cztery miesiące. Tymczasem są takie miejsca w Polsce jak Racibórz, gdzie sprawę załatwiają w niespełna miesiąc. Nie ma jednak co dramatyzować. U lidera stawia się proste chaty, a u nas pałace, a takie budowle wymagają namysłu.

Trzebinia pozazdrościła Libiążowi i też wpadła w długi. Górnicza gmina, przypomnijmy, utonęła w basenie. Trzebinia przedobrzyła przy Manufakturze lub - jak kto woli - Akwarium Okoczuka. Długu ma więcej niż burmistrz i wszyscy radni razem wzięci włosów na głowie. Na szczęście teraz dłuższa kadencja, więc w pięć lat może uda się odkuć, by przed kolejnymi wyborami znów szastać.

Ciuchy po Trzebini walają się gdzie popadnie. Pojemniki na nie i w mieście, i na wioskach stoją byle gdzie i byle jak. Zresztą okazuje się, że zadłużona gmina nawet nie chce grosza od właścicieli kontenerów za dzierżawę gruntu. Może dlatego, że urzędnicy mogą korzystać z zawartości kontenerów pełnymi garściami, znaczy siatkami.

przełomowe KADRY

Sebastian Musiał

FOT. SEBASTIAN MUSIAŁ

Krakowski Rynek przed Bożym Narodzeniem

Śliczne zdjęcie krakowskiego Rynku opublikował Sebastian Musiał na naszej facebookowej grupie PRZEŁOMowe Kadry.

W ostatnich dniach w internecie pojawia się dużo fotografii z Krakowa, zamieszczanych również przez mieszkańców powiatu chrzanowskiego. Do stolicy Małopolski przyciąga ludzi m.in. Jarmark Bożonarodzeniowy na tamtejszym Rynku.

Dzięki zdjęciu Sebastiana Musiała możemy spojrzeć na stare miasto w Krakowie z lotu ptaka. Na pierwszym planie wieża ratuszowa, sukiennice, kościół Mariacki. Widzimy też stragany.

Autor publikowanej fotografii mieszka w Czeladzi. Ma 40 lat i pracuje na produkcji. W wolnych chwilach fotografuje krajobrazy oraz dawną i współczesną architekturę. Często podczas wschodów i zachodów słońca. Również z drona.

Jak ten czas leci

W 2014 roku wydaliśmy 50 numerów, w 2024 jest ich 49, więc tym razem, przypominając sobie, o czym pisaliśmy przed dekadą, zaglądamy aż do dwóch wydań: z 17 grudnia 2014 do numeru 49. (1172) i z 30 grudnia 2014 roku - do numeru 50. (1173).

■ Trwa wskrzeszanie browaru w Tenczynku. Dawny Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego kupił od syndyka w kwietniu 2014 roku Marek Jakubiak (znany opinii publicznej jako poseł z Kukiz 15). Jest szansa, że w połowie przyszłego roku będzie można skosztować lokalnego piwa i odwiedzić funkcjonujące przy nim muzeum. Przez ostatnie 25 lat obiekt został prawie całkowicie zniszczony, toteż remont musi być gruntowny. Piwo będzie tradycyjnie warzone, nieutrwalone, czyli tzw. żywe. To ma je odróżniać od znanych, masowo wytwarzanych marek.
Po czterech latach Jakubiak sprzedał browar Januszowi Palikotowi (też politykowi). Pod jego egidą przedsiębiorstwo funkcjonowało 6 lat. Obecnie browar znów jest na sprzedaż. 11 grudnia 2024 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie ogłosił upadłość należącej do Janusza Palikota spółki Manufaktura Wódki i Piwa.

■ Uroczyste ślubowanie złożył nowy burmistrz Chrzanowa, niezwiązany dotąd z samorządem Marek Niechwiej. Już wiadomo, że nie będzie miał łatwo. Samodzielną większość ma PO, a co więcej, do rady miejskiej nie weszła ani jedna osoba z jego komitetu wyborczego, czyli Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Chrzanowskiej. Z PiS-u, który poparł Marka Niechwieja w drugiej turze, jest tylko pięciu radnych. Burmistrz zadeklarował jednak chęć pracy ponad podziałami, podkreślając, że „Chrzanów miał dotychczas mądrych, rozsądnych burmistrzów i niech tak będzie nadal".
Z tym rozsądkiem nie do końca się udało. Po roku, z powodu samochodowej przejażdżki po Chrzanowie na podwójnym gazie, mieszkańcy w referendum odwołali Marka Niechwieja z pełnionej funkcji.

TAK BYŁO...

Sklep kolonialny w Chrzanowie

Niezwykły sklep Jana Węgla funkcjonował w kamienicy przy ul. Dobczyckiej 6 w Chrzanowie. Archiwalne zdjęcie pochodzi z rodzinnego albumu.

Fotografia z dwudziestolecia międzywojennego przedstawia wejście do sklepu (róg Dobczyckiej i al. Henryka) wraz z licznymi szyldami. Oferował różne delikatesy, m.in. świeżo paloną kawę, tokaje, sery. Towary sprowadzano z całej Europy.

- Z rodzinnych przekazów wynika, że był to największy sklep w Chrzanowie – mówiła Jadwiga Węgiel, żona wnuka Jana Węgla, podczas otwarcia wystawy w Domu Urbańczyka.

Jan Węgiel przeprowadził się do Chrzanowa w 1900 r. Pochodził z Dąbrowy Tarnowskiej. Miał praktyki w krakowskiej „Hawełce". Tam poznał tajniki kolonialnego handlu.

W czasie II wojny światowej pomagał m.in. partyzantom, zaopatrywał w żywność szpital. Zmarł 4 kwietnia 1945 r. w obozie pracy w Jaworznie.

(ŁD)

FOT. ARCHIWUM RODZINY WĘGLÓW

Sklep kolonialny Jana Węgla przy Dobczyckiej w Chrzanowie

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom" Alicja Molenda

Zespół:
Stanisława Ciepichał, Łukasz Dulowski, Agnieszka Filipowicz, Andrzej Gawera, Weronika Korbut Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan, Alicja Molenda, Joanna Biel, Marek Oratowski, Michał Papiernik, Ewa Solak (Krzeszowice), Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 5 000

Biuro ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

reklama i promocja
tel. 32- 612-25-50 wew. 24
697 358 999

Dziennikarz dyżurny
697 351 999

Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny oraz stowarzyszeń:
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 7c2e5cf522